

Lekcje tolerancji

Pakiet edukacyjny

dla nauczycielek i nauczycieli

Adam Bulandra
Jakub Kościółek

KRAKÓW |

Lekcje tolerancji Pakiet edukacyjny dla nauczycielek i nauczycieli

Adam Bulandra
Jakub Kościółek

Copyright: Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL
Kraków 2017

Opracowanie graficzne: Łukasz Solecki

Redakcja: Jolanta Orlef

Konsultacja merytoryczna treści: Katarzyna Sprycha

Publikacja powstała w ramach projektu

„Lekcje tolerancji – scenariusze zajęć dla szkół”

współfinansowanego ze środków finansowych Gminy Miejskiej Kraków



Za treść publikacji odpowiadają wyłącznie jej autorzy.

ISBN: 978-83-933307-8-2



Interkulturalni PL

Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL

Lwowska 2A/48, 30-548 Kraków

www.interkulturalni.pl

biuro@interkulturalni.pl

Spis treści

Wprowadzenie	5
1.	
O co chodzi z dyskryminacją?	11
2.	
Romowie czy Cyganie – czyli o szacunku do mniejszości etnicznych	35
3.	
O innych mniejszościach etnicznych narażonych na dyskryminację	53
4.	
Rasizm nasz polski powszedni?	58
5.	
Tolerancja religijna – czy dochowujemy chlubnych historycznych tradycji?	75
6.	
Kryzys migracyjny czy kryzys humanizmu?	107
7.	
Żyd – Polak czy Obcy? Przyjaciół czy Wróg?	138
8.	
Materiały i opracowania pomocne w przygotowaniu zajęć	153

Wprowadzenie

Drogie nauczycielki i drodzy nauczyciele,

Oddajemy w Wasze ręce propozycję scenariuszy zajęć dotyczących tolerancji rasowej, etnicznej, religijnej i społecznej, które mają Wam pomóc we wprowadzaniu tego rodzaju zagadnień na lekcjach wychowawczych, historii, języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie lub zajęciach dodatkowych. Celem naszych propozycji jest zapoznanie, za Państwa pośrednictwem, młodzieży gimnazjalnej oraz licealnej z zagadnieniem wielokulturowości i różnorodności społecznej jako zjawiskami, z którymi mają lub w najbliższej przyszłości będą mieli styczność. Wielokulturowości nie należy kojarzyć z jakąkolwiek ideologią. Jest to stan faktyczny, w którym ludzie, posiadający różnorodne korzenie kulturowe i wynikającą z nich tożsamość zasiedlają to samo terytorium. Mówiąc o terytorium można mieć na myśli państwo, ale także region, miasto, czy nawet dzielnicę lub najbliższą okolicę, wyznaczoną przez kwartał bloków, ulicę, czy podwórko. Ludzie zamieszkujący takie mikroświaty mogą

6 zatem tworzyć środowisko wielokulturowe, jeśli wywodzą się z różnych kultur. Mogą być to kultury zastane, a zatem tradycyjnie mniejszościowe, jak np. Romowie, czy Żydzi, ale też Łemkowie, Kurpie, Kaszubi, Ślązacy, albo napływowe, tj. posiadające doświadczenia migracyjne, jak przykładowo Ukraińcy, Rosjanie, Indusi, Wietnamczycy, Ormianie i inni.

Procesy tworzenia się środowiska wielokulturowego są skomplikowane i ze względu na występujące różnice kulturowe mogą wywoływać konflikty, także takie które dotyczą różnych oczekiwań wewnątrz jednej grupy mniejszościowej. Przykładowo, część Ukraińców mieszkających od pokoleń w Polsce stanowi uznaną w naszym państwie mniejszość narodową, posiadającą określone prawa polityczne i społeczne, a część z nich tworzy dużą grupę migracyjną, która tych praw nie posiada. Obie grupy, pomimo w dużej mierze wspólnej tożsamości narodowej, mają często inne cele polityczne, społeczne i kulturowe. Ze względu na fakt, iż procesy związane z tworzeniem się

środowisk różnorodności kulturowej są nie tylko skomplikowane, ale mogą zaburzać również spójność społeczną niezbędne jest przekazywanie wszystkim uczestnikom życia społecznego, w tym przede wszystkim młodzieży rzetelnej wiedzy o tych różnicach. Ich zrozumienie stanowi wstęp do dialogu i wzajemnego uczenia się o wartościach, które są cenne dla każdego z nas, dla utrzymania naszej tożsamości narodowej, etnicznej, religijnej i społecznej, ale też przyznania prawa do utrzymania tożsamości mniejszościowej, która może pozytywnie wpływać na rozwój społeczno-kulturowy Polski. Szacunek dla ludzi innych ras, narodowości i religii stanowi trzon humanizmu i współczesnego systemu społecznego, opartego na poszanowaniu praw człowieka. Zgodnie z artykułem 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym z żadnej przyczyny, co obejmuje również sferę edukacji. Nauczyciele i dyrektorzy szkół jako funkcjonariusze publiczni są zobowiązani do zapewnienia każdej osobie, niezależnie od jej cech lub pochodzenia prawo do korzystania na równych prawach z możliwości kształcenia, które musi odbywać się w atmosferze bezpieczeństwa i poszanowania godności. Wskazuje na to wyrażnie preambuła do ustawy o systemie oświaty. Mówi ona, iż podstawą edukacji w Polsce jest szeroko pojęty humanizm. Zgodnie z nią: „(...) oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniemi zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie - respektując chrześcijański system wartości - za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidar-

ności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Wszystkie wartości opisane tu jako podstawy systemu edukacji nakazują odrzucenie nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii i nietolerancji, jako wartości sprzecznych zarówno z chrześcijańskim dziedzictwem, jak i świeckimi podstawami demokratycznego porządku prawnego.

Oddawany w Państwa ręce przewodnik ma za zadanie przekazać Państwu narzędzia i pomysły do tego, jak przekazać uczniom rzetelną wiedzę o zjawiskach wielokulturowości, innych kulturach, religiach, czy takich zjawiskach społecznych jak uchodźstwo i migracje. Staraliśmy się unikać sporów ideologicznych czy pokazywania problemów w sposób jednostronny, narzucający określony światopogląd. Kierowaliśmy się również zawartością podstawy programowej, która nakazuje włączać elementy nauczania o innych kulturach oraz szacunku dla nich do nauczania powszechnego, a także zapobiegać wszelkiej dyskryminacji w szkole. Zasadniczo scenariusze przygotowane są do przeprowadzenia odrębnych zajęć w ramach godzin dostępnych dla dyrektorów, jednakże wiele elementów proponowanych ćwiczeń może być zrealizowana w ramach zajęć z języka polskiego, historii, wiedzy o kulturze czy wiedzy o społeczeństwie, wpisując się w założenia podstawy programowej, zarówno obecnie obowiązującej, jak i wchodzącej w życie 1 września 2017 roku. W proponowanych ćwiczeniach skupiliśmy się przede wszystkim na tych, które dotyczą przełamywania stereotypów i uprzedzeń, stąd ich nadreprezentacja w rozdziale ogólnym podręcznika. Wyszliśmy z założenia, iż przełamywanie stereotypów ma charakter uniwersalny i pomaga uczniom zrozumieć naturę dyskryminacji i nietolerancji wobec dowolnej grupy społecznej. Dyrektorzy krakowskich szkół, z którymi rozmawialiśmy przed rozpoczęciem prac nad przewodnikiem potwierdzili, iż ogólne lekcje o stereotypizacji i uprzedzeniach są tym, czego w ofercie zajęć antydyskryminacyjnych brakuje. Oprócz ćwiczeń ogólnych zawarliśmy dodatkowo propozycje warsztatów dotyczących grup, które współcześnie są najbardziej narażone

na dyskryminację, niezrozumienie, a nawet nienawiść. Lekcje im poświęcone mają być szansą na przekazanie uczniom rzetelnej, pozbawionej stereotypów wiedzy o danych mniejszościach. Dla pozostałych grup mniejszościowych zawarliśmy obszerną bibliografię, która ma pomóc nauczycielom znaleźć odpowiednie ćwiczenia, gdyby chcieli je przeprowadzić dla innych grup, lub powtórzyć ćwiczenia dotyczące grup opisanych w przewodniku. Liczymy, iż przedstawione ćwiczenia i towarzysząca im wiedza pozwolą w uczniach gimnazjum i liceum wzbudzić wrażliwość, empatię i zrozumienie dla innego. To warunek konieczny dla efektywnej integracji osób wywodzących się z innych kultur w społeczeństwie polskim. Integracja to z kolei krok do budowania spójnego, zróżnicowanego narodu, bogatego w różne doświadczenia kulturowe.

Pierwsza część podręcznika ma za zadanie wyposażać nauczyciela w wiedzę o zagadnieniach dyskryminacji, tak aby mógł on we właściwy sposób przeprowadzić proponowane scenariusze lekcji i mógł porozmawiać z uczniami na nurtujące ich problemy oraz odpowiedzieć na ich pytania i wątpliwości. Druga część podręcznika zawiera propozycje lekcji i ćwiczeń dotyczących zagadnień nierównego traktowania i nietolerancji ze względu na pochodzenie. Scenariusze zajęć podzielone są na dwa bloki – ogólny, obejmujący generalnie zagadnienia związane z przeciwdziałaniem dyskryminacji, tolerancją, rolą uprzedzeń i stereotypów w procesie wykluczania i nierównego traktowania określonych grup społecznych, oraz szczegółowy – dotyczący następujących zagadnień:

- | przeciwdziałania rasizmowi;
- | mniejszości romskiej i jej dyskryminacji;
- | religiom świata oraz dyskryminacji na tle religijnym, z uwzględnieniem islamofobii;
- | uchodźcom oraz stereotypom na ich temat;
- | antysemityzmowi i konfliktom sektariańskim na jego tle,

które stanowią w Krakowie problem.

Ćwiczenia poprzedzone są ogólnym wstępem, który zawiera omówienie podstawowych problemów związanych z danym tematem i ma pomóc Państwu w lepszym zrozumieniu określonego zagadnienia, a także wykorzystaniu informacji tam zawartych w dyskusji z uczniami. Uczniowie mogą również nie znać określonych terminów, zjawisk, czy postaci. Część ogólna pozwoli Państwu przybliżyć im tego rodzaju wiedzę. Każdy rozdział zawiera również wybrane materiały dodatkowe. Więcej takich materiałów, materiały audiowizualne oraz „interkulturopedia” będzie systematycznie umieszczana na naszej stronie internetowej (www.interkulturalni.pl) w zakładce Lekcje Tolerancji.

1.

O co chodzi z dyskryminacją?

Dyskryminacja to ogólnie mówiąc nierówne traktowanie innej osoby, które najczęściej, w świetle wartości społeczeństwa demokratycznego nie ma uzasadnienia w usprawiedliwionych przyczynach. Nie każde bowiem nierówne traktowanie jest dyskryminujące. Istnieją sytuacje w życiu, które sprawiają, iż **równe traktowanie** nie jest możliwe do osiągnięcia lub inne wartości uzasadniają różnicowanie pozycji społecznej innych osób. Zawarty w konstytucji zakaz dyskryminacji nie może być zatem absolutyzowany, o czym należy uczniów, często idealistycznie nastawionych do reguł prawnych, przestrzegać. Prawo wyborcze uzyskują wszyscy obywatele danego państwa po ukończeniu 18. roku życia. Jest to niewątpliwie dyskryminujące względem osób młodszych, na przykład siedemnastolatków, którzy rozwojem społecznym nie różnią się zbytnio od swoich dorosłych rówieśników, tym nie mniej taka została powszechnie określone cezura dorosłości i ona w sposób społecznie usprawiedliwiony dopuszcza określone osoby do głosowania. Oprócz cenzury wieku w prawie wyborczym ustanowiono również przesłankę obywatelstwa jako elementu warunkującego udział w wyborach. Cudzoziemcy, jako osoby czasowo przebywające w danym kraju nie są zatem uprawnieni do wyboru władz samorządowych i krajowych. Obecnie toczy się w Unii Europejskiej dyskusja nad przyznaniem takich praw na poziomie lokalnym osobom, które mają prawo do stałego pobytu. Owa dyskusja jest przejawem podejścia włączającego, umożliwiającego osobom, które tworzą wspólnotę na poziomie lokalnym, ale jeszcze nie uzyskały obywatelstwa, do decydowania o sprawach publicznych ich dotyczących. Cezura wieku i obywatelstwa ogranicza również dostęp ludzi do niektórych stanowisk. Usprawiedliwieniem do jej zastosowania jest wymagane na danym stanowisku doświadczenie oraz np. względy bezpieczeństwa i dostępu do określonych tajemnic.

Należy mieć jednak świadomość, iż o ile wobec niektórych przypadków uzasadniających nierówne traktowanie istnieje powszechny konsens, to względem innych tego rodzaju zgody nie ma. Przykładem może być kwestia

wieku, od którego ludzie nabywają uprawnienia emerytalne. Obecnie wiek ten jest zróżnicowany dla kobiet i mężczyzn, co wielu ludzi uzasadnia różnicami płciowymi, a także obciążeniami zawodowymi. Te same zasady znajdują lub znajdowały zastosowanie dla usprawiedliwiania przywilejów emerytalnych dla różnych grup zawodowych, m.in. górników, pracowników służb mundurowych, ale także nauczycieli. Nie wszyscy jednak zgadzają się z tego rodzaju podejściem. Istnieje bardzo duża grupa osób, która uważa, iż zróżnicowanie ludzi ze względu na płeć lub wykonywany zawód nie znajduje usprawiedliwienia w wartościach, na których opiera się demokratyczne społeczeństwo i dążą do zniesienia tych barier. Póki nie ma jednak jasnego konsensusu społecznego w tym zakresie trudno jest mówić o dyskryminacji. Jej istnienie lub brak jest przedmiotem społecznego dialogu lub sporu i do czasu ukształtowania się kompromisu pozostaje w sferze opinii osób opowiadających się za jednym lub drugim stanowiskiem.

13

Istnieje jednak również sfera powszechnego konsensusu co do zagadnień, czy może raczej cech, które powodują, iż **nierówne traktowanie** jest niedopuszczalne i społecznie naganne. Do takich cech zalicza się między innymi rasę, pochodzenie narodowe i etniczne, identyfikację religijną lub jej brak. Wynika to z założenia, iż choć ludzie różnych ras mają różne predyspozycje, zdolności, cechy antropomorficzne, czy talenty to różnice te nie czynią ich lepszymi lub gorszymi ludźmi od przedstawicieli innych ras. Owe różnice są bowiem pomijalne i nie istnieją dowody, które ze statystyczną skutecznością dowiodłyby, iż kolor skóry lub inna cecha wyróżniająca osoby z danych ras dawałaby komukolwiek przewagę przy realizowaniu określonych ról społecznych. Ludzie w toku rozwoju cywilizacyjnego zmieszali się zresztą ze sobą genetycznie w tak dużym stopniu, iż wyróżnik rasowy stracił na znaczeniu.

Także przedstawiciele różnych narodów lub grup etnicznych mają w naszym kręgu cywilizacyjnym takie same uprawnienia i obowiązki. Wynika

to z obowiązującej w prawie międzynarodowym zasady samostanowienia narodów, zasady suwerenności oraz równości podmiotów w stosunkach międzynarodowych. Stosunki zagraniczne opierają się na zasadzie szacunku i wzajemności, a zatem każdy kraj posiada tyle samo praw ile sam daje innym. Takie ukształtowanie porządku międzynarodowego i jego na ogół przestrzeganie w zachodnioeuropejskim kręgu cywilizacyjnym po II wojnie światowej, zapewniło w miarę trwały pokój na naszym kontynencie, ograniczając konflikty do pewnych regionów. Warto jednak mieć świadomość, iż źródłem tych nielicznych wojen były m.in. konflikty etniczne, nienawiść i nietolerancja. Posiadane wierzenia lub ich brak stanowią z kolei sferę pewnych przymiotów osobistych, leżących w sferze prywatności, która zgodnie z regułami demokratycznych społeczeństw winna pozostawać poza ingerencją państwa. Wyznanie religijne, lub jego brak jest również wolnością społeczną i jako taka podlega prawnej ochronie. Każdy zatem człowiek może swobodnie praktykować swoją religię i nie powinien być z tego tytułu prześladowany lub dyskryminowany w życiu społecznym, także w środowisku szkolnym. Zakaz dyskryminacji z wymienionych tu przyczyn ma wsparcie konstytucyjne, ale i ustawowe. Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania zakazuje nierównego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Wskazuje jednocześnie, iż w sferze edukacji powszechnej w pewnych sytuacjach i pod pewnymi warunkami nierówne traktowanie jest dopuszczalne. Nie dotyczy to jednak relacji między uczniami oraz w stosunku do uczniów, o czym nauczyciel powinien uczniów uświadamiać. Ograniczenia dotyczą raczej dostępu do usług edukacyjnych (np. w szkołach żeńskich lub męskich) lub sposobu ich świadczenia, zgodnie z określoną etyką lub światopoglądem (np. szkoły wyznaniowe).

Istnieje wreszcie przekonanie, iż istnieją grupy społeczne, których nie-

równe traktowanie w stosunku do większości jest usprawiedliwione ich tradycyjnym lub wieloletnim statusem wykluczenia. Chodzi przy tym o zapewnienie im określonych usług na wyższym poziomie, łatwiejszą dostępność tych usług lub pierwszeństwo w skorzystaniu z nich. W takiej sytuacji mamy do czynienia z **dyskryminacją pozytywną** lub **akcją afirmacyjną**. Najprostszym przykładem są osoby niepełnosprawne, którym państwo zapewnia wsparcie zawodowe, dopłaty do wynagrodzeń i szereg innych ułatwień, m.in. w dostępie do służby zdrowia, usług socjalnych czy zatrudnienia. W Stanach Zjednoczonych akcje afirmacyjne dotyczą często ludności czarnej i znajdują usprawiedliwienie w wieloletniej dyskryminacji czarnych obywateli w USA. Dzięki nierównemu traktowaniu mają oni większą szansę na zdobycie wyższego wykształcenia, a zatem studiowania na uniwersytetach, do których normalnie nie dostaliby się ze szkół, znajdujących się w środowiskach, w których wyrosli. W Polsce programami dotyczącymi dyskryminacji pozytywnej objęci są Romowie. Uzasadnieniem ich realizacji jest wieloletnia dyskryminacja tej grupy społecznej w sferze gospodarczej, społecznej i kulturowej. Narosłe wokół Romów stereotypy powodują, iż bardzo trudno jest im znaleźć pracę, mieszkanie, a także zintegrować się z innymi uczniami w szkole.

15

Stereotyp to najprościej mówiąc utrwalone kulturowo uogólnienie dotyczące cech danej osoby, grupy osób lub zjawiska społecznego. Stereotyp pomija wszelkie wewnątrzgrupowe różnicowanie indywidualne i nadaje osobie lub grupie osób określone stałe cechy lub przymioty, które je charakteryzują i definiują w oczach odbiorcy. Stereotypy mogą być nacechowane **negatywnie** lub **pozytywnie**. Stereotypy pozytywne nie mają charakteru wykluczającego i są zdecydowanie mniej niebezpieczne społecznie. Mogą jednak kształtować negatywne postawy społeczne jeśli wizerunek nakreślony przez pozytywny stereotyp zaczyna tworzyć zbyt wyidealizowany obraz jakiejś grupy lub jednostki. Pozytywne stereotypy mogą tworzyć również fałszywe oczekiwania, którym osoby zaliczane do określonych grup, podle-

gających takiej **stereotypizacji** nie są w stanie sprostować. Istnieje na przykład powszechne przekonanie, iż Francuzi dobrze gotują, Polki są piękne, Włosi są religijni, Niemcy dokładni i precyzyjni, Azjaci inteligentni i biegli w matematyce i informatyce. Każde użycie tego rodzaju stereotypu może prowadzić do rozczarowania, ale może też utwierdzić człowieka w fałszywym postrzeganiu rzeczywistości. Stereotypy służą bowiem właśnie upraszczaniu wzorców komunikacji. Nabywane są w procesie socjalizacji najczęściej w sposób nieświadomy. Stereotypy są wytworem kultury społeczeństwa, z którego wyrastają, są pewnym niedoskonałym odzwierciedleniem tradycji, dlatego też uważa się, iż Słowianie piją do posiłków wódkę, Niemcy piwo, a Francuzi, Włosi i Hiszpanie wino. Mówi się również, iż marzeniem polskich par jest ślub kościelny i huczne, wiejskie wesele. Pozytywne stereotypy poza tym, iż zniekształcają postrzeganie innych nacji, czy grup społecznych, zazwyczaj nie wywołują negatywnych konsekwencji w relacjach między ludźmi, najwyżej nieporozumienia lub zaskoczenie.

16

Znacznie gorzej, gdy danej grupie lub osobie przypisujemy cechy negatywne i uogólniamy je do czegoś charakterystycznego dla tej grupy. To jest właśnie stereotyp negatywy, czy generalnie stereotyp. Istnieje bowiem tendencja do utożsamiania stereotypów z negatywnym postrzeganiem zjawisk i grup. Przypisanie grupie lub osobie negatywnych cech powoduje, iż zaczynamy ją postrzegać poprzez ich pryzmat, co kształtuje w nas **uprzedzenia**. Uprzedzenia to schematy myślenia o innych, wywołujące niechęć, wrogość, lęk i inne podobne negatywne uczucia. Źródłem uprzedzeń są najczęściej właśnie stereotypy. Ich siła oddziaływania powoduje, iż uprzedzenia nabywane są już na wczesnym etapie socjalizacji, często nieświadomie, w sytuacji, w której osoba nie jest jeszcze zdolna do intelektualnej refleksji na temat osoby podlegającej ocenie. Przykładem takiej sytuacji może być obserwowalne ostatnio zjawisko używania przez dzieci w podstawówkach, a nawet przedszkolach słowa „uchodźca” jako przezwiska. Następuje tu identyfika-

cja uchodźcy z czymś złym, negatywnym, powstająca na zasadzie czystego skojarzenia, wynikającego z faktu, iż dorośli mówią o uchodźcach źle, bez jednakże jakiegokolwiek wiedzy na temat tych ludzi oraz ich problemów. Jeżeli tak negatywnie ukształtowane uprzedzenia będą w procesie socjalizacji wzmacniane przez autorytety, rówieśników, czy inne źródła wpływu społecznego, np. media to w młodym człowieku mogą się one utrwalić. Stąd tak istotna wydaje się być rola nauczycieli w redukcji uprzedzeń oraz skłaniania młodzieży do unikania grupowych ocen. Każda ocena grupowa jest zazwyczaj nieprawdziwa i w najlepszym wypadku stanowi wyłącznie niedoskonałe przybliżenie tego kim jest dana osoba. To podstawowy powód, dla którego należy unikać stereotypizacji.

Ćwiczenia

Ćwiczenie:

Poznajmy się lepiej

Czas: 25 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Zrozumienie zjawiska różnorodności społecznej. Uczniowie mają zrozumieć, iż posiadają wiele cech, które noszą także ich rówieśnicy, a zatem wspólnych, jednocześnie jednak posiadają cechy indywidualne, a więc takie, które wyróżniają ich z grupy. Ponieważ uczniowie sami będą szukać tego rodzaju cech w grupie i w samych sobie należy założyć, iż będą to cechy pozytywne. Cech wspólnych zapewne będzie więcej niż cech różnicujących, co ma pokazać, iż ludzie mają ze sobą bardzo wiele wspólnego. Na tych wspólnych cechach można budować więzi społeczne, przyjaźń, a także używać ich w czasie współpracy, dążenia do określonych celów. Jednocześnie posiadane przez każdego cechy indywidualne pozwalają ludziom zachować autonomię i indywidualizm. Pokazują, iż różnice nas wzbogacają, mogą dać coś też grupie i społeczeństwu, wzbogacić je o nowe doświadczenia. Uczniowie winni zobaczyć, iż indywidualne różnice mogą być powodem do ciekawości, inspiracji, nowych pasji. Na podstawie tych różnic mogą się uczyć nowych rzeczy, zdobywać nowe hobby, których uczyć się mogą od siebie nawzajem.

Przebieg: Należy podzielić klasę na grupy pięcioosobowe. Każda grupa powinna uzgodnić i wypisać minimum 5 cech wspólnych dla grupy, czyli takich, które posiadają absolutnie wszyscy jej członkowie. Oprócz tego każdy członek grupy powinien wskazać minimum 1 cechę unikalną dla siebie (taką, której nie mają inni członkowie grupy). Uczniowie powinni wykonać to ćwiczenie w ciągu 5-7 minut. Następnie grupy powinny zaprezentować wyniki swoich prac.

Po prezentacjach należy przeprowadzić z uczniami dyskusję o ich cechach wspólnych oraz ich odrębności. Które cechy wspólne pojawiają się najczęściej? Jakie są to cechy, jak bardzo są one ważne dla pojedynczych, osób, grupy, narodu? Czy cechy indywidualne członków danej grupy powtórzyły się w innych grupach? Jeśli tak wskazać możliwość kształtowania się tożsamości grupowej na różnych poziomach. Należy przedyskutować także z uczniami na ile ważna jest dla nich cecha, która czyni ich różnymi. Czy mogliby pominąć tę różnicę biorąc pod uwagę cechy wspólne? Czy są jakieś różnice, które byłby dla nich nie do pokonania mimo cech wspólnych? Które cechy wspólne są im bliższe, a które dalsze? Jak by się czuli gdyby grupa kazała zrezygnować im z cechy indywidualnej? Czy znaleźliby w klasie sojuszników, pozwalających obronić im ich indywidualny status?

20

Młodzież powinna mieć możliwość swobodnego mówienia o uczuciach, a nauczyciel powinien uczniów do tego zachęcić. Czy na wspólnych dla grupy cechach można budować porozumienie? Czy są one ważniejsze niż różnice? Czy fakt, iż osoba jest do nas podobna a zarazem różna wpływa na jej ocenę? Celem ćwiczenia jest pokazanie uczniom, iż istnieje zdecydowanie więcej cech, które ich łączą wzajemnie ze sobą niż cech, które mogą ich dzielić, dlatego pod koniec należy dążyć do uogólnienia wyników ćwiczenia na cechy tożsamościowe takie jak płeć, tożsamość narodowa, etniczna, rasowa, etc.

Ćwiczenie:

Wykluczenie przez różnicę

Czas: 20 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie uczniom jak łatwo dzielimy innych na grupy poprzez charakteryzujące je cechy, często takie, na które człowiek nie ma wpływu. Grupy składające się z osób różnych od nas łatwo poddajemy dyskryminacji. Celem jest zrozumienie mechanizmów, które do tego prowadzą.

Przebieg: Uczniów dzielimy na dwie grupy ze względu na jedną wyróżnioną cechę (np. kolor oczu, lewo- lub praworęczność, kolor włosów). Jedną grupę uczniów (np. niebieskookich) prosimy o powstanie. Informujemy ich, że czeka ich miła niespodzianka. Pozostałych uczniów informujemy zaś, że podczas, gdy ich niebieskooki/-okie koleżanki i koledzy będą brali udział w przygotowanej niespodziance, oni będą mieli za zadanie przeanalizowanie jednego z podrozdziałów podręcznika i napisanie krótkiego streszczenia. Można też użyć innych sposobów na nagrodę i karę, np. że niebieskooki będą zwolnienie z odpytywania przez najbliższe dwa tygodnie, a pozostali uczniowie napiszą kartkówkę. Gdy okaże się, że grupa nagrodzonych niespodzianką uczniów wykazuje znaczący entuzjazm, czy wręcz naśmiewa się z pozostałych uczniów, którzy będą musieli przeanalizować część podręcznika, lub napisać kartkówkę można odwrócić role i wynagrodzić niespodzianką tych uczniów, którzy pozostali na swoich miejscach. Zapewne wywoła to duży opór grupy uczniów początkowo wytypowanych do nagrody, którzy uznają to za niesprawiedliwe. Aby zapobiec dalszemu wzrostowi emocji, należy poin-

formować uczniów, że Twoje deklaracje nie były na serio i że było to częścią eksperymentu. Należy poddać dyskusji to co się wydarzyło i zapytać uczniów jak się czuli, gdy o tym do której grupy należeli decydował kolor oczu czy inna cecha wskazana przez nauczyciela. Jak jedna cecha, która nie jest zależna od nas mogła spowodować, że część osób została uprzywilejowana. Powinno zwrócić się uwagę uczniów na to, w jaki sposób rodzi się dyskryminacja w stosunku do pewnych grup, w oparciu jedynie o jakąś przesłankę, która tak jak kolor oczu w tym przypadku, nie ma zazwyczaj większego znaczenia. Czy można znaleźć na takie zjawisko jakiekolwiek rozsądne uzasadnienie? Warto z uczniami omówić podstawy dyskryminacji rasowej oraz nierównego traktowania opisane szerzej w części teoretycznej przewodnika.

Ćwiczenie:

Zbudujmy idealny świat

Czas: 45 minut

Stopień trudności: trudne

Poziom: liceum

Cel: Nauczenie uczniów zawierania kompromisów. Pokazanie, iż każdy posiada swoją własną wizję idealnego świata, której jednak nie może narzucić innym, bo tego rodzaju wizji jest co najmniej tyle ilu jest ludzi. Na różnych poziomach, dzięki dyskusji i kompromisom uczniowie mogą jednak uwspólnić swoje wizje, tak by zbudować świat, w którym dobrze będzie się czuł każdy członek grupy, a wreszcie cała klasa. Jaki to jest świat? Czy będzie on bogaty, czy ubogi? Celem ćwiczenia jest zmuszenie uczniów do pozytywnego myślenia o cechach ich łączących i usuwania różnic, zawierania kompromisów i wypracowywania wyników w oparciu o dyskusję i zgodę.

Przebieg: Dobieramy uczniów ławkami. Każda para ma napisać, jakie cechy powinien posiadać idealny dla niej świat, w sensie wartości, praw, wolności oraz ogólnej jego wizji. Na ćwiczenie należy przeznaczyć 5 minut. Przez kolejne 5 minut podobną wizję powinni uzgodnić uczniowie w szerszej grupie z trzech kolejnych ławek (6 osób). Następnie na forum ogólnym uczniowie z danej grupy powinni zaprezentować swoje idealne światy i wspólnie z całą klasą uzgodnić spójną i jednolitą wizję usuwając niezgodności niemożliwe do pogodzenia.

Uczniowie wykonując ćwiczenie powinni dążyć do zawarcia kompromisu i zbudowania świata opartego na spójnych wartościach. Czy będzie to świat różnorodny czy jednolity? Uczniowie powinni usuwać tylko te sprzeczności w indywidualnych lub grupowych wizjach, które się kłócą ze sobą na

tylę, iż nie można ich pogodzić (np. wolność Internetu vs. kontrola Internetu). Omawiając ćwiczenie należy skupić się na procesie dochodzenia do porozumienia, pokazać wartość, jaka płynie z zawierania kompromisów. Czy pójście na ustępstwa i negocjacje świata wspólnych wartości wymagają wielu wyrzeczeń, czy zubażają nasz świat? Czy rzeczywiście w przestrzeni wspólnej nie ma miejsca na mniejszości i alternatywne formy zachowań? Gdzie leżą granice tolerancji? Czego nauczyli się wykonując ćwiczenie? Czas ewaluacji powinien wynosić około 25 minut (10 minut na prezentację, 15 minut na dyskusję i omówienie wyników).

Ćwiczenie:

Przewidywanie przyszłości

Czas: 20 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ukazanie, w jaki sposób tworzą się stereotypy, ukazanie roli lęku społecznego wywoływanego w społeczeństwie w przypadku kontaktów międzykulturowych z Innymi.

Przebieg: Podziel uczniów na trzy grupy i każdej z grup rozdaj na kartkach trzy różne scenki rodzajowe, następnie poproś, aby każda z grup stworzyła scenariusz, w którym określą jak najprawdopodobniej w ich mniemaniu zakończy się scenka (7 min.). Uczniowie powinni dyskutować nad pomysłami na zakończenie scenki i pomimo różnych pomysłów, w drodze dialogu i konsensu powinni dojść do jednego scenariusza, który zaprezentują na forum całej klasy.

25

1. Starsze małżeństwo z Niepołomnic leci na święta do córki mieszkającej w Londynie. To ich pierwsza wizyta u córki i jej nowej rodziny odkąd przeniosła się ona do Anglii w poszukiwaniu pracy. W samolocie do Londynu zostają oni posadzeni obok mężczyzny ubranego w tradycyjny muzułmański strój, posiadającego długą brodę i Koran oraz różaniec modlitewny¹ w ręce...

1 Gdyby uczniowie zadawali pytania o różaniec w ręce muzułmanina, należy im wyjaśnić, iż muzułmanie również posiadają różańce modlitewne nazywane tespîh. Składają się one z 99 lub 33 koralików, pomagających muzułmaninowi wypowiadanie najpiękniejszych imion Allacha (dhikr: rodzaj modlitwy, hołdu dla Boga, polegającego na chwalebnym wypowiadaniu 99 atrybutów przypisywanych Bogu przez Mahometa).

2. Wieczorem młody Rom wraca do domu na jednym z krakowskich osiedli. W przejściu podziemnym napotyka trójkę młodych ludzi, którzy wyglądają na skinheadów (ogolone głowy, glany, kurtki typu flyers)...
3. Wracająca z zakupów kobieta pod swoją klatką napotyka na grupę młodych Wietnamczyków, którzy o czymś głośno dyskutują. Obwieszona zakupami kobieta, aby dostać się do klatki musi w jakiś sposób ominąć grupę Azjatów...

Po konsultacjach wewnątrzgrupowych, jeden z przedstawicieli każdej grupy przedstawia na forum klasy scenariusz dalszych wydarzeń. Po każdej z prezentacji należy przeprowadzić dyskusję, w trakcie której omówione zostaną scenariusze pod kątem możliwego stereotypowego patrzenia na grupy mniejszościowe. W przypadku powstania scenariusza o pozytywnym wydźwięku, należy podkreślić, że taki, często niestandardowy sposób myślenia jest czymś pozytywnym (na przykład, że Wietnamczycy zaoferują pomoc kobiecie z wyniesieniem na górę zakupów). W przypadku scenariuszy negatywnych klasa powinna się zastanowić, skąd biorą się źródła tego pesymizmu. Czy uczniowie obserwowali wcześniej przypadki dyskryminacji lub agresji wobec Innych? Czy zareagowali? Jeżeli nie, to dlaczego? Co można zrobić, aby takie negatywne scenariusze nie zdarzały się w rzeczywistości?

Ćwiczenie:

Świat jest różnorodny

Czas: 20 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: gimnazjum

Cel: Ćwiczenie ma służyć ukazaniu uczniom różnorodności kulturowej i wpływów licznych kultur, często niezauważalnych, na życie współczesnego człowieka. Różnorodność kulturowa i wartości wnoszone przez różne kultury w danym społeczeństwie mają zostać ukazane w pozytywnym świetle, jako czynniki wzbogacające kulturę wyjściową (zastaną).

Przebieg: Ćwiczenie powinno rozpocząć się od dyskusji z uczniami na temat tego, czy zauważają oni w swoim życiu wpływy innych kultur, osób pochodzących z innych krajów. Postaraj się na tablicy wypisywać rzeczy, które uczniowie uważają za wpływ obcych kultur. Przedyskutuj z uczniami ich propozycje, zapytaj czy byli zaskoczeni, takimi rezultatami? Czy spodziewali się, że odnajdą aż taką ilość możliwych oddziaływań innych kultur? W przypadku, gdy ilość propozycji uczniów wydaje się niewielka, można użyć pytań pomocniczych, które mają uświadomić uczniom międzykulturowe relacje w zglobalizowanym świecie:

27

1. Jakiego jedzenia Wasza rodzina zamawia przez Internet, jaką kuchnię reprezentuje restauracja, z której często korzystacie?
2. Czy któryś z uczniów posiada członka rodziny niebędącego Polakiem? Co nowego wniosła ta osoba w życie ucznia?
3. Gdzie ostatnio podróżowali zagranicę i jakie nowe doświadczenia to przyniosło? Czy ludzie zachowywali się za granicą odmiennie? Czy zaobserwowali coś, czego nie spotyka się w Polsce?

4. Z jakimi programami telewizyjnymi lub internetowymi uczniowie mieli ostatnio styczność, a które zostały wytworzone w innym środowisku kulturowym?

Odpowiedzi uczniów wskazywać mogą na wielość wpływów kulturowych, które oddziałują regularnie na uczniów. Dyskusja powinna oscylować wokół wartości, które niesie wymiana międzykulturowa i ukazanie, że Polska pomimo bycia państwem mocno homogenicznym również podlega wymianie międzykulturowej, co może nieść ze sobą pozytywne wartości dla rozwoju społeczeństwa polskiego.

W przypadku wskazania wpływów negatywnych należy uczniów skłonić do refleksji, dlaczego akurat tak postrzegają wpływy kulturowe? Skąd czerpią informacje, które przekonują ich o negatywnym wpływie? Czy mieli okazję poznać grupę, o której negatywnie się wyrażają? Czy mieli styczność z jej przedstawicielami? Uczniowie powinni sobie uświadomić, iż budują swoje stereotypy i uprzedzenia na podstawie zasłyszanych i niesprawdzonych informacji. Jeśli uczniowie mają negatywne doświadczenia osobiste należy ich skłonić do refleksji dlaczego uważają, że ich doświadczenia dotyczą całej grupy? Ćwiczenie to jest dobrze połączyć z ćwiczeniem „Poznajmy się lepiej”. Wtedy można z uczniami porównać wyniki i pokazać, iż indywidualne postrzeganie nie może decydować o postrzeganiu całej grupy.

Ćwiczenie:

Negatywne etykietowanie

Czas: 30 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu zapoznanie uczniów ze zjawiskiem negatywnego etykietowania osób pochodzących z różnych grup społecznych, etnicznych, narodowych. Będzie przybliżało młodym ludziom mechanizm stereotypizacji, a także pozwoli doświadczyć etykietowania ze względu na przynależność do danej grupy.

29

Przebieg: Poproś uczniów aby wybrali sobie jedną z poniższych grup, których zostaną reprezentantami podczas dalszej części ćwiczenia. Postaraj się, aby w miarę możliwości ilość osób reprezentujących daną grupę nie była zbyt duża. Możesz przekonywać uczestników, aby wybrali grupę, która jest niedoreprezentowana.

- | Ukraińcy
- | Rosjanie
- | uchodźcy
- | muzułmanie
- | Żydzi
- | Romowie
- | Niemcy
- | Wietnamczycy
- | czarni/Afrykanie

Po wybraniu grup, poproś uczestników, aby pomyśleli o kilku najbardziej negatywnych cechach przypisywanych często wybranej przez nich grupie i napisali je na kartce. Następnie uczniowie powinni wybrać najbardziej według nich krzywdzącą cechę przypisywaną członkom grupy, napisać ją na samoprzylepnej karteczce i przykleić ją sobie na ciele, w widocznym dla innych uczniów miejscu. Przyklejenie karteczki z negatywną cechą może być dla części uczniów problematyczne, dlatego wyjaśnij, że jest to niezbędna część ćwiczenia i bez niej nie osiągniecie zakładanych rezultatów.

Następnie ustaw uczniów na środku sali lekcyjnej tak, aby mogli się swobodnie poruszać. Będą mieli oni za zadanie przemieszczanie się metodą speed date (szybkiej randki), tak aby każdy uczeń miał możliwość krótkiej rozmowy z pozostałymi uczestnikami ćwiczenia. Uczniowie powinni swobodnie ze sobą rozmawiać i otrzymać uzasadnienie wyboru takiej cechy dla danej grupy. Może to wywołać dyskusję czy wybór był słuszny i czy dana cecha rzeczywiście w najmniejszym chociaż stopniu charakteryzuje przedstawicieli grupy.

Po zakończeniu etapu rozmów pomiędzy uczniami należy zainicjować dyskusję, podczas której uczniowie opowiedzą jak czuli się nosząc na sobie karteczkę z bardzo negatywną cechą. Ma to im uświadomić jak krzywdzące może być dla osoby pochodzącej z danej grupy przypisywanie jej cechy negatywnej, która najczęściej wynika z negatywnego stereotypizowania danej grupy. Zapytaj również uczniów, jakie ich zdaniem mogą być negatywne konsekwencje etykietowania i czy sami mają doświadczenie bycia etykietowanymi lub etykietowania innych osób w oparciu o negatywne stereotypy grupowe.

Ćwiczenie:

Fakty-mity

Czas: 25 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu obalenie pewnych narosłych mitów dotyczących grup mniejszościowych, które często mogą być traktowane przez uczniów za fakty. Wynika to przede wszystkim z braku odpowiedniej wiedzy uczniów na temat tych grup oraz rozpowszechnianych, przede wszystkim w Internecie, stereotypach na ich temat.

Przebieg: Na tablicy napisz dużymi literami słowo: „Fakty”, a następnie wypisz kilka przykładowych, nieprawdziwych, często krzywdzących dla członków grup mniejszościowych stwierdzeń.

31

Przykładowe stwierdzenia:

- | Gdyby wszyscy Ukraińcy pracujący w naszym kraju wyjechali, w Polsce nie byłoby bezrobocia
- | Romskie dzieci kończą edukację szkolną wcześniej niż polskie, bo są mniej inteligentne i nie radzą sobie w szkole
- | Większość kamienic na krakowskim Kazimierzu należy do Żydów
- | Wszyscy muzułmanie zobowiązani są do prowadzenia świętej wojny przeciwko chrześcijanom

Uczniowie powinni odnieść się do wypisanych przez nauczyciela twierdzeń. Wskazać dlaczego są one nieprawdziwe. Zastanowić się jakie mogą być konsekwencje takich uogólnień. Jakby się czuli, gdyby ktoś o nich mówił nieprawdziwe rzeczy albo zaliczał ich do grupy negatywnie postrzeganej. A może niektórzy uczniowie mają już takie doświadczenia i chcieliby o nich opowiedzieć?

Ćwiczenie:

Gdzie leży prawda

Czas: 45 minut

Stopień trudności: trudne

Poziom: liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu przełamywanie negatywnych stereotypów na temat grup mniejszościowych, skonfrontowanie uczniów z szeregiem nieprawdziwych informacji na temat różnych grup, uznawanych często potocznie za prawdziwe. Ćwiczenie ma na celu również zaszczepienie w uczestnikach umiejętności dyskusji nawet w przypadku problemów wzbudzających kontrowersje.

Przebieg: W sali lekcyjnej należy przygotować na środku przestrzeń, w której uczniowie będą mogli się swobodnie poruszać podczas wykonywania ćwiczenia. Przestrzeń tą należy podzielić przy użyciu taśmy malarskiej na dwie w miarę równe części. Po jednej stronie należy przykleić (np. na ścianie, oknie) brulion z napisem: „Zgadzam się”, a po drugiej stronie brulion z napisem: „Nie zgadzam się”. Poinformuj uczniów, że ćwiczenie będzie polegało na odczytywaniu przez Ciebie pewnych twierdzeń. Uczniowie będą musieli zdecydować czy zgadzają się z danym twierdzeniem czy nie i zająć odpowiednią pozycję w jednej z części sali. Im bardziej są przekonani co do swojej opinii, tym dalej od taśmy powinni zająć pozycję. Każdy z uczniów musi zdecydować, po której części sali się znajdzie. Uczniowie nie będący pewni swojego zdania, mający wątpliwości co do prawdziwości lub nieprawdziwości danego stwierdzenia, powinni zająć miejsce na linii, taśmie oddzielającej obie części sali. Podczas trwania ćwiczenia uczniowie powinni zachować ciszę. Po zajęciu miejsc przez wszystkich uczestników zaaranżuj krótką dyskusję, podczas której uczniowie będą uzasadniali swój wybór. Poinformuj uczniów, że w każdej chwili podczas trwania dyskusji nad danym stwierdzeniem, mogą

zmienić zdanie i przejść na drugą stronę sali. Dyskusja ma mieć charakter merytoryczny, oparty o argumenty, które mają uzasadnienie w faktach. Rolą nauczyciela jest niedopuszczanie do wypowiadania sądów nieprawdziwych i w przypadku ich zaistnienia, tłumaczenia, że są one nieugruntowane naukowo, faktograficznie.

Przykładowe stwierdzenia:

- | Większość uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu to terroryści
- | Muzułmanie przybywający do Polski chcą islamizacji naszego kraju
- | Ukraińcy przebywający w Polsce są nielegalnymi imigrantami
- | W jednym z tradycyjnych dań wietnamskich wykorzystuje się psie mięso
- | Mniejszość niemiecka w Polsce nie powinna mieć zagwarantowanych miejsc w Parlamencie
- | Romowie są leniwi, dlatego większość z nich nie ma stałego zatrudnienia

33

Gdy pewne stwierdzenia wzbudzają duże emocje i kontrowersje, podziel uczniów na mniejsze grupy i poproś ich o analizę danego stwierdzenia oraz dyskusję, która ma prowadzić do porozumienia co do brzmienia stwierdzenia. Staraj się pracować wraz z grupami, radząc im co można zrobić, aby przeformułować stwierdzenia w taki sposób, aby były one akceptowalne przez wszystkich członków grupy. Może zdarzyć się, że sformułowane przez uczniów stwierdzenia będą całkowicie zaprzeczały pierwotnym propozycjom, co oczywiście jest bardzo pozytywne. Po osiągnięciu konsensu w kwestii przeformułowania stwierdzeń, każda z grup powinna zaprezentować swoją pracę na forum ogólnym. Ćwiczenie powinno zakończyć się podsumowaniem dyskusji uczniów na temat nowych stwierdzeń, które wskaże, dlaczego

pierwotne stwierdzenia miały wydźwięk negatywny, jaka może być geneza takich stwierdzeń i w jaki sposób tworzyć kontrargumentację w stosunku do nich.

2.

**Romowie czy Cyganie czyli
o szacunku do mniejszości
etnicznych**

Romowie, zwani tradycyjnie Cyganami stanowią naród pochodzenia indyjskiego, który przywędrował i zaczął osiedlać się w Europie od XIV wieku, tworząc niezależne i bardzo zróżnicowane wewnętrznie diaspory na terenie całego kontynentu. Ponieważ Romowie przywędrowali do Europy, której państwowość była już ustrukturalizowana, a jednocześnie nie stanowili ludu ekspansywnego i zmilitaryzowanego, to podobnie jak Żydzi nie mieli szans na utworzenie własnego państwa terytorialnego. W większości państw stworzyli zatem skupiska mniejszościowe w stosunku do ludności nieromskiej. Traktowanie Romów jako narodu wędrownego stanowi pewien ukształtowany historycznie stereotyp, wynikający z faktu, iż wskutek prześladowań grupa ta faktycznie przemieszczała się wewnątrz państw europejskich, a nadto, iż część tej społeczności prowadziła rzeczywiście życie taborowe.

W Polsce Romowie uznawani są oficjalnie za mniejszość etniczną. Jest to jedna z największych mniejszości etnicznych w Europie, licząca od 8 do 12 milionów osób. Posługuje się ona tradycyjnie językiem romani, posiadającym bardzo wiele odmian i dialektów. Jest to język nieskodyfikowany, tzn. nieposiadający formy spisanej według reguł fonetyczno-gramatycznych. Brak wspólnego dla tej mniejszości języka literackiego jest jedną z istotnych przeszkód w budowaniu jednolitej tożsamości narodowej tej grupy. Sytuacja tego typu nie jest jednak czymś rzadkim i dotyczy wielu grup narodowych i etnicznych na świecie. Bardzo wiele języków afrykańskich posiada bardzo zróżnicowane dialekty. Również dialekty i odmiany języka arabskiego są niezwykle zróżnicowane terytorialnie, choć akurat język arabski posiada jednolitą, klasyczną literacką formę.

W społeczeństwie polskim Romowie stanowią grupę postrzeganą bardzo jednolicie i w sposób bardziej wyobrażony niż realny. Przeciwnie jednolitemu traktowaniu i stereotypowemu postrzeganiu Romów przemawia jednak fakt, iż jest to grupa niezwykle wewnętrznie zróżnicowana, różniąca

się w podgrupach obyczajami, językiem, kodeksami postępowania, czy formami organizacji życia społecznego. Już choćby znaczne różnice w dialektach języka romani, wynikłe z naleciałości językowych państw, które ukształtowały kulturowo daną grupę w naturalny sposób zaznaczają te odrębności. W Polsce największą grupą romską jest Polska Roma, żyjąca w naszym kraju od XV-XVI wieku, sama także zróżnicowana wewnętrznie i dzieląca się na szereg mniejszych podgrup². Grupa ta posiada silnie polską tożsamość, podkreślaną w obyczajowości i twórczości. Z tej grupy wywodziła się m.in. poetka Papusza (Bronisława Wajs), a także kompozytor Edward Dębicki, twórca ponad 200 pieśni polskich, utrzymanych w tradycji cygańskiej. Mimo jednoznacznie polskiej identyfikacji w grupie tej można zauważyć także silną tożsamość romską i poczucie odrębności oraz wyraźnie zaznaczoną nieufność wobec obcych – osób spoza grupy. Na terenach południowej Polski, w tym w Małopolsce dominującą grupą jest Bergitka Roma, czyli grupa Romów karpaccich. Po przybyciu na tereny polskie prowadzili oni osiadły tryb życia od kilkunastu pokoleń (XVIII wieku), zajmując się rzemiosłem (kowalstwo) oraz twórczością artystyczną. Jest to grupa w najwyższym stopniu wykluczona społecznie, o najtrudniejszej sytuacji socjalnej. Pauperyzacja tej grupy była w dużej mierze rezultatem transformacji ustrojowej, przez co sytuację tej grupy przyrównuje się często do położenia społecznego ludzi zamieszkujących tereny popegeerowskie. Inne grupy romskie zamieszkujące Polskę to m.in. Kełderasze – grupa pochodzenia rumuńskojęzycznego, zajmująca się w przeszłości kotlarstwem (wyroblem kotłów), jednocześnie bardzo wpływowa, z której wywodzili się najbardziej znani królowie romscy oraz Lowarzy, grupa pochodząca z pogranicza Węgier i Rumunii, stosunkowo najlepiej sytuowana materialnie i społecznie, tradycyjnie zajmująca się w przeszłości handlem końmi (od tego pochodzi nazwa). To właśnie ta grupa stworzyła tzw. cygańską architekturę cmentarną i cygańską architekturę willową, cha-

rakteryzującą się eklektyzmem, bogatymi zdobieniami i przepychem. Ogólną liczbę Romów w Polsce szacuje się na maksymalnie 35 000 osób.

Nazwa Cyganie stosowana względem Romów (pochodząca z języków słowiańskich i następnie rozpowszechniona w innych europejskich językach – oznaczająca biedny, ubogi) ma obecnie głównie znaczenie historyczne lub etnograficzne, stąd osoby spoza grup romskich i niezajmujący się studiami romologicznymi nie powinni jej używać wobec przedstawicieli tej mniejszości. Nazwa „Cyganie”, w różnych odmianach i częściach mowy ma w języku polskim albo konotacje negatywne, albo zabarwione folklorystycznie, co sprzyja utrwalaniu stereotypów i podsycaniu uprzedzeń wobec Romów. Słowa takie jak „cyganić”, „ocyganić” są synonimami kłamstwa lub oszustwa, a słowo „Cygan” często odnosi się do złodzieja, kogoś brudnego, osmolonego. Często czarnym lub chorym zwierzętom domowym nadawano na wsiach właśnie tę nazwę. Z tych też przyczyn bardzo wielu Romów nie życzy sobie, aby nazywano ich Cyganami. Warto uświadomić uczniom, iż nawet, jeśli Romowie sami nazywają siebie Cyganami, to jako przedstawicielom tej mniejszości jest to wyłącznie ich przywilej. Ma on charakter kulturowy, ukształtowany tradycją, często narzuconą przez większość i zasymilowaną w procesie wielopokoleniowej socjalizacji. Staje się dla niektórych członków tej grupy przyzwyczajeniem. Nie mniej osoby pochodzące z większości, przez wzgląd na szacunek wobec mniejszości nie powinny używać określeń o negatywnej konotacji językowej, czy znaczeniowej. Czy takie słowo będzie miało charakter obraźliwy zależy oczywiście od kontekstu i sytuacji społecznej, jednakże osobom z zewnątrz tej grupy często trudno ów kontekst wyczuć. Dlatego też lepiej jest używać słów neutralnych i określać przedstawicieli tej mniejszości etnicznej Romami.

Romowie są od wieków mniejszością etniczną najbardziej narażoną na **wykluczenie społeczne i prześladowanie**. Romowie byli grupą społeczną, któ-

ra jeśli chodzi o odsetek populacji najbardziej ucierpiała z powodu **Holocaustu**, którym byli objęci. Naziści zabijali Romów nie tylko w obozach koncentracyjnych, ale także wszędzie tam, gdzie ich znajdowano lub identyfikowano. Działo się tak głównie na terenach Polski, Ukrainy i Białorusi. Doświadczenia eksterminacji oraz pogromów wojennych i powojennych, nałożone na wcześniejszą pamięć o prześladowaniach trwających od XVI wieku bardzo silnie odznaczyły się w świadomości kulturowej Romów, jednocześnie wpływając na poziom wewnętrznego zamknięcia tej grupy oraz nieufność względem obcych, w tym przede wszystkim względem przedstawicieli władzy. Współcześnie źródłem prześladowań i niechęci względem Romów są negatywne, społeczne stereotypy. Wiedza o Romach, ich życiu i kulturze jest w społeczeństwie znikoma i w przeważającej mierze oparta na stereotypach. Bardzo często nieprawdziwych i krzywdzących. Wynika to pośrednio z faktu, iż była to mniejszość zmuszana do częstego przemieszczania się i wyraźnie odrębna kulturowo, oszczędna w kontaktach z ludnością na terytorium, którego przebywała. Z drugiej strony poddawana była dyskryminacji zarówno przez instytucje władzy, jak i samych mieszkańców, których nieufność często przegradzała się w agresję i powodowała konflikty. W ten sposób przez bardzo długi okres czasu zdążyła się ukształtować olbrzymia przepaść kulturowa i społeczna pomiędzy Romami a innymi mieszkańcami Polski. Brak wiedzy o potrzebach i życiu tej grupy powodował również nieporozumienia w kontaktach z władzami, co skutkowało prześladowaniami oraz postępującym upośledzeniem społecznym członków tej grupy we wszystkich niemal obszarach życia społecznego.

Wykluczenie to wyobcowanie ze społeczeństwa, brak możliwości uczestniczenia w normalnych relacjach społecznych, związanych z pracą, uczestnictwem w życiu gospodarczym, kulturalnym lub życiu wspólnoty lokalnej. Może mieć ono przyczyny instytucjonalne, społeczne lub indywidualne. Wśród najczęstszych przyczyn instytucjonalnych wyróżnić można między innymi sta-

wianie barier w dostępie do edukacji. W przypadku Romów problemy z edukacją i wykształceniem wiązały się w dużej mierze nie z niechęcią tej grupy do nauki, lecz nieufnością wobec komunistycznej władzy, która Romów chciała przymusowo osiedlić i w sposób całkowity kontrolować. Rozpoczynając akcję przymusowego osiedlania ludności romskiej w latach 60. zarzucano Romom, że poprzez swoje wędrowki powodują roznoszenie chorób zakaźnych, organizują zbiorowiska bez zezwolenia i stwarzają niebezpieczeństwo zaprószenia ognia. Owa nieufność u niektórych przedstawicieli społeczności romskiej nabrała z czasem cech bariery kulturowej, która jest trudna do przezwyciężenia. Problemem w edukacji dzieci romskich jest bariera językowa, a w przypadku grup konserwatywnych też kulturowa, na którą państwo nie odpowiada w skuteczny sposób. Dla bardzo wielu Romów językiem ojczystym jest bowiem język romani, a języka polskiego uczą się jak języka obcego. Tego typu problem często stawia dzieci romskie w gorszej sytuacji już na starcie procesu edukacji społecznej.

Innym czynnikiem wykluczenia, istniejącym na poziomie instytucjonalnym jest dostęp do własności i mieszkań. Przez wiele lat Romom zabraniano nabywania własności ziemi lub zmuszano ich do osiedlania się na obrzeżach miast i wsi, bez zapewnienia takim osadom odpowiedniej infrastruktury, pozwalającej na jej rozwój czy kontakty ze społecznością większościową. Proponowano im również zamieszkanie w miejscach, co do których istniały silne bariery kulturowe po stronie społeczności romskiej. Te bariery związane były z obyczajowością romską. W kulturze Romów istnieje wiele zachowań, które są zakazane lub stanowią **kulturowe tabu**. Zabraniają one podejmowania określonych czynności zawodowych, czy wchodzenia w określone relacje społeczne. Oczywiście można dyskutować, czy tego rodzaju obyczajowe normy powinny być akceptowane przez większość, natomiast jest oczywiste, iż mogą powodować kulturowe nieporozumienia. Państwu, któremu zależy na zachowaniu społecznej spójności i dobrobycie każdego obywatela winno za-

leżeć na poznaniu kulturowych różnic i adekwatnego do nich dostosowania swojej polityki w ramach posiadanych przez państwo możliwości. Uczniowie posiadający romskich kolegów i koleżanki także powinni sobie zdawać sprawę, iż różnią się oni z nimi kulturowo i nie wszystkie zachowania indywidualne czy grupowe, typowe dla większości będą akceptowane przez przedstawicieli społeczności romskiej i vice versa. Do takich wyborów należy podchodzić z szacunkiem i zrozumieniem.

41

Kolejnym czynnikiem instytucjonalnego wykluczenia jest dostęp do zatrudnienia oraz swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Także w tym zakresie Romów dotykała wieloletnia dyskryminacja. Ten czynnik odnosi się również do społecznych przyczyn wykluczenia. Narosłe bowiem względem Romów stereotypy i uprzedzenia (m.in. dotyczące nieuczciwości, nierzetelności, oszustw) spowodowały silne wykluczenie Romów z rynku pracy. Pracodawcy kierując się tego rodzaju uprzedzeniami bardzo często po prostu nie zatrudniają romskich pracowników niezależnie od posiadanych przez nich kwalifikacji. Podobnie członkowie społeczeństwa, kierując się tymi samymi obawami nie zlecają Romom usług, które mogliby oni wykonać. Tego rodzaju bariera przez lata powodowała wysoki współczynnik bezrobocia w tej grupie społecznej, częściowo uczyła Romów życiowej bezradności, ich uzależnienia od pomocy społecznej i programów rządowych, ale także frustrację, która czasem, w jednostkowych przypadkach powodowała podejmowanie działań innowacyjnych, np. poprzez popełnianie przestępstw, czy żebractwo i inne negatywne formy przetrwania.

Wyobrażenie o przestępczości Romów oraz jej przyczynach ma zresztą w społeczeństwie charakter wyolbrzymiony i skrzywiony. Wynika ze zjawiska, które psychologowie nazywają **podstawowym błędem atrybucji** (termin do wprowadzenia na zajęciach w liceum). Błąd ten polega na przypisywaniu siły sprawczej w zachowaniach społecznych przede wszystkim indywidual-

nym dyspozycjom (cechom, charakterowi) danej osoby, przy jednoczesnym niedocenianiu czynników społecznych i środowiskowych, a więc np. efektu wpływu, czy nacisku społecznego, okoliczności związanych z pozycją społeczną, dyskryminacją, czy wykluczeniem. Często to właśnie te czynniki zmuszają niektórych ludzi do popełniania przestępstw, czy żebrania. Nie widzą oni bowiem alternatywy dla swojego społecznego przetrwania. Społeczne uprzedzenia i niechęć wobec danej grupy społecznej, szczególnie jeśli są one silne i powszechne mogą spowodować brak możliwości jej normalnego społecznego funkcjonowania, niezależnie od dyspozycji i cech wewnętrznych poszczególnych członków takiej grupy. Nie stanowi to usprawiedliwienia dla negatywnych zachowań, które zawsze stanowią ostatecznie indywidualny wybór danej jednostki, ale określa często pierwotną przyczynę takich zachowań. Niwelowanie czynników społecznych generujących indywidualne patologie, zmniejsza liczbę negatywnych zachowań w społeczeństwie. W dobrych warunkach społecznych, ekonomicznych i kulturowych mniejsza liczba ludzi „schodzi na złą drogę”. Złe warunki społeczne nie usprawiedliwiają oczywiście indywidualnych zachowań patologicznych, gdyż poszczególni ludzie w złych warunkach zachowują się bardzo różnie, często wykazując się szlachetnością zamiast przestępczości. Sposób wyboru drogi życiowej jest pochodną indywidualnych cech osobowościowych danej osoby. Nie mniej złe warunki sprzyjają frustracji i sprawiają, iż bardzo wielu ludzi zachowuje się źle, nawet jeśli nie są z gruntu źli.

Istnieją wreszcie indywidualne czynniki społecznego wykluczenia, do których należy np. choroba psychiczna, depresja, niepełnosprawność, czy świadomy wybór. One jednak mają charakter jednostkowy i zwykle nie pozwalają diagnozować w tym kierunku całej grupy. Należy mieć również świadomość, iż wykluczenie społeczne jest procesem skomplikowanym, o niejednoznacznej naturze i przyczynowości. Składa się na nie zarówno zachowanie ogółu społeczeństwa, skrypty kulturowe, obyczaje, narosłe historyczne do-

świadczenia, jak i reakcje przedstawicieli grupy wykluczanej na presję ze strony ogółu społeczeństwa i dokonywane przezeń oceny. Ponieważ jednak ogół społeczeństwa uczestniczy w procesie wykluczenia to istotne jest, aby promować wśród przedstawicieli większości podejście do grup mniejszościowych oparte na trzech zasadniczych filarach:

- | rzetelnej wiedzy o grupie społecznej, obejmującej demitologizację oraz indywidualne, pozbawione stereotypowego postrzegania podejście;
- | dialogu i otwartości z uwzględnieniem perspektywy i potrzeb wyrażanych przez grupy mniejszościowe;
- | postrzeganiu problemów i różnic kulturowych we właściwych proporcjach.

43

Romowie posiadają bardzo mocno rozwinięte kodeksy moralne, obowiązujące głównie wewnątrz grupy, ale dla większości Romów istotne także w relacjach z innymi członkami społeczeństwa. Owe kodeksy moralne są różne dla każdej z grup zamieszkujących Polskę i różnią się w szczegółach dotyczących obyczajowości i sposobów utrzymania kontroli społecznej wewnątrz grupy oraz jej spójności. Zasadniczo jednak normy, będące odzwierciedleniem podstawowych życiowych wartości nakazują Romom uczciwość, zakazują kłamstwa, kradzieży i przemocy pod rygorem sankcji społecznych, łącznie z wykluczeniem ze społeczności. Fakt ten pokazuje na paradoks ukształtowanych w społeczeństwie uprzedzeń i stereotypów wobec mniejszości romskiej, w której zarzuca się Cyganom naturalną skłonność do złodziejstwa, nieuczciwości, oszustwa i kłamstwa, a więc wszelkich tych cech i przewinień, które są w sposób wyraźny sprzeczne z romskimi kodeksami etycznymi. W romskich zasadach etycznych niezwykle istotnymi wartościami są szacunek dla starszych, solidarność z grupą, wspólnotowość, uczynność względem członków grupy, przestrzeganie rytuałów. W tradycji romskiej szczególnie istotny jest

szacunek dla ojca i matki. Przestrzeganie norm zapewnia szacunek grupy i możliwość hierarchicznego awansu i zyskania wpływów w zbiorowości. W sensie etycznym i moralnym obyczajowość romska jest zatem znacznie bardziej restrykcyjna niż obyczajowość chrześcijańska, stanowiąca podstawowy drogowskaz dozwolonych i niedozwolonych zachowań dla większości Polaków.

Romowie wnieśli duży wkład w kształtowanie się kultury polskiej. Ów wkład jest w dużej mierze niezauważalny ze względu na brak wiedzy społeczeństwa o kulturze Romów (poza wyobrażeniami folklorystycznymi), a także faktem, iż kultura ta ma bardzo żywy charakter, pozostawiający mało świadectw materialnych. Nie zmienia to faktu, iż wywarła między innymi bardzo silny wpływ na polską tradycję muzyczną. Elementy tradycyjnej romskiej muzyki można spotkać w twórczości Ignacego Paderewskiego, czy Karola Szymanowskiego. Jerzy Ficowski, badacz społeczności romskiej przy wsparciu Juliana Tuwima odkrył talent romskiej poetki Bronisławy Wajs, znanej pod pseudonimem Papusza. Współcześnie inteligencja romska stara się podtrzymywać i wydobywać na światło dzienne pamięć o osiągnięciach Romów w sferze kultury, ale także w innych dziedzinach życia społecznego. Romowie mieli również duży wpływ na polską tradycję kulinarną, popularyzując dania jednogarnkowe (z kociołka), używanie czuszek (papryczek chili), a także naczynia (m.in. patelnie) do dziś uznawane za jedne z lepszych i używane w elitarnych polskich restauracjach. Romskie motywy stają się również bardzo popularne w modzie oraz sztuce użytkowej.

Romowie osiągają niejednokrotnie bardzo wysoki status społeczny zaprzeczając w ten sposób krążącym na ich temat stereotypom.

Korzenie romskie posiadają przykładowo:

- | **Bill Clinton**, 42 Prezydent Stanów Zjednoczonych,
- | **Charlie Chaplin**, aktor, komik i reżyser niemych komedii,
- | **Bob Hoskins**, czołowy aktor w latach 70. i 80. XX wieku,
- | **Jose Antonio Reyes (Gitano)**, piłkarz,
- | **Eric Cantona** – piłkarz z Premiere League, oraz reprezentant Francji,
- | **Zlatan Ibrahimović** – piłkarz bośniacki, reprezentant szwedzkiej drużyny narodowej,
- | **Ronnie Wood**, gitarzysta The Rolling Stones,
- | **Michael Caine**, aktor brytyjski i hollywoodzki,
- | **Elvis Presley**, piosenkarz i kompozytor, nazywany amerykańskim pieśniarzem wszechczasów,
- | **Pablo Picasso**, jeden z największych światowych malarzy, kubista
- | **Shack August Steenberg Krogh**, duński laureat Nagrody Nobla z medycyny,

45

a z Polaków:

- | **Edyta Górniak** – jedna z czołowych polskich piosenkarek,
- | **Pola Negri** – słynna aktorka i międzynarodowa gwiazda kina niemego.

Przydatna literatura:

- | Lidia Ostałowska, ***Cygan to Cygan***, Wołowiec 2012.
- | Angelika Kuźniak, ***Papusza***, Wołowiec 2013.
- | ***Kulturowe i psychologiczne aspekty postaw wobec Romów***, red. K. Janowski, Lublin 2009.
- | ***Kwestia romska w polityce państw i w stosunkach międzynarodowych***, red. E. i T. Szyszlak, Warszawa 2012.
- | Lech Mróz, ***Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej***, Warszawa 2001.
- | ***Tożsamość kulturowa Romów w procesach globalizacji***, red. T. Paleczny, J. Talewicz-Kwiatkowska, Kraków 2008.
- | Rolf Bauerdick, Cyganie. ***Spotkania z nielubianym narodem***, Warszawa 2015.
- | Norbert Mappes-Niediek, ***Biedni Romowie, źli Cyganie. Stereotypy i rzeczywistość***, Kraków 2014.
- | Angus Fraser, ***Dzieje Cyganów***, Warszawa 2001.
- | Anja Tuckermann, ***Mano. Chłopiec, który nie wiedział, gdzie jest***, Warszawa 2014.

Ćwiczenia

Ćwiczenie:

Co wiemy o Romach?

Czas: 45 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu zidentyfikowanie potencjalnie istniejących stereotypów na temat Romów, a w dalszej perspektywie określeniu, jakie mity i fałszywe informacje na temat tej grupy etnicznej funkcjonują wśród uczniów i w jaki sposób można im przeciwdziałać.

Przebieg: Rozdaj wszystkim uczniom kartki papieru i poinformuj, że za moment napiszesz na tablicy jedno słowo, a zadaniem uczniów będzie napisanie na kartkach słowa lub zdania, które kojarzy im się ze słowem, które widnieje na tablicy. Następnie na tablicy napisz słowo: „Rom”. Upewnij się, że wszyscy uczniowie wiedzą co słowo to oznacza. Jeżeli zauważasz, że uczniowie mają problem z wykonaniem zadania, pomóż im zadając pytania pomocnicze, np. „Jakie emocje wzbudza w Tobie to słowo?”, „Jakie masz skojarzenia z tym słowem?”. Poinformuj uczniów, że to, co zostanie przez nich napisane na kartkach pozostanie anonimowe. Uczniowie muszą czuć, że mogą napisać to, co naprawdę myślą, że szczerowość nie wywoła żadnych negatywnych konsekwencji ze względu na anonimowość. Zbierz wszystkie propozycje uczniów, rozpisz je w formie diagramu na tablicy. Nie cenzuruj odpowiedzi, nawet, gdy mogą być one krzywdzące dla Romów. Pozostaw diagram na tablicy i przeprowadź krótką lekcję/prezentację na temat Romów, wykorzystując informacje na temat tej grupy zawarte w pierwszej części podręcznika. Można wykorzystać również fragmenty filmów, do których linki zamieszczamy na naszej stronie. Prezentacja ma na celu obalenie pewnych mitów i stereotypów na temat omawianej grupy. Po zakończeniu prezentacji, wróć do diagramu, który został stworzony na podstawie wypowiedzi pisemnych uczniów. Roz-

pocznij dyskusję, która oscylować będzie wokół stereotypów, które uczniowie posiadali na temat Romów i ich dezawuacji dzięki przeprowadzonemu wykładowi/prezentacji.

Ćwiczenie:

Działajmy!

Czas: 90 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu zainicjowanie aktywności społecznej uczniów w szkole i w środowisku lokalnym na rzecz społeczności mniejszościowej, w tym przypadku Romów. Uczniowie pozyskają podstawową wiedzę na temat tej grupy etnicznej, poznają możliwe problemy, z którymi boryka się ta grupa, oraz nauczą się prowadzenia antydyskryminacyjnych działań/akcji społecznych.

Przebieg: Na jednych z zajęć lekcyjnych zaproponuj uczniom zadanie, które polegać będzie na przeprowadzeniu działań w szkole lub w środowisku lokalnym, sąsiedzkim nakierowane na poznanie Romów, promocję kultury romskiej lub walkę z dyskryminacją tej grupy. Wykorzystując informacje zawarte w pierwszej części poradnika – zaprezentuj uczniom tę grupę oraz problemy mogące pojawiać się na styku kultur mniejszościowej i większościowej. Podziel uczniów na mniejsze grupy, które będą miały jakiś czas (najlepiej około miesiąca) na przygotowanie wystawy, kolażu, prezentacji, scenariusza akcji społecznej, sztuki, krótkiego filmu na temat mniejszości romskiej. Grupy powinny zaprezentować swoje projekty na jednej z lekcji. Powinny zostać one omówione na forum klasy. Można również zorganizować głosowanie na najlepszy z projektów.

Ćwiczenie:

Łabędzi krzyk

Czas: 25 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie uczniom jak różnie mogą reagować na przekaz medialny w zależności od grupy, jakiej on dotyczy. Pomoże również uczniom w prawidłowym interpretowaniu tekstów prasowych w oparciu o narzędzia pozbawione dyskryminacji i stereotypizacji.

Przebieg: Podziel uczniów na dwie grupy i rozsadź ich w taki sposób, aby miały one jak najmniejszy kontakt ze sobą, aby uczniowie w miarę możliwości nie słyszeli siebie nawzajem.

Każdemu z członków grupy rozdaj materiał prasowy, poproś, aby zapoznali się z nim oraz pytaniami pomocniczymi zawartymi pod tekstem indywidu-
alnie, a następnie w ramach swojej grupy przeprowadzili dyskusję i ustalili wspólnie odpowiedzi na pytania, które zostaną spisane na kartkach.

51

- | Tekst prasowy dla I grupy: <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/422515,krakow-romowie-rozbili-oboz-zywia-sie-labedzia-mi,id,t.html?c>
- | Tekst prasowy dla II grupy: <http://fakty.interia.pl/prasa/news-daily-mail-polacy-poluja-na-labedzie,nId,877230>

Przykładowe pytania pomocnicze do obu tekstów:

- | Kto został opisany w tekście (jaka grupa)?
- | Jak sytuacja została opisana?
- | W jaki sposób przedstawiono bohaterów tekstu (pozytywnie, negatywnie)?

- | Jakie uczucia w stosunku do bohaterów wywołuje w Was tekst?
- | Czy artykuł spełnia warunek obiektywności dziennikarskiej?
- | W jaki sposób społeczność lokalna, służby porządkowe powinny reagować na zachowanie bohaterów tekstu?

Po wykonaniu przez uczniów zadania, zbierz obie kartki. Podziel tablicę na dwie części i zapisz odpowiedzi obu grup. Następnie rozpocznij z uczniami dyskusję zwracając szczególną uwagę na różnice w interpretacji zachowania bohaterów artykułów, w zależności od tego do jakiej grupy należeli. Zapewne odpowiedzi grupy, która analizowała tekst dotyczący Polaków będą przychylniej nastawione do ich zachowania. Zastanówcie się, dlaczego zaistniały różnice w ocenie w gruncie rzeczy podobnych sytuacji w zależności od tego czy bohaterami tekstu byli Polacy czy Romowie. Ma to uzmysłwić uczniom jak głęboko zakorzenione stereotypy na temat Romów mogą wpływać na ich oceny przekazów medialnych. Warto również zasygnalizować, że ani w kulturze polskiej, ani romskiej zwyczaj jedzenia łabędzi nie jest zakorzeniony i co mogło spowodować takie zachowanie bohaterów artykułu (zła sytuacja życiowa, głód).

3.

**O innych mniejszościach
etnicznych narażonych
na dyskryminację**

Romowie są jedną z wielu grup etnicznych zamieszkujących Polskę, ale jedynie jedną z czterech oficjalnie uznawanych. Oprócz Romów za mniejszość etniczną uznaje się jeszcze Karaimów (liczącą kilkaset osób społeczność pochodzenia tureckiego), Tatarów polskich oraz Łemków, mniejszość etniczną zamieszkującą Małopolskę, Podkarpacie, Dolny Śląsk i ścianę zachodnią Polski (w związku z wysiedleniami w trakcie akcji „Wisła”). O ile mniejszość Karaimów w ogóle nie jest znana Polakom i prawdopodobnie mało który uczeń o niej słyszał to pozostałe dwie mniejszości odegrały istotną rolę w historii Polski, jednocześnie podlegając silnym procesom wykluczenia i dyskryminacji.

54 Dyskryminacja Tatarów wiąże się współcześnie z wyznawaną przez nich wiarą, czyli islamem. Pomimo pełnej integracji ze społeczeństwem polskim oraz brakiem radykalizmu po stronie tej mniejszości, u części społeczeństwa ich obecność budzi niepokój, wynikający z ogólnych uprzedzeń wobec islamu jako religii. Owa niechęć była na tyle silnie posunięta, iż w polskiej prasie pojawiły się nawet artykuły nawołujące do ich wysiedlenia z Polski. Tatarzy to lud wywodzący się z plemion mongolskich (od chińskiego: ta-ta lub ta-tari), zamieszkałych w VIII-IX wieku na terenach wschodniej części współczesnej Mongolii i Mandżurii³. Dzisiaj, w zasadzie można stwierdzić, że Tatarzy to termin historyczno-polityczny, przyjęty na oznaczanie mieszkańców Złotej Ordy, państwa istniejącego od XIII do przełomu XV i XVI w. Na ziemiach polskich Tatarzy osiedlali się od XIV do końca XVI wieku. Wielu z nich służyło w polskim wojsku, przy którym aż do 1662 r. istniała organizacja wojsko-wo-plemienna Tatarów. Styl życia Tatarów w tamtym okresie nie różnił się zbytnio od stylu życia drobnej szlachty, poza oczywiście sferą religijną, w której dominował islam. Okres międzywojenny był w Polsce czasem rozkwitu życia religijnego i społecznego Tatarów. Powstawało mnóstwo związków religijnych i kulturalno-oświatowych, wydawano publikacje. Mimo to tworzyli

3 P. Borawski., A. Dubliński, Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje, Warszawa 1986, s. 27.

oni jedną z najmniej licznych grup mniejszościowych w Polsce. Ich liczba wahała się w granicach 5-6 tysięcy. Największe skupiska ludności tatarskiej znajdowały się w województwie wileńskim, nowogródzkim i białostockim.⁴ Zmiana granic, która nastąpiła po drugiej wojnie światowej, spowodowała ruch migracyjny wśród Tatarów mieszkających do 1939 r. we wschodniej części Polski. Na Ziemi Zachodnie wyjechało około 1500 do 2000 osób, spośród liczącej przed wojną 6000 osób wspólnoty tatarskiej (osiedlili się na Pomorzu Gdańskim, w Szczecinku, Szczecinie, Trzciance, Gorzowie Wielkopolskim i we Wrocławiu). Od lat 60. Tatarzy powracali na tereny Podlasia w związku z kształtowaniem się tam gmin muzułmańskich. Na terenie Polski działa sześć tradycyjnych muzułmańskich gmin wyznaniowych: w Białymstoku, Kruszyńianach, Bohonikach, Warszawie, Gdańsku i Gorzowie Wielkopolskim. Cztery z nich są zdominowane przez Tatarów i ich potomków. Przez większą część swojej historii Tatarzy polscy cieszyli się swobodą religijną i byli tolerowani przez władze Rzeczypospolitej. Stąd zapewne wynika ich identyfikacja z narodem polskim. Pomimo wyznawanej religii posiadają oni silną polską tożsamość narodową.

Mniejszość łemkowska z kolei cierpi dyskryminację związaną z trudnymi stosunkami polsko-ukraińskimi. Łemkowie etnicznie są ludnością wywodzącą się z Rusinów karpackich, wielu z nich ma zatem tożsamość narodowościową mieszaną: polsko-ukraińską, inni identyfikują się z jednym lub drugim narodem, jeszcze inni dążą do samookreślenia narodowego. W okresie II wojny światowej i okresie powojennym Łemkowie byli oskarżani o sprzyjanie ruchowi niepodległościowemu Ukraińców, powiązanemu z działalnością Stepana Bandery. Cierpieli represje odwetowe związane z rzezią ludności polskiej na Wołyniu, m.in. z rąk partyzantki niepodległościowej. W wyniku akcji „Wisła” wielu Łemków przesiedlono na odzyskane ziemie Zachodnie. Powodem jej

przeprowadzenia było dążenie władz komunistycznych do stworzenia monokulturowego narodu i rozbicie solidarności etnicznej, związanej z mniejszością ukraińską w Polsce. Łemkowie odróżniają się od ludności polskiej obyczajami, historią, językiem oraz wyznaniem. Religiami dominującymi w tej grupie są grekokatolicyzm i prawosławie. Obecnie mniejszość łemkowska podtrzymuje swoją odrębność etniczną dzięki licznym organizacjom, działalności kulturalnej i oświatowej oraz organizacji imprez kulturalnych, w tym dorocznej Watry Łemkowskiej w Zdyni, w Małopolsce. Jednym z najbardziej współcześnie znanych przedstawicieli tej mniejszości jest Igor Herbut z zespołu LemON.

Należy mieć świadomość, iż chociaż państwo oficjalnie rozpoznaje wyłącznie cztery mniejszości etniczne, to Polska jest krajem o dużym etnicznym zróżnicowaniu. Wśród wyróżnialnych etnicznie grup, zamieszkujących nasz kraj możemy wyróżnić między innymi Pomorzan Zachodnich, Kaszubów, Kociewiaków, Mazurów, Warmiaków, Kurpiów, Bambrzów, Biskupinów, Chazaków, Łużyczan, Ślązaków, Krakowiaków, Lachów, Góralów, Bojków, Lasowiaków, Księżaków, Łowiczan i wiele innych. Należy pamiętać, iż zróżnicowanie etniczne i kulturowe z niego wypływające nie stanowi zagrożenia dla tożsamości narodowej Polaków, lecz jest dowodem na bogactwo naszego dziedzictwa. Kultywacja tych różnic i odrębności może przynieść wyłącznie korzyści i wpływać na rozwój społeczno-kulturalny narodu.

Przydatna literatura:

- | Katarzyna Warmińska, ***Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna***, Kraków 1999.
- | T. Zaniewska, Dziki Wiatr. ***Rozmowy ze Stefanem Mustafą Mucharskim***, Białystok 1999.
- | J. Tyszkiewicz, ***Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XII – XVIII w.***, Warszawa 1989.
- | ***Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowowschodniej. Wybrane materiały z konferencji: "Samoidentyfikacja narodowa i religijna mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej", zorganizowanej w dniach 19-21 października 1993 roku, cz. 1***, red. Jerzy Kłoczowski, Lublin 1993.
- | ***Europa państw – Europa narodów. Problemy etniczne Europy Środkowo-Wschodniej***, red. G. Babiński, W. Miodunka, Kraków 1995.
- | Janusz Mucha, ***Stosunki etniczne we współczesnej myśli socjologicznej***, Warszawa 2006.
- | Paweł Smoleński, ***Pochówek dla rezuna***, Wołowiec 2011.
- | Patrycja Trzeszczyńska, ***Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni***, Kraków 2013.
- | Andrzej Karczmarszewski, ***Świat Łemków. Etnograficzna podróż po łemkowszczyźnie***, Rzeszów 2014.
- | Roman Reinfuss, ***Śladami Łemków***, Warszawa 1990.

4.

Rasizm nasz polski powszedni?

Niechęć względem innych ludzi, przejawiająca się w skrajnych formach jako **rasizm** ulega współcześnie silnym przekształceniom. Reprezentowany publicznie – na ulicy, w mediach, czy wypowiedziach polityków **operuje retoryką wykluczenia i separacji**. Stanowi narzędzie różnicowania ludzi według kategorii rasowych, narodowościowych lub etnicznych. Podstawowym narzędziem współczesnego, podszytego rasizmem wykluczenia staje się wyznawany światopogląd, wartości kulturowe, poziom rozwoju cywilizacyjnego, akceptacja dla wyznawanych w danym miejscu norm i obyczajów, a znacznie rzadziej wygląd zewnętrzny, czy kolor skóry. Współczesne definicje rasizmu odchodzą zresztą od definiowania go poprzez wrogość, negatywny lub paternalistyczny stosunek wyłącznie wobec osób innych ras. Bardzo często obejmuje się tą definicją niechęć wobec przedstawicieli wszelkich mniejszości, które podlegają procesom społecznego wykluczenia (także tych niemających z przynależnością rasową nic wspólnego, np. kobiet, niepełnosprawnych). Choć można dyskutować nad sensem tak szerokich definicji i dystansować się od nich w naszej tradycji kulturowej, to wydaje się istotne, aby przez wzgląd na postępującą globalizację przekazać młodzieży wiedzę, iż tego rodzaju koncepcje funkcjonują, szczególnie w społeczeństwach zachodnich, np. anglosaskich. To popularny kierunek polskiej migracji, więc młodzież powinna mieć świadomość, iż być może przyjdzie jej funkcjonować w społeczeństwach, gdzie wymaga się znacznie wyższego niż w Polsce poziomu poprawności zachowań, relacji i sformułowań wobec osób odmiennych kulturowo. A także, że naruszając ten kanon można zyskać etykietę rasisty, a nawet ponieść odpowiedzialność prawną z tytułu przestępstw z nienawiści, tzw. hate crimes. Z drugiej strony świadomość takich procesów może pomóc osobie migrującej chronić jej własne prawa, w tym prawo do odrębności kulturowej i religijnej w obcym środowisku.

Na potrzeby niniejszego przewodnika przyjmiemy jednak, że **rasizm** jako **retoryka wrogości** wobec osób obcych, odmiennych etnicznie, narodowo-

ściowo lub rasowo może przybierać bardzo różne formy, z których skrajną jest **agresja i przemoc** wobec osoby podlegającej dyskryminacji. Rasizm może mieć jednak charakter wyłącznie ideologiczny i żądać separacji, segregacji osób innych ras, lub rozpowszechniać na ich temat nieprawdziwe lub nie-sprawdzone informacje, aby osiągnąć ten sam cel - wykluczenie.

Za przykład nieprawdziwych informacji na temat osób innych ras można uznać rozpropagowywane niejednokrotnie informacje dotyczące rozprzestrzeniania przez Afrykanów wirusa HIV, wyższą przestępczość osób czarnych w USA, napastliwość seksualną osób pochodzenia arabskiego, czy skłonności do popełniania przestępstw przez osoby zza wschodniej granicy (Ukraińców, Białorusinów, Rosjan). Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji jest zazwyczaj domeną zwykłych ludzi, uprzedzonych do danej grupy, ale może przybrać również formę oficjalnych komunikatów, wygłaszanych przez przedstawicieli instytucji działających w imieniu państwa. Tak było przykładowo w przypadku prowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej oraz Straż Graniczną kontroli w centrach handlowych w Wólce Kosowskiej w 2015 roku⁵. W trakcie kontroli ujawniono bowiem tuszki kozie, które zostały mylnie uznane za zwłoki psów. Straż Graniczna, która rozpowszechniła

60

5 <http://tvnwarszawa.tvn24.pl/informacje,news,nielegalne-mieso-w-wolce-kosowskiej-czesc-to-psina,151120.html> – reportaż można wyemitować podczas zajęć szkolnych i poprosić uczniów o komentarz, w szczególności, jakie wrażenie na nich wywarły informacje w nim podawane, czy uwierzyli rzecznictwu Straży Granicznej oraz autorce reportażu Marzannie Zielińskiej, czy informacje podawane w reportażu ich zaniepokoiły? Czy reportaż jest według nich obiektywny? Czy zmienia to ich stosunek do Wietnamczyków? Komentując reportaż należy podkreślić, iż okazało się, iż większość mięsa jak i sposób jego obróbki (pokazywany na filmie) było przeznaczone na wewnętrzne zaspokojenie potrzeb żywnościowych Wietnamczyków handlujących w tych centrach handlowych. Tego rodzaju sposób obróbki i przetwarzania jest popularny na bazarach ulicznych w Wietnamie, a zatem przedstawiciele tej grupy w sposób naturalny je kopiują w kraju emigracji. Warto też podkreślić, iż wielu polskich turystów nie ma nic przeciwko kupowaniu posiłków z ulicznych straganów, gdy odwiedzają Wietnam, mimo świadomości, iż posiłki są przygotowywane właśnie w taki sposób, np. na deskach, kartonach, prowizorycznych grillach. Stanowi to dla nich egzotyczne doświadczenie, które w kontekście wakacji jest uprawnione, a nawet pożądane. Warto zapytać zatem uczniów, czy zmiana kontekstu kulturowego na polski cokolwiek tu zmienia? Powinni uzasadnić swoje stanowisko.

nieprawdziwe informacje nigdy nie przeprosiła środowiska polskich Wietnamczyków za rozpowszechnienie tych nieprawdziwych informacji. Ich wydźwięk, w sposób wyraźnie budzący niechęć do tej grupy migrantów można właśnie uznać za przykład **zinstytucjonalizowanego rasizmu**. Nie należy podejrzewać, iż było to działanie świadome. Raczej wynikało ono z zakorzenionych stereotypów i uprzedzeń, które konstruują podstawy do formowania się postaw rasistowskich. Manifestuje się tu silne przekonanie, iż przedstawiciele innych ras lub narodów postępują źle, wbrew regułom obowiązującym w danej społeczności. Owo przekonanie wpływa na interpretację zjawisk, z którymi osoba uprzedzona ma kontakt. W ten sposób zamiast pomyśleć, iż znalezione małe zwierzę jest kozą lub baranem, rasistowskie skojarzenie uruchamia skrypt oparty na stereotypie i podsuwa osobie uprzedzonej sąd, iż widzi prawdopodobnie martwego psa. Oburzenie generowane tym skojarzeniem uruchamia następnie całą lawinę działań, które w wymiarze społecznym powodują znaczną szkodę.

61

Przywoływanie negatywnych zjawisk w społecznościach mniejszościowych, a także problemów, z którymi muszą się zmagać stanowi współcześnie podstawowy oręż osób posługujących się **retoryką** rasistowską czy **ksenofobiczną**. Osoby przytaczające takie historie dokonują przy tym generalizacji, rozciągając problemy niewielkiej grupy na wszystkich przedstawicieli danej społeczności, czynią z lokalnych incydentów zagadnienia globalne, a nawet fabrykują negatywne informacje o aspołecznych zachowaniach przedstawicieli innych ras, mniejszości etnicznych czy migrantów.

Jednym z bardziej znanych przykładów takiego zachowania w ostatnich latach była relacja zamieszczona na blogu podróżniczym Kamila Bulonisa, uczestnika reality show „Bar”, który w barwny sposób opisał swoją podróż przez włoską granicę, w czasie której jego autokar miał być zaatakowany przez uchodźców, pobrudzony kałem, zniszczony, a bagaże podróżnych roz-

kradzione. Okazało się to nieprawdą⁶. Autor nigdy nie przeprosił za swoją relację natomiast wykasował oryginalne relacje ze swoich kanałów społecznościowych i bloga podróżniczego.

Uczniowie powinni być świadomi tego, że współcześnie szybkość obrotu informacją oraz równość w ich wytwarzaniu (dzięki rozwojowi mediów społecznościowych) powoduje, że każdy może być ich twórcą, niezależnie od posiadanych kompetencji, wiedzy lub doświadczenia i że informacja dotrze do potencjalnych odbiorców praktycznie od razu. Często informacja jest opatrzona propagandowym komentarzem, ma postać memu, zdarzenia wyciągniętego z kontekstu społecznego lub sytuacyjnego. Mimo to, „puszczona” w obieg staje się częścią publicznego zasobu informacyjnego, ogółu „wiedzy” o danym zjawisku społecznym. Gdy ma jednoznacznie negatywny charakter wpływa na wzmacnianie postaw niechętnych lub wrogich wobec przedstawicieli innych ras, mniejszości narodowych lub etnicznych, czy migrantów. Dzieje się tak do momentu, gdy napotka zdecydowane i zinstytucjonalizowane działania ze strony państwa i autorytetów nauki, czy pedagogów, którzy będą potrafili w sposób obiektywny korygować nieprawdziwe i uproszczone przekazy oparte na uprzedzeniach i stereotypach. Uczniowie widząc informację o przedstawicielach innych ras i narodów, która pokazuje ich negatywne, często drastyczne zachowania powinni zachować krytycyzm i dążyć do weryfikacji prawdziwości takiej wiadomości nim ją powielią, udostępnią lub zapamiętają. Powielając taką informację od razu, bez zastanowienia, mogą stać się uczestnikami rozprzestrzeniania rasistowskich i ksenofobicznych komunikatów, których nie można już cofnąć. Przyczyniają się do ich popularności, a tym samym wzmocnienia postaw rasistowskich, także u siebie samych. Nawet, gdy informacja przedstawia zdarzenia, które miały rzeczywiście miejsce należy się zastanowić, czy przedstawia ona pełną historię, uwzględniającą

6 <http://natemat.pl/154443,polski-blogger-napisal-o-ataku-imigrantow-na-granicy-wloch-i-austrii-gw-historie-wyssal-z-palca> .

kontekst społeczny, historyczny i kulturowy, czy zdarzenie nie było uprzednio sprowokowane, czy nie wynika z głębszych problemów społecznych, etc.

63 Badania socjologiczne pokazują niestety, że postawy rasistowskie i ksenofobiczne są w Polsce częste i stanowią znaczny problem społeczny. W sposób zdecydowany nasiliły się one od 2015 roku, w odpowiedzi na medialny i polityczny przekaz towarzyszący zwiększonemu napływowi ludności z globalnego południa do Europy. Dowodzą tego liczne raporty niezależnych organizacji, monitorujących przestrzeganie praw człowieka. Z raportu Michała Bilewicza i innych z 2014 roku dotyczącego mowy nienawiści wynika, że badani Polacy (dorośli i młodzież) oczekiwali zakazu mowy nienawiści wobec Ukraińców i Afrykanów (osób czarnych), ale byli gotowi zaakceptować mowę nienawiści wobec Romów, muzułmanów oraz Żydów⁷. Wynik ten ujawnił przekształcenia w naturze zachowań rasistowskich w Polsce, gdzie utrzymuje się wysoka niechęć względem mniejszości rodzimych (etnicznych i narodowych) oraz wzmacnia się nienawiść wobec kulturowo obcej ludności napływowej (Arabów, Pakistańczyków, Indusów). W 2016 roku ujawniła się kolejna zmiana nastawienia, która objęła znaczną niechęcią również Ukraińców. Socjologowie tłumaczą ten fenomen zwiększoną imigracją tej grupy do Polski, działaniami wojennymi na Ukrainie, pojawieniem się radykalnych nacjonalistycznych ruchów ukraińskich, odwołujących się do spuścizny banderowskiej oraz żywej debaty prowadzonej w polskich mediach na temat wydarzeń na Wołyniu w latach 1943-1944.

Badania dowiodły, że akceptacja islamofobicznej, antysemitowskiej czy antyromskiej narracji może być kształtowana poziomem wrogości wobec tych grup prezentowanym w mediach. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenie INTERKULTURALNI.PL i Fundację Dialog-Pheniben

7 M. Bilewicz, M. Marchlewska, W. Soral, M. Winiewski Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych, Warszawa 2014.

w 2014 roku⁸, to właśnie teksty dotyczące tych grup charakteryzowały się wyższym niż przeciętny nasyceniem wrogiego, nienawistnego języka. Należy również zaznaczyć, iż uzyskany w badaniu współczynnik, wyznaczający poziom wrogości w przypadku muzułmanów był zdecydowanie wyższy od innych badanych społeczności, dowodząc, iż erupcja nienawiści wobec tej grupy w 2015 roku nie była przypadkowa.

Nauczyciele winni mieć świadomość, iż w przypadku młodzieży rasizm, ksenofobia czy antysemityzm stanowią postawy i dyspozycje nabywane za-
zwyczaj bezwiednie w toku socjalizacji, na skutek oddziaływania wpływu społecznego. Amerykański psycholog Philip Zimbardo w jednej ze swoich książek przytacza mechanizm, który jest odpowiedzialny za tego typu uprzedzenia⁹. Chodzi o połączenie oddziaływania uczenia się instrumentalnego i obserwacyjnego. Pejoratywne skojarzenia dotyczące rasy czy etniczności mogą być skutkiem obserwacji zachowań, wypowiedzi, czy komentarzy waż-
nych dla młodzieży wzorców osobowych, a następnie ich wzmacniania przez inne autorytety. W ten sposób utrwalone uprzedzenia przenoszone są na zachowania często bezwiednie, jeszcze przed wykształceniem się trwałej po-
stawy opartej na tych uprzedzeniach. Czy dojdzie do utrwalenia tego procesu zależy od wielu bodźców różnicujących. Im więcej pozytywnych bodź-
ców związanych ze stosunkami rasowymi, etnicznymi lub narodowymi dana osoba napotka i im będą one miały silniejsze oddziaływanie (hierarchiczny

8 Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku to badanie ilościowe, jakościowe oraz metaanaliza danych dotyczących mowy nienawiści stosowanej przez dziennikarzy i polityków, a obecnej w prasie tradycyjnej (drukowanej) w 2014 roku, przygotowana przez zespół badawczy działający w ramach projektu „Hate Speech Alert – przeciwko mowie nienawiści w przestrzeni publicznej”, prowadzonego przez Stowarzyszenie INTERKULTURALNI.PL i Fundację Dialog-Pheniben, współfinansowanego z Funduszy EOG w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”. Analizie poddano 26501 artykułów prasowych dotyczących dziewięciu grup społecznych w siedmiu gazetach codziennych i trzynastu tygodnikach opinii, które ukazały się między 1 stycznia a 31 grudnia 2014 roku. Raport dostępny jest pod adresem: <http://interkulturalni.pl/plik.php?id=127>

9 P. Zimbardo, M. Leippe, Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego, Poznań 2004, s. 76-77.

wpływ autorytetów), tym szybciej postawy uprzedzeniowe będą słabnąć i vice versa. Zgodnie z tą teorią, nauczyciele, księża, rodzice, politycy, czy dziennikarze jako autorytety, mający wpływ na młodzież, mogą mieć znaczące, pozytywne lub negatywne oddziaływanie na kształtowanie się postaw rasizmu i ksenofobii w tej grupie ludzi. Przykładowo, negatywne wyrażanie się przez dorosłych o Indusach, Pakistańczykach, czy Afgańczykach jako „ciapakach” może powodować u dzieci i młodzieży przekonanie, iż nie są to osoby godne szacunku, równego traktowania i partnerstwa.

65

Konsekwencje takich zachowań wyraźnie widać m.in. na portalu YouTube, zawierającym tysiące rasistowskich filmów na temat Azjatów, posiadających niejednokrotnie kilkaset tysięcy odsłon i żywo komentowanych przez młodzież w bardzo niewybredny sposób. Tymczasem Pakistańczycy i Indusi należą do narodów pracowitych i uzdolnionych, osiągających jedne z najwyższych wskaźników rozwoju gospodarczego. Wielu Indusów znajduje się na listach najbogatszych osób na świecie, w tym Lakshmi Mittal, który uratował przemysł hutniczy w Polsce i Krakowie. Generalnie przedstawiciele różnych ras są zdolni do osiągania bardzo wysokich pozycji społecznych, wykonywania wszelkich zawodów, wnoszenia bezcennego wkładu w kulturę światową. Są prezydentami, działaczami społecznymi, przewodniczącymi Organizacji Narodów Zjednoczonych, wielkimi reżyserami, malarzami, artystami, naukowcami, informatykami, twórcami innowacji gospodarczych i społecznych. Projektują wieżowce, budynki użyteczności publicznej, nowe środki transportu i komunikacji międzyludzkiej. Posiadają liczne talenty, które potrafią wykorzystywać dla dobra ludzkości niezależnie od swojego koloru skóry. Niestety to właśnie postawy rasistowskie w niektórych społeczeństwach nie pozwalają w pełni ludziom innym od większości na pełne rozwinięcie swoich możliwości. Młodzieży należy uświadomić, iż choć rasizm jest ideologią wymyśloną i w znacznej mierze kultywowaną przez wieki przez przedstawicieli rasy białej, głównie Europejczyków, to jest postawą charakterystyczną dla wszystkich ras. Osoby

białe podlegają przykładowo dyskryminacji rasowej w RPA, czy Zimbabwe. Rasizm można spotkać również w postawach niektórych Afroamerykanów, Chińczyków, czy właśnie Indusów. Jego pośrednim skutkiem jest tradycyjnie utrzymywana kastowość tego społeczeństwa. Zawsze jest to jednak postawa negatywna, wyrządzająca innym krzywdę.

Rasizmu nie da się usprawiedliwić. Nie chroni on w żaden sposób rodzi-
mej grupy, narodowej, etnicznej przed zagrożeniem ze strony innych grup. Wręcz przeciwnie – staje się zarzewiem konfliktów, separacji, zagrożenia i napięć. Stanowi przeszkodę w prowadzeniu **międzykulturowego dialogu**, który ma służyć budowaniu podstaw pokojowej egzystencji ludzi różnych ras i pochodzenia, zamieszkujących dane terytorium. **Wielokulturowość** w tym sensie jest pewnym **stanem rzeczywistości społecznej**, w której ludzie mający różnorodne korzenie kulturowe, będący obywatelami różnych państw, lub którzy urodzili się w innych częściach świata, w wyniku procesów społecznych, w tym głównie migracyjnych kolonizują wspólną przestrzeń społeczną. Ta przestrzeń może obejmować państwo, region, miasto, dzielnicę, kwartał w okolicach domostwa, czy nawet wspólne podwórko. W ramach tej przestrzeni ludzie dzielą ze sobą budynki wielorodzinne, robią zakupy w tych samych sklepach, chodzą do parków, korzystają z infrastruktury, transportu, posyłają dzieci do przedszkoli, szkół, świetlic i domów kultury. W sposób naturalny nawiązują relacje społeczne. W sytuacji, gdy wywodzą się z różnych kultur tworzą w sposób naturalny środowisko wielokulturowe.

66

Multikulturalizm (pogardliwie zwany muli-kulti) nie jest ideologią, ale stanem rzeczywistości. Ów stan rzeczywistości wymaga z kolei sprawnych narzędzi zarządzania takim życiem społecznym w ten sposób, aby różnice w postrzeganiu zjawisk społecznych, wynikające z różnych doświadczeń kulturowych nie powodowały konfliktów. Takimi narzędziami są środki i działania podejmowane w ramach mechanizmów **integracji społecznej** migrantów.

Trzeba mieć świadomość, iż integracja jest **procesem dwustronnym**, a zatem obejmuje nie tylko dostosowanie się migranta do wymogów kultury państwa przyjmującego, przy zachowaniu własnej odrębności, ale także przygotowanie ludności autochtonicznej, miejscowej na przyjęcie i współzyszczenie z migrantem, jego akceptację, oraz czerpanie z jego doświadczeń kulturowych, dla wzbogacenia własnych. Fakt, iż działania integracyjne nie zawsze się udają wynika z bardzo skomplikowanych procesów społecznych. W tym wypadku również nie można popełniać podstawowego błędu atrybucji, polegającego na przyjęciu tezy, iż migranci nie chcą się integrować, a wolą zmusić Europejczyków do pozwolenia im na życie po swojemu, czy nawet na przekształcanie naszej kultury na podobieństwo ich własnej. Tworzenie się gett w dużych miastach europejskich nie następuje wyłącznie wskutek procesów separacyjnych wynikających z woli i przyzwyczajęń kulturowych migrantów, ale także, a może przede wszystkim w wyniku oddziaływania czynników społecznych, takich jak wykluczenie, trudności w dostępie do awansu społecznego, ucieczka rdzennych mieszkańców z dzielnic zamieszkałych przez migrantów, często pozbawiona racjonalnych podstaw, obowiązujący w danym kraju model integracji lub asymilacji, czy wreszcie błędy samej wspólnotowej polityki migracyjnej.

W sytuacji, w której Europejczycy powstrzymują się od kontaktów z przybyszami nie dochodzi do wymiany doświadczeń kulturowych, a zatem żadna ze stron nie uczy się wzajemnie własnych zwyczajów i norm kulturowych. Nie nawiązuje się dialog, a proces integracji zostaje zaburzony. W państwach zachodnich, nawet przy wszystkich problemach, z jakimi się one borykają w związku z napływem ludności odmiennej kulturowo, wciąż nie ma miejsca na kultywację zachowań rasistowskich i są one aktywnie zwalczane. Na poziomie politycznym oraz w symbolice przekazu instytucjonalnego postawy i wypowiedzi rasistowskie nie są tolerowane.

Tymczasem w Polsce obecność wielu nieodpowiedzialnych wypowiedzi w dyskursie politycznym i medialnym, dotyczących różnic rasowych, etnicznych lub skutków ruchów migracyjnych, nasilająca się w szczególności od 2015 roku, utrwała niestety odstający od standardów demokratycznych poziom rasizmu i ksenofobii w polskim społeczeństwie. Dowodzi tego między innymi przeprowadzony przez niemiecki zespół badaczy sondaż opinii społecznej w kilku krajach członkowskich Unii Europejskiej, dotyczący nie-tolerancji, uprzedzeń oraz dyskryminacji. Prowadzony był on w 2008 roku w ramach projektu „Auseinandersetzung mit dem Rechtsextremismus” przez organizację Friedrich-Ebert-Stiftung, Forum Berlin¹⁰. W raporcie z badań wskazano, że wśród przebadanych krajów wrogość względem mniejszości utrzymuje się na najwyższym poziomie właśnie w Polsce. Blisko 70% polskich respondentów sądzi na przykład, że Żydzi dążą do uzyskania korzyści w związku z Holocaustem; połowa badanych twierdzi, że mają oni zbyt duży wpływ na kraj, choć jest to bardzo nieliczna mniejszość narodowa, a połowa akceptuje opinię o egoizmie narodowym Żydów. Aż dwie piąte polskich respondentów zgadza się ze stanowiskiem, iż istnieje naturalna hierarchia między białymi i czarnymi. Połowa ankietowanych Polaków uznaje, że niektóre rasy są bardziej uzdolnione, a 69% uważa, iż należy chronić własną kulturę przed wpływami innych. W badaniach tych stwierdzono również postawy islamofobiczne. Religia ta, mimo wielowiekowej obecności jej przedstawicieli w Polsce (Tatarzy, Karaimi), uważana jest przez większość respondentów za obcą naszej kulturze. W 2015 roku w przestrzeni publicznej pojawiła się już otwarta wrogość wobec muzułmanów. W badaniu zaobserwowano też wysokie poziomy ksenofobii, a jedna trzecia respondentów nie chciała większej ilości migrantów w Polsce. Wynik jest o tyle zaskakujący, że Polska ma najniższy wskaźnik populacji napływowej spośród wszystkich krajów członkowskich UE. Wszystkie te opinie są spowodowane lękami, które generują informacje

10 A. Zick, B. Küpper, A. Hövermann, Intolerance, Prejudice and Discrimination. A European Report, Berlin 2011.

przekazywane w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Informacje, których proporcje w kategoriach dobra i zła są zburzone. Które unikają przekazywania informacji pozytywnych, narracji optymistycznej, a zastępują ją narracją zagrożenia, zbrodni, patologii i występku. W takiej atmosferze trudno o kształtowanie postaw tolerancyjnych, dlatego rola nauczycieli w tłumaczeniu występujących aktualnie zjawisk społecznych jest absolutnie kluczowa. Musi się ona jednak opierać na rzetelnej wiedzy, traktowaniu inności bez uprzedzeń, w sposób obiektywny i racjonalny.

Jest to szczególnie istotne dzisiaj, w sytuacji, w której w związku z masowym napływem uchodźców do Europy nasilają się nieprzyjazne, wrogie i często nieprawdziwe wypowiedzi dotyczące tej bardzo zróżnicowanej grupy. Dyskusja polityczna na temat tak zwanego kryzysu migracyjnego opiera się w głównej mierze na eksploatacji wątku zagrożenia terrorystycznego czy obcości kulturowej islamu. Problem napływu migrantów nie jest dyskutowany w kategoriach humanitarnych, lecz bywa traktowany jako „najazd barbarzyńców” lub „inwazja” mająca na celu wykorzenienie z tradycji chrześcijańskich. Podejmowany jest również wątek problemów integracyjnych w społeczeństwach zachodnich, zapominając zupełnie, że dotyczą one społeczności o wiele bardziej nasyconych mniejszościami etnicznymi, narodowymi i migracyjnymi, niż ma to miejsce w Polsce. Wypowiedzi takie najczęściej opierają się na generalizacjach, uproszczeniach, ale także rozciąganiu pojedynczych patologicznych zachowań na całe społeczności, co stanowi ewidentny przykład mowy nienawiści. Znaczna większość obecnych w głównych mediach informacji na temat ruchów migracyjnych opiera się na uproszczeniach, generalizacjach oraz eksploatacji nieuzasadnionych lęków. Źródła terroryzmu są bardzo złożone i obejmują ogólne zagadnienia geopolityki, międzynarodowe stosunki dwustronne i wielostronne, problematykę stratyfikacji społecznej, ruchów ideologicznych, wpływu społecznego, a dopiero na samym końcu motywacji indywidualnych. Kwestii tych nie da się w racjonalny sposób spro-

wadzić do konkretnego wyznania religijnego, przynależności narodowej, regionalnej lub statusu społecznego.

70 Bliski Wschód jest kolebką tożsamości zarówno judeochrześcijańskiej, jak i islamskiej. Ludzie tam żyjący w rzeczywistości mają z nami więcej cech wspólnych niż różnicujących, także w zakresie wyznawanych wartości. W dyskusjach o konsekwencjach ruchów migracyjnych popełnia się ponownie podstawowy błąd atrybucji, przypisując osobom migrującym niechęć do integracji, podczas gdy głównymi przeszkodami w tym procesie są mechanizmy wykluczenia społecznego, rasizmu wobec migrantów, model gospodarczo-społeczny zachodnich społeczeństw, a także kształt wspólnotowej polityki migracyjnej. System przyjmowania uchodźców jest procedurą długotrwałą i wykluczającą. W dużym stopniu upokarza osoby poszukujące ochrony traktując je jako osoby z góry podejrzane, próbujące oszukać system, aby zyskać prawo do pobytu w Europie. Taka odgórnie narzucona, zapisana w prawie unijnym podejrzliwość stanowi kolejny przykład zinstytucjonalizowanego rasizmu. W czasie trwania procedury ustalającej status takich cudzoziemców przez długi czas nie pozwala się im pracować, nie zapewnia nauki, szkoleń zawodowych i innych działań integracyjnych. Zapewnia się im jednak zasiłki socjalne, co uzależnia ich od pomocy społecznej i uczy bezradności i bierności. W sytuacji, w której mogą wreszcie wejść na rynek pracy jest już zwykle zbyt późno by ich dobrze zintegrować. To w wyniku oddziaływania m.in. takich mechanizmów tworzą się w państwach zachodnich getta etniczne.

Ów efekt wzmacniany jest dodatkowo przez brak solidarności w państwach Europy w zakresie dystrybucji migrantów, a co za tym idzie przesycenie pewnych krajów osobami mającymi trudności w aktywnym i efektywnym uczestnictwie w życiu społecznym. Jednocześnie ze względu na takie przesycenie system polityki społecznej nie jest w stanie objąć każdego programami integracyjnymi. Brakuje pracowników socjalnych, nauczycieli języka, szko-

leniowców, asystentów kulturowych i społecznych. W efekcie osoby poszukujące ochrony, czy lepszego życia nie mają szans na równy start. Rodzi się u nich frustracja, która sprzyja radykalizacji. Rasizm również może być źródłem terroryzmu. Przykładem może być choćby działalność Ruchu Czarnych Panter w Stanach Zjednoczonych, który był odpowiedzią na rasistowską politykę wobec czarnej mniejszości w południowych stanach Ameryki. Podobnie było z ruchem oporu wobec apartheidu, mimo iż ostatecznie zmiana władzy w RPA dokonała się w warunkach względnego pokoju.

Umiejscawianie problemu o charakterze społecznym czy klasowym w optyce rasy lub etniczności powoduje budowanie wrogości względem osób lub grup o określonym pochodzeniu. Wypowiedzi tego rodzaju są nieodpowiedzialne, powtarzają często nierzetelne informacje i prowadzą do wzmacniania postaw społecznych niechętnych migracji i osobom o odmiennej kulturze, rasie lub religii. Mówiąc o ludziach, wywodzących się z innych ras lub kultur należy być stonowanym w poglądach a swoje stanowisko opierać na całościowej, rzetelnej wiedzy o danym zjawisku. Traktować ich jak równych sobie. W przeciwnym razie daje się przyzwolenie na zachowania rasistowskie w społeczeństwie, przyczynia się do jego rozprzestrzeniania. Tymczasem różnice rasowe i etniczne nie mogą stanowić podstaw do formułowania ocen społecznych, gdyż ludzie, niezależnie od pochodzenia rasowego, etnicznego lub narodowego są sobie równi. Nie ma dowodów, iż różnice rasowe wpływają w jakikolwiek sposób na biologiczny potencjał, zdolności czy szanse człowieka. Nierówności społeczne kreowane są wyłącznie przez kulturę i obowiązujący w danym miejscu system społeczny.

Uczniom należy uświadomić, iż jedną z przestrzeni życia społecznego, w której rasizm jest w Polsce bardzo powszechny są sportowe imprezy, a szczególnie środowisko kibiców piłki nożnej. Żaden z polskich rządów nigdy nie wprowadził systemowych rozwiązań zapobiegających temu proble-

mowi w sporcie. Wręcz przeciwnie, władze zarówno lokalne jak i centralne pozostają bierne wobec działań chuliganów stadionowych, a niektórzy politycy i działacze sportowi wręcz atakują organizacje, których celem statutowym jest zapobieganie rasizmowi w sporcie. Jedną z nich jest Stowarzyszenie Nigdy Więcej, monitorujące zjawisko oraz prowadzące międzynarodowy projekt pod patronatem FIFA: „Wykopmy rasizm ze stadionów”. Zamiast wsparcia finansowego, logistycznego i merytorycznego, spotyka się z oskarżeniami o nieetyczne postępowanie i nieuczciwość w prezentowaniu danych. W większości krajów Unii Europejskiej politycy, działacze społeczni i nauczyciele w aktywny sposób zwalczają i reagują na przejawy rasizmu. Za tego rodzaju pozytywny przykład na najwyższych szczeblach można przytoczyć zachowanie Davida Camerona, byłego premiera Wielkiej Brytanii, który po meczu odbywającym się w Paryżu potępił incydent z udziałem kibiców angielskich. Wracając metrem z meczu wypchnęli oni z wagonu kolejki i zelżyli czarnego mężczyznę. Osoby uczestniczące w tym zajściu otrzymały zakazy stadionowe, a ich czyn został jednoznacznie napiętnowany. Zostali również skazani na wysokie grzywny i prace społeczne. Tego rodzaju działania budują jasny komunikat o braku zgody na zachowania i postawy rasistowskie, czy ksenofobiczne, edukując w ten sposób społeczeństwo.

W Polsce rasizm czy antysemityzm stadionowy i pozastadionowy prezentowane przez kibiców są przemilczane, ignorowane lub sprowadzane do chuligańskich wybryków, i zasadniczo pozostawiane bez wyraźnych konsekwencji. Mimo to istnieją w polskim prawie realne podstawy do pociągania kibiców do odpowiedzialności karnej za wybryki i zachowania rasistowskie. Sprawy takie mogą być rozpoznawane w trybie przyspieszonym co może oznaczać skazanie wyrokiem karnym za popełnienie przestępstwa w ciągu 24 godzin od postawienia zarzutów. Nauczyciele powinni uświadomić uczniom tego rodzaju możliwe konsekwencje zachowań rasistowskich podczas imprez sportowych. Zachowania rasistowskie prezentowane przez kibiców szkodzą

również klubowi, któremu kibicują. W związku z brakiem tolerancji dla zachowań ksenofobicznych i nietolerancyjnych przez UEFA i FIFA kluby, podczas których meczów do takich incydentów dochodzi ponoszą z tego tytułu konsekwencje sportowe i finansowe. W efekcie zmniejsza się ich szansa na rozwój, poprawienie wyników, awans do światowych lig rozgrywek. Cierpi również reputacja całej drużyny. Sportowa rywalizacja może być czysta, pozbawiona agresji, oparta na szacunku dla rywali. Warto sobie też uświadomić, iż piłkarze innych ras, grający w polskich drużynach zazwyczaj stanowią wzmocnienie ich składów.

Przydatna literatura:

- | Michał Bilewicz, Marta Marchlewska, Wiktor Soral, Mikołaj Winiewski, ***Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych***, Warszawa 2014.
- | ***Dylematy wielokulturowości***, red. W. Kalaga, Kraków 2004.
- | ***Masz problem? Przemoc motywowana nienawiścią we Wrocławiu. Raport na podstawie badań przeprowadzonych na przełomie 2010/2011 roku***, red. M. Starnawski, K. Pawlik, Stowarzyszenie NOMADA, Wrocław 2012.
- | ***Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku***, red. J. Kościółek, Kraków 2015.
- | ***Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2008-2009 na podstawie monitoringu prasy***, red. A. Rutkowska, A. Smosarski, Warszawa 2010.
- | ***O tolerancji we współczesnej demokracji liberalnej***, red. I. Jakubowska-Branicka, Warszawa 2010.
- | ***Równe traktowanie w życiu społecznym. Wybrane zagadnienia prawa europejskiego i polskiego***, red. P. Filipek, Kraków 2008.
- | Joanna Włodarczyk, ***Mowa nienawiści w doświadczeniu polskiej młodzieży***, Warszawa 2014.
- | Agnieszka Mikulska, ***Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe***, Warszawa 2010.
- | Łukasz Ostrowski, ***Mowa o rasizmie***, Warszawa 2009.
- | ***Słowa w służbie nienawiści***, red. A. Bartuś, Oświęcim 2013.
- | ***Uprzedzenia etniczne w Polsce. Raport z ogólnopolskiego sondażu Polish Prejudice Survey 2009***, Warszawa 2009.

5.

**Tolerancja religijna - czy
dochowujemy chlubnych
historycznych tradycji?**

Wolność wyznania i praktykowania wybranej religii jest jedną z najważniejszych ludzkich wolności. To prawo człowieka stanowiące fundament równego traktowania oraz braku społecznej dyskryminacji. Związane jest ono z szerszą wartością społeczną, jaką jest **wolność sumienia**. Z niej wynika z kolei, iż ludzie posiadają swobodę wyboru wiary, w tym jej zmiany w toku życia i społecznego rozwoju. Jej przeciwieństwem jest **nietolerancja religijna** lub **religijny fundamentalizm**. Niestety, nietolerancja wobec innych wyznań ma wielowiekowe tradycje, a jej źródła są różnorodne. Z jednej strony religie przez wieki stanowiły jeden z niezależnych ośrodków sprawowania władzy nad ludźmi, w tym władzy terytorialnej, a zatem zasady danej religii traktowane były instrumentalnie jako narzędzie podtrzymania tej władzy oraz element gry politycznej. W tym sensie kościoły dominujące w danym państwie nie mogły zezwolić na dezintegrację zasad wiary, a więc podsycaly też nietolerancję i prześladowania względem przedstawicieli innych wyznań. Czyniły to w imię wiary, bardziej lub mniej świadome nadużycia, które czynią. Chodzi w tym miejscu o to, że wielu przedstawicieli kościoła autentycznie wierzyło, iż przykładowo inkwizycja jest działaniem koniecznym i uzasadnionym, inni zaś zdawali sobie sprawę, iż służy ona celom politycznym, związanym z utrzymaniem dominacji kościoła i posłuszeństwa wobec niego ze strony ludu. Tego rodzaju polityka stała się źródłem prześladowania m.in. Żydów, wpływając trwale na ich kulturowe postrzeganie. W Europie toczono również krwawe wojny religijne, które pochłaniały każdorazowo znaczną część populacji kontynentu. Żadna z tych wojen nie służyła w rzeczywistości zasadom wiary chrześcijańskiej, choć była nimi uzasadniana. Chrześcijaństwo jako zbiór wartości opiera się przecież na miłosierdziu i odrzuceniu przemocy. Mimo to przez wiele lat służyło do usprawiedliwiania popełnianych przez różnych władców i ich popleczników zbrodni. Zasadniczym celem każdej europejskiej wojny religijnej było utrzymanie określonej formacji, czy rodu u władzy. Religijne uzasadnienie dla tych działań znajdowano zawsze w Biblii, pismach świętych, czy doktorów kościoła.

Istniały oczywiście wyjątki od tego rodzaju zachowań, jednakże należały do rzadkości. Elementy tolerancji religijnej zaznaczały się przykładowo w I Rzeczypospolitej Polskiej, choć były ograniczone do szlachty i mieszczaństwa. Pod tym względem Polska wyróżniała się niewątpliwie pozytywnie na mapie ówczesnej Europy. Ze względu na federacyjny charakter oraz arystokratyczną formę demokracji, odróżniającą nasz kraj od zwyczajowego jednowładztwa charakterystycznego dla reszty Europy Polska Jagiellonów była państwem wielokulturowym i pod wieloma względami kosmopolitycznym. Stanowiła miejsce schronienia dla wielu mniejszości religijnych i narodowych, którym zapewniano względną swobodę wyznawania i praktykowania własnej wiary oraz zwyczajów i tradycji. Ta tolerancja, jak i kosmopolityzm zostały jednak znacznie uszczuplone w trakcie zaborów, gdzie ze względu na presję, związaną z polityką wynaradawiania Polacy integrowali się wokół wartości najbardziej charakterystycznych dla polskości, których istotnym elementem była oczywiście wiara katolicka.

Po odzyskaniu niepodległości wielokulturowość II Rzeczypospolitej stała się problemem, a w miarę rozwoju państwowości mniejszości narodowe, etniczne i religijne spotykały się z coraz większymi ograniczeniami i dyskryminacją. Monokulturowy charakter państwa polskiego ostatecznie wzmocnił okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powodując absolutną dominację religii katolickiej w strukturze wyznań po odzyskaniu suwerenności w 1989 roku. Mechanizm ten obnaża inny czynnik, który może sprzyjać nietolerancji religijnej, którym jest właśnie oparcie tożsamości indywidualnej i grupowej, w tym w szczególności narodowej na identyfikacji z określoną religią. Przy takim ukształtowaniu tożsamości, która w procesie historycznym umożliwiła dodatkowo przetrwanie narodu i jego odbudowę w nowej rzeczywistości społecznej pojawienie się nowych wyznań, czy alternatywnych religii i zdobywanie przez nie przestrzeni w życiu społecznym może być odebrane jako atak na tożsamość narodową niektórych osób, zagrożenie dla ich podstawowych

wartości, a zatem podważać ich poczucie pewności i bezpieczeństwa. Owe odczucia mogą być wzmacniane dodatkowo przez obcość tradycji innych religii.

Religie chrześcijańskie, posiadające wspólny rdzeń wartości, podobne zasady i ceremoniał zazwyczaj nie są narażone na nietolerancję, szczególnie, że kościół rzymsko-katolicki prowadzi zinstytucjonalizowany i silnie rozwinięty **dialog ekumeniczny**. Najbardziej wyobcowany w tym procesie wydaje się być kościół prawosławny, będący instytucją bardzo konserwatywną, w sposób znaczący różniącą się obrządkiem, tradycjami i kalendarzem świąt religijnych. Prawosławie jest mniej otwarte na dialog, szczególnie patriarchat moskiewski, który przez wiele lat blokował możliwość przyjazdu papieża do Rosji i odwiedzenia tamtejszych katolików. Zdecydowanie większy dystans występuje wśród Polaków względem religii niechrześcijańskich. **Religia żydowska (judaizm)**, ze względu na swój ekskluzywizm i ograniczenie praktycznie wyłącznie do społeczności etnicznie żydowskiej nie wzbudza poczucia zagrożenia. Antysemityzm występujący w Polsce nie ma charakteru religijnego, a właśnie etniczny, a zatem odnosi się do pochodzenia narodowościowego mniejszości żydowskiej, ich tożsamości i tego kim są, co sobą reprezentują. Niskie poczucie zagrożenia dla tożsamości wzbudzają także inne religie i ruchy mistyczne, w szczególności religie dalekowschodnie z **buddyzmem** na czele. Największe problemy w relacjach z dominującą religią katolicką wzbudza niewątpliwie **islam** oraz **bezwyznaniowość (agnostycyzm, ateizm)**.

Uczniowie ze względu na obowiązującą **zasadę nauczania religii w formie katechizacji**, a zatem organizacji zajęć religijnych dla osób z danego wyznania, a nie nauczania religioznawstwa mają ograniczoną możliwość poznania zasad i tradycji innych wielkich wyznań oraz wartości, które je ukształtowały. W ten sposób wiedzę o innych religiach czerpią z przekazów medialnych, informacji otrzymywanych od innych osób, w tym rówieśników,

które są źródłem powierzchownym i nader często nierzetelnym. Brak dogłębnego zrozumienia zasad doktrynalnych oraz tradycji religijnych staje się źródłem do kultywowania uprzedzeń i stereotypów oraz błędnego utożsamiania przyczyn występowania różnorodnych zdarzeń o podłożu religijnym. Staje się podłożem do **dyskryminacji religijnej i światopoglądowej**. Owo zjawisko współcześnie jest mocno związane z dyskryminacją rasową i etniczną, szczególnie w sytuacji, w której dotyka społeczności muzułmańskiej.

79

Muzułmanie w powszechnej świadomości społecznej identyfikowani są w Polsce głównie z ludnością arabską, mimo że wielu Arabów nie jest muzułmanami, ale np. chrześcijanami, alawitami, lub jak wielu Europejczyków agnastykami lub ateistami. Arabowie stanowią też zdecydowaną mniejszość w ramach społeczności muzułmańskiej. Najwięcej muzułmanów żyje w Azji, w tym przede wszystkim w Indonezji, Pakistanie, Indiach oraz Bangladeszu. Oprócz tego największe nie-arabskie skupiska wyznawców islamu znajdują się w Afryce Subsaharyjskiej z Nigerią, Tanzanią, Mali i Mauretanią jako głównymi skupiskami tej religii oraz w Turcji i Iranie. Liczba nie-arabskich muzułmanów sięga około 800-900 milionów osób, podczas gdy liczba Arabów waha się w granicach 200-240 milionów. Liczbę muzułmanów w Europie jest bardzo ciężko oszacować, głównie ze względu na powszechny w Europie sekularyzm oraz idący za nim brak potrzeby prowadzenia statystyk religijnych. Wiele źródeł wskazuje, iż liczba ta wynosi około 40 do 50 milionów, a zatem wciąż stanowi mniej niż dziesiątą część mieszkańców Europy. Należy mieć również świadomości, iż podobnie jak chrześcijanie muzułmanie przebywający w Europie podlegają procesom **sekularyzacji**. Ich wiara pozostaje zatem wyłącznie deklaratywna (bez przejawów praktykowania) lub z czasem zaczynają się oni uważać za osoby niereligijne lub niewierzące. Fakt ten jest jednym z istotnych argumentów przeciwko klasyfikowaniu wielu migrantów z Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej i Subsaharyjskiej jako muzułmanów. Taki narzucony status społeczny bywa nie tylko źródłem nie-

porozumień, ale też nietolerancji i dyskryminacji.

Nietolerancja, dyskryminacja czy mowa nienawiści skupiona na religii ma swoje źródło m.in. w różnicach światopoglądowych, a zatem wartościach, które są charakterystyczne dla danego wyznania. Problem ten wynika po części z tego, że przedstawiciele jednych wyznań mają bardzo ograniczoną, powierzchowną lub stereotypową wiedzę o innych religiach. Nie wiedzą na jakich wartościach się ona opiera, mają też tendencję do podkreślania różnic między wyznaniem, co pozwala zachować integralność własnego światopoglądu. Uważają wreszcie własną religię za najbardziej prawdziwe lub jedyne spojrzenie na Boga i uniwersum życiowych drogowskazów. Wierność własnej religii jest z pewnością wartością pozytywną i mieści się w pojęciu swobód religijnych. Istotą tej wolności jest jednak również poszanowanie dla światopoglądu innych osób, innego wyznania lub bezwyznaniowych, a zatem również dążenie do samoograniczenia się. Religie, jako system wierzeń i kodeksy etyczne nakładają na swoich wyznawców określone nakazy, zakazy i rygory zachowań społecznych. Nie ma w tego rodzaju presji światopoglądowej niczego złego pod warunkiem, że ogranicza się ona do wspólnoty wierzeń lub ludzi, wyrażających zainteresowanie określonym systemem religijnym. Nietolerancja religijna i zrodzona na jej podłożu nienawiść może powodować przekonanie, iż jakaś religia usiłuje narzucić swój system wartości i sposób postrzegania świata ludziom, którzy go nie podzielają. Ponieważ system norm religijnych wiąże się ściśle z sumieniem i wewnętrznymi drogowskazami moralnymi ludzie religijni mają często potrzebę układania świata, w tym życia innych ludzi według tych wartości, które sami wyznają. Chcieliby też, aby normy, które stanowią podwalinę ich światopoglądu zyskały rygor prawny i obowiązywały wszystkich ludzi w danym państwie. W Polsce elementem takiego sporu światopoglądowego jest kwestia usuwania ciąży, definiowania małżeństwa, rozumienia rodziny, męskości i kobiecości, czy metod wspomagania płodności. W innych religiach problemy te rozkładają się bardzo po-

dobnie. Religie, jako systemy filozoficzne awansują również w oczach swoich wyznawców do społecznych podstaw określonej kultury, a nawet cywilizacji, stąd też dialog ekumeniczny, szczególnie w religiach monoteistycznych i zhierarchizowanych jest niezwykle trudny.

Na konflikt między religiami nakłada się trzeci nurt filozofii etycznej, jakim jest oświeceniowy sekularyzm, racjonalizm, ateizm i inne podobne prądy filozoficzne odrzucające religijne (boskie) pochodzenie uniwersalnych wartości moralnych. Po rewolucji francuskiej i upadku absolutyzmów państwowych, wraz z kształtowaniem się ustrojów demokratycznych w Europie dominacja religii, jako podstawy ustroju politycznego została odrzucona. Państwowość miała się odtąd opierać na pluralizmie światopoglądowym obywateli i neutralności światopoglądowej państwa. Wymagano od państwa i jego instytucji świeckości, a zatem oderwania od wartości określonej religii. Całkowita realizacja tego postulatu jest oczywiście niemożliwa, gdyż oznaczałaby odrzucenie trzonu i rdzenia kultury europejskiej. Dlatego systemy demokratycznych państw europejskich kształtowały się w symbiozie z dziedzictwem historycznym, co oznaczało ich spójność z tradycją chrześcijańską, z której wyrosły. Normy judeochrześcijańskie są zatem obecne w większości systemów prawnych i porządków społecznych państw europejskich. Podlegają jednak oczywistym modyfikacjom w duchu oświeceniowym, co niejednokrotnie staje się przyczyną konfliktu. Przykłady takich konfliktów podaliśmy już wyżej, wskazują choćby na dyskurs dotyczący początku i końca życia ludzkiego.

Siła normotwórcza religii jako systemów moralnych powoduje też, że w ramach danego systemu wierzeń poszczególnym jednostkom przypisuje się różne tradycyjne role społeczne, a nadto wymaga się by w toku życia ludzie pozostawali wierni tym rolom, wypełniali je, a zobowiązanie takie nie jest uważane za dyskryminację, lecz naturalny porządek rzeczy (np. podległość kobiet wobec mężczyzn, nastawienie małżeństwa na posiadanie dzieci,

zakaz rozwodów). Dla ludzi niepodzielających takiego postrzegania świata, w szczególności niewierzących jest to istotny problem. Ludzie niewierzący, ateści lub agnostycy wydają się być dzisiaj największymi krytykami kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Ich niepokój budzi przede wszystkim nauczanie kościoła w zakresie etyki seksualnej, etyki rodzinnej oraz etyki działalności publicznej. Nauczanie kościoła ze względu na fakt, iż wiara katolicka jest w Polsce powszechna i podzielana przez wielu polityków i funkcjonariuszy publicznych, w sposób oczywisty może mieć przełożenie na życie polityczne, a zatem i kształtowanie prawa. Wielu niekatolików nie chciałoby, aby kościół rzymskokatolicki miał wpływ na zasady regulujące życie innych osób. Zasadniczym postulatem jest kształtowanie prawa według zasad państwa świeckiego. Osoby te domagają się zatem przykładowo usuwania symboli religijnych z instytucji publicznych oraz zmniejszenia wpływu biskupów i księży na życie publiczne. To rodzi konflikt, który ulega dalszej radykalizacji. Pojawiają się argumenty, które w oczywisty sposób zaczynają spełniać definicję antyreligijnej **mowy nienawiści**¹¹.

82

Wypowiedzi antykatolickie i antychrześcijańskie podobnie jak inne formy nietolerancji, dyskryminacji i nienawiści inspirowane są wypowiedziami polityków oraz przekazami medialnymi. W samej prasie obserwuje się jednak stosunkowo niewiele wypowiedzi obrażających lub szkalujących religię katolicką, co wykazały badania medioznawcze. Istnieją w zasadzie dwa główne źródła takich przekazów – tygodniki „Nie” oraz „Fakty i Mity”. Największym źródłem antyreligijnej propagandy jest Internet i media społecznościowe.

11 W Rekomendacji Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich nr R (97) 20 z 30. października 1997 roku stwierdza się, iż zjawisko mowy nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in. nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu. Wskazuje się również, że wszelkie formy wypowiedzi, które wzniecają lub inspirują nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, osłabiają bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową oraz pluralizm.

Anonimowość Internetu zapewnia rozproszenie odpowiedzialności za słowo. Pojawia się również efekt wzmocnienia grupowego, bo ludzie we wpisach internetowych wspierają się wzajemnie, lajkując swoje wpisy, dodając komentarze, bookmarkując wypowiedzi. Wszystko to powoduje, że antyreligijny hejt jest w Internecie powszechny i ma bardzo brutalny charakter.

Posiada on kilka odmian. Pierwszą z nich jest antyklerykalizm. W wątku tym wrogi język skierowany na kościół katolicki przejawia się w zarzutach dominacji życia publicznego, narzucaniu wzorców życia społecznego wszystkim Polakom, narzucaniu określonej narracji politycznej, w tym wspieranie polityków jednej opcji, „żerowaniu” na majątku państwowym, w tym przejmowaniu za bezcen cennych działek, należących do samorządów. Kościołowi, hierarchom i zwykłym księżom zarzuca się też hipokryzję, polegającą na głoszeniu określonych prawd wiary, przy jednoczesnym łamaniu tych samych zasad we własnym postępowaniu. Dotyczy to głównie zarzutów molestowania seksualnego nieletnich, naruszania przez duchownych celibatu, wystawnego życia niektórych księży, alkoholizmu, znęcania się fizycznego i psychicznego nad wychowankami prowadzonych przez kościół instytucji szkolnych i wychowawczych, sprzeniewierzenia środków pochodzących z działalności charytatywnej. Kościołowi zarzuca się również, iż ukrywa takie przypadki, „zamiata je pod dywan”, nie pozbywa się „czarnych owiec”. Większość tych opinii nawet, jeśli przytacza rzeczywiste przypadki to jednak opiera się na uproszczeniach i uogólnieniach, a przede wszystkim w nieuzasadniony sposób tworzy wrażenie, iż kościół katolicki jest „przeżarty” tymi problemami, że mają one wsparcie instytucjonalne, co jest nieprawdą. Atakuje się również, a może nawet przede wszystkim wiernych kościoła katolickiego, twierdząc, że są głupi, zacofani, niesamodzielnii w myśleniu. Zarzuca się im trwanie przy konserwatywnych wartościach nieprzystających do współczesności. „Ciemnogród”, „katotalib”, czy „moher” to jedne z najłagodniejszych określeń na wiernych kościoła katolickiego, jakie można znaleźć w sieci. Dzieje się tak

wyłącznie dlatego, iż trwają przy swoich zasadach i sprzeciwiają się zjawiskom postępu społecznego, które wydają się im sprzeczne z tymi zasadami.

Uczniowie powinni wiedzieć, iż każdy ma prawo do życia wedle takich zasad, jakie uważa za ważne i stosowne. Nie powinien być z tego powodu prześladowany ani szykanowany. Ten szacunek powinien być jednak obustronny. Oznacza to, iż nie należy narzucać swojego światopoglądu innym. O wartościach można prowadzić dialog używając argumentów na poparcie swoich sądów. Jeśli w wyniku dyskusji nie jesteśmy w stanie zawrzeć kompromisu lub zbliżyć stanowisk to powinniśmy uczyć uczniów by podziękowali sobie za dialog i wiedzieli, że każda ze stron może bez strat pozostać przy swoim stanowisku i nie będzie w tym niczego złego. Granicą wolności każdego człowieka jest wolność innej osoby. Tej wolności, indywidualnych przekonań i godności nie powinno się naruszać. Potępienie jakichś zachowań powinno dotyczyć tylko takich przypadków, które wyrządzają realną krzywdę innym ludziom lub nawołują do wyrządzenia takiej krzywdy.

84

Religia rzymskokatolicka, jako wyznanie dominujące w Polsce jest w pozycji uprzywilejowanej, a jej wyznawcy mogą zawsze znaleźć osoby, które wesprą ich stanowisko, pocieszą w przypadku ataku, czy w inny sposób pomogą. W znacznie gorszym położeniu są muzułmanie. Islam należy do religii monoteistycznych, jest jedną z trzech tak zwanych religii księgi, a więc mających cechy wspólne z chrześcijaństwem i judaizmem, w tym wspólnych proroków. Z tych też powodów pod względem doktryny i rodzaju stawianych wyznawcom wymagań nie różni się zbyt od innych monoteistycznych religii. Nieprawdą są zatem pojawiające się w dyskursie publicznym głosy, iż istnieje otwarty, wielowiekowy konflikt między chrześcijaństwem i islamem jako religiami. Konflikty, obejmujące wojny krzyżowe, rywalizację ze Złotą Ordą, imperium tureckim, czy nawet współczesne konflikty ze światem arabskim mają podłoże polityczne a nie religijne, a religia jest w nich traktowana

instrumentalnie, jako argument uzasadniający dążenie do politycznej dominacji. Jednemu z polskich polityków prawicowych zdarzyło się stwierdzić, iż chrześcijanin za zabójstwo innowiercy idzie do piekła, a muzułmanin do nieba, co miało unaocznić społeczeństwu różnicę między tymi religiami w sferze dogmatyki, a nadto, że islam nie przystaje do europejskiego dorobku cywilizacyjnego. Wypowiedź ta nie tylko była zupełnie nieprawdziwa w kontekście doktryny muzułmańskiej, ale stanowiła podręcznikowy przykład mowy nienawiści opartej na negatywnym stereotypie muzułmanina. Z wypaczenia zasad religijnych i zjawiska marginalnego, powstałego na gruncie islamu tworzy bowiem dominującą i obowiązującą regułę wyznaczającą ścieżkę życiową dla męczenników.

85

Uczniom należy wytłumaczyć, iż zarówno chrześcijaństwo, jak i judaizm i islam mają wspólny pogląd na kwestię zabijania, uważając je za grzech. Doprawdy trudno sobie wyobrazić, aby ponad miliard ludzi mogło uwierzyć w Boga, który nakazywałby zabijać innowierców. Jeszcze trudniej sobie wyobrazić, iż dżihad, rozumiany jako stosowanie wobec niewiernych przemocy miałby być dogmatem wiary w islamie. Oznaczałoby to bowiem, iż ów miliard musiałby dążyć do przemocy wobec reszty ludzkości, co jak wiadomo się nie dzieje. Fakt, iż niektóre fragmenty Koranu – świętej księgi islamu zawierają nawoływanie do przemocy nic nie znaczy. Wszystkie święte księgi zawierają bowiem agresywne i pełne przemocy fragmenty, które usprawiedliwiają zabijanie innych ludzi. Judaizm i chrześcijaństwo uznały te fragmenty za element historyczny, a zatem niestanowiący wskazań czy drogowskazów dla wiernych współcześnie. Podobnie jest w islamie. Agresywne fragmenty Koranu powstały w okresie i na czas wojny oraz zagrożenia społeczności muzułmańskiej ze strony przedstawicieli innych ludów, nie-arabskich. Dziś te fragmenty winny być pominięte tak samo jak pomijane są pełne przemocy i okrucieństwa fragmenty Biblii, czy Tory. Problemem, który opóźnia ten proces jest ogromne zróżnicowanie islamu jako doktryny religijnej i zasadniczy

brak hierarchicznego systemu władzy wewnątrz tej religii, stworzonego na podobieństwo tego, jaki obowiązuje w Kościele rzymskokatolickim.

Konsekwencją tego jest fakt, że **święta księga islamu – Koran** oraz towarzyszące jej **przypowieści (hadisy)**, podlegają zdecydowanie bardziej indywidualnej i swobodnej interpretacji niż święte księgi chrześcijańskie. Jest on również czytany wprost, jako **słowo objawione**, co utrudnia wyciągnięcie sur i fragmentów, zawierających nawoływanie do agresji z ich historycznego kontekstu i uznanie ich za nieaktualne. Mimo to zdecydowana większość duchownych muzułmańskich tak właśnie czyni, nie nawołując swoich wiernych do agresji, lecz do samodyscypliny i miłości bliźniego. Mniejszości pozwala to jednakże wykorzystywać religię instrumentalnie do celów politycznych lub militarnych. Uczniom należy również wytłumaczyć, iż islam jest religią niejednorodną i zdecentralizowaną. Jego olbrzymie wewnętrzne zróżnicowanie powoduje, że wszelkie generalizujące wypowiedzi na temat tej religii mogą się okazać fałszywe oraz krzywdzące.

86

Islam powstał w VII stuleciu naszej ery, jako wiara w posłannictwo Boga, który za pośrednictwem proroka **Muhammada** (spolszczone imię Mahomet jest niewłaściwe) nadaje wyznawcom **Allacha (dosłownie Boga)** sens w ich życiu i pomaga kształtować otaczający ich świat. Zwiększająca się popularność tej religii polega między innymi na tym założeniu, iż to Bóg przemawia do wiernych pomagając im być szczęśliwymi za życia, a nie jak w innych religiach monoteistycznych oczekuje posłuszeństwa i przestrzegania zasad w nadziei na życie wieczne. Islam jest również religią, którą można w prosty sposób praktykować, łatwo ją przyjąć, nie wymaga zależności oraz posłuszeństwa względem hierarchii. Duchowni muzułmańscy są przewodnikami po wierze, a nie jej bezwzględni wyrazicielami. Atuty tej religii są jednocześnie jej podstawowymi wadami, gdyż pozwalają po pierwsze na zbyt swobodę interpretacji świętego tekstu, po drugie umożliwiają złym ludziom używanie

islamu do popełniania złych uczynków i ich usprawiedliwiania. Nie mniej wyżej wskazane atuty pozwoliły w wiekach VIII do XVIII stworzyć muzułmanom przodującą cywilizację świata, najbardziej twórczą i obejmującą największy obszar¹². Od XIX wieku owa cywilizacja ulegała powoli europejskim podbojom, a także militarnemu, gospodarczemu i kulturowemu upokorzeniu ze strony państw kolonizujących, co jest jedną z przyczyn współczesnych konfliktów ze światem islamu oraz źródłem niechęci części muzułmanów do świata zachodu. W tym sensie fundamentalizm islamski niejako ukształtował się w odpowiedzi na agresję świata zachodniego, oraz fałszywe wyobrażenia jego przedstawicieli na temat tej religii, silnie zakorzenione w kulturze europejskiej. Trzeba mieć natomiast świadomość, iż to właśnie świat arabski uratował przed zapomnieniem starożytną wiedzę oraz dzieła literatury greckiej i rzymskiej, uważane za podstawy światowej filozofii i podstawy także cywilizacji europejskiej. Muzułmanie traktowani przez szereg wieków przez chrześcijaństwo wrogo doczekali się rehabilitacji podczas II Soboru Watykańskiego, gdzie kościół wyraził względem nich szacunek. Stwierdzono, iż czczą oni jednego Boga, żywego i wiecznego, łitościwego i wszechmocnego, twórcę nieba i ziemi, mówiącego do ludzi¹³.

Islam łączy z chrześcijaństwem i judaizmem wiara w jednego Boga, prorocтво i objawienie. Dwudziestu jeden spośród dwudziestu ośmiu proroków wymienionych w Koranie pojawia się w Biblii. Wątki dotyczące Jakuba, Józefa i Hioba są muzułmanom znane tak samo dobrze jak chrześcijanom. Koran ceni dzieje Abrahama, Torę Mojżesza, Psalmy Dawida oraz ewangelię chrystusową, uznając je za księgi objawione przez Boga. Archanioł Gabriel, który zwiastował Matce Boskiej narodziny Jezusa przybył również do Muhammada, nakazując mu głoszenie Koranu. Abraham jest traktowany jako pierwszy prorok, a muzułmanie wywodzą swoje pochodzenie od syna jego i jego słu-

12 F. Robinson, *Historia świata islamu*, Warszawa 2001, s. X.

13 Ibidem, s. XVI.

żebnej żony Hagar, Izmaela (Ismaila). Muzułmanie podobnie jak chrześcijanie są świadomi moralnej odpowiedzialności za swoje czyny i oczekują Sądnego Dnia. Inaczej niż chrześcijanie nie posiadają instytucji spowiedzi i rozgrzeszenia. Aby zasłużyć na zbawienie szala z dobrymi uczynkami musi przeważać szalę z grzechami, stąd olbrzymia jest rola dobroczynności i jałmużny w islamie.

88 Muzułmanie posiadają pięć filarów swojej wiary. Pierwszym jest wyznanie wiary, tzw. szahada a zatem przyjęcie wiary muzułmańskiej. Akt ten jest sprawą między wiernym a Bogiem, a zatem nie wymaga pośrednictwa duchownego, czy jakiegokolwiek rytuału religijnego, poza wypowiedzeniem specyficznej frazy. Pozostałe filary wiary dotyczą sposobu praktykowania religii. Jednym z bardziej istotnych obowiązków jest modlitwa. Muzułmanie modlą się pięć razy dziennie, między świtem a zmrokiem, z twarzą zwróconą w kierunku Mekki. Kolejnymi obowiązkami jest jałmużna, zobowiązująca do przekazywania określonej części swoich dochodów potrzebującym oraz post. W okresie miesiąca postu, zwanego ramadanem muzułmanie zobowiązani są powstrzymać się między świtem i zmrokiem od picia i jedzenia. Ostatnim filarem wiary jest hadżdż, czyli pielgrzymka do Mekki, którą każdy zdolny fizycznie muzułmanin powinien odbyć przynajmniej raz z życia, o ile posiada na to wystarczające środki. Wskazane powyżej filary dotyczą islamu sunnickiego, który jest dominujący na świecie. Szyici, zamieszkujący głównie Iran, Irak i Bahrajn posiadają bardziej rozbudowany system obowiązków, a także zręby hierarchii religijnej z radą Ulemów, jako najwyższą władzą religijną na czele.

Dżihad nie należy do podstawowych obowiązków muzułmanina, a nadto reprezentuje zupełnie inny typ zobowiązania, niż występuje w powszechnych wyobrażeniach Europejczyków. Dżihad to dosłownie zmaganie się, praca nad sobą, która zgodnie z zasadami islamu ma prowadzić do samodoskonalenia,

stawania się lepszym człowiekiem i muzułmaninem, człowiekiem prawym, miłującym bliźniego, unikającym grzechu i pokus. Istnieje pojęcie džihadu jako walki zbrojnej, lecz dotyczy ono sytuacji, w której wspólnota jest zewnętrznie zagrożona i musi bronić swojej wiary. Sens tego rodzaju walki jest i był obecny zawsze także w chrześcijaństwie. Uczniowie powinni zdać sobie sprawę, iż islam ma bardzo wiele cech wspólnych z chrześcijaństwem, opiera się na podobnej doktrynie i przypowieściach, a także na bliźniaczych wartościach i zasadach moralnych. Postrzeganie islamu w kategoriach zagrożenia bierze się ze stereotypowego postrzegania tej religii, a także przeceniania siły i rozmiarów fundamentalizmu, jaki się rodzi w jego łonie. Jest też konsekwencją niezrozumienia, iż fundamentalizm islamski nie wypływa z zasad tej wiary, lecz jest ich nadużyciem, błędną i służącą celom politycznym reinterpretacją. A ci, którzy w imieniu islamu popełniają zbrodnie są grzesznikami, w większości potępianymi przez społeczność muzułmańską. Czasem ów fundamentalizm zyskuje szersze poparcie, szczególnie, gdy rodzi się w sytuacji skrajnego zagrożenia i wyniszczenia społecznego, jak w Iraku, czy Palestynie. Nawet jednak wtedy wszelkie działania czynione w imię religii należy analizować w kontekście, w którym się zdarzają. Okazuje się, iż nawet wtedy nie wypływa on z rzeczywistej interpretacji zasad wiary, lecz poszukiwania usprawiedliwienia dla złych, ale uważanych za konieczne czynów.

Lęki Europejczyków przed islamem i muzułmanami opierają się na dwóch zasadniczych filarach. Pierwszym jest fałszywe przekonanie o niedających się pogodzić różnicach między islamem i chrześcijaństwem, ekspansywnością tego pierwszego oraz dążeniem muzułmanów do zniszczenia cywilizacji chrześcijańskiej. Pominąwszy fakt, iż w rzeczywistości stało się na odwrót należy mieć świadomość, iż w Europie muzułmanie żyją obok chrześcijan od przeszło dziesięciu wieków, ich liczba systematycznie się zwiększa i w zdecydowanej większości przypadków owa koegzystencja przebiega w pokoju i wzajemnym zrozumieniu. Przekonanie o dominacji fundamenta-

lizmu wiąże się z oddziaływaniem mediów. **Medioznawcza teoria kultywacji** (termin do wprowadzenia w liceum) wskazuje, iż doniesienia medialne i ich tematyka kształtuje obraz świata i życia społecznego, jaki mają użytkownicy tych mediów. Ludzie postrzegają problemy społeczne oraz ich rozmiar tak, jak je widzą w mediach, z których korzystają. W tym sensie ludzie intensywnie korzystający z mediów odznaczają się wyższym poziomem lęku przed przestępczością, postrzegają świat jako bardziej niebezpieczny i widzą więcej problemów, niż ludzie, którzy z mediów nie korzystają lub robią to w ograniczonym wymiarze. Druga z teorii medioznawczych – teoria **ustanawiania agendy** (termin do wprowadzenia w liceum) – wskazuje, iż ludzie żyją takimi problemami, jakie są im podawane przez media. Ze względu na autorytet prasy, telewizji, radio ludzie zazwyczaj nie dążą ani do weryfikacji informacji przekazywanych im w mediach, ani nie poszukują wiedzy uzupełniającej.

90

Przekładając te twierdzenia na stosunki chrześcijaństwa i islamu, gdyby podjąć stosowne badania okazałoby się, iż przykładów współpracy chrześcijańsko-muzułmańskiej, wzajemnej życzliwości i pomocy byłoby zdecydowanie więcej niż przypadków wrogości i fundamentalizmu. Dobre wiadomości jednak bardzo rzadko wzbudzają zainteresowanie współczesnych mediów i stanowią znikomy odsetek wszystkich przekazów na tematy społeczne. Poznanie islamu w zasadzie powinno następować poprzez osobisty kontakt z przedstawicielami tej religii. Dlatego też proponujemy Państwu, jako nauczycielom, wychowawcom oraz pedagogom nawiązanie kontaktów z Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym we Wrocławiu¹⁴, które prowadzi projekty edukacyjne dla młodzieży, umożliwia zwiedzenie meczetu oraz porozmawianie o zasadach tej wiary. Przy okazji wycieczek szkolnych do Wrocławia uczniowie mogliby odwiedzić Centrum i poznać bliżej muzułmanów.

14 Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe, al. Kasprowicza 24, 51-137 Wrocław, tel. 71 325 53 20 <http://lekcjemuzealne.blogspot.com/>, <http://www.islam.net.pl/>.

Kolejny lęk związany z obecnością muzułmanów dotyczy próby narzucenia przez nich swoich wartości, w tym chęci wprowadzenia prawa szariat, jako prawa obowiązującego i sankcjonowanego przez państwo. Pomijając fakt, iż większość wartości islamu jest tożsama z chrześcijańskimi to należy zwrócić uwagę na co najmniej dwa aspekty tego typu lęków. Nawet jeśli podobne żądania się pojawiają to są one zjawiskiem marginalnym. Należy mieć świadomość, iż prawo szariat dotyczy wyłącznie wspólnoty muzułmańskiej, a zatem nie może być stosowane wobec innowierców, czy osób niewierzących. W końcu, postulatom takim nie można z góry odmawiać rozsądku i uznawać za sprzeczne z europejskimi wartościami. Jeśli przeanalizujemy przykładowo regulacje dotyczące prawa rodzinnego, czy karnego to okaże się, iż w większości europejskich państw mają one rodowód religijny. Szczególnie dotyczy to ukształtowania stosunków małżeńskich. Polski system prawny kształtuje reguły zawierania małżeństw w sposób bardzo podobny do norm kanonicznych, a tak zwane małżeństwo konkordatowe (kościelne) jest wprost uznawane za ważne w obliczu polskiego prawa. Szariat jest systemem prawa religijnego, a w zasadzie zwyczajowego, który reguluje między innymi przebieg stosunków rodzinnych, kwestie spadkowe i majątkowe, dlatego też inkorporacja niektórych jego norm do oficjalnego systemu prawnego mogłaby pomóc w pozytywnej integracji społeczności muzułmańskich. Osobom poddanym zwyczajowo takim regułom zapewniłoby również większe bezpieczeństwo prawne, eliminując te normy, które powodują nieuzasadnioną dominację mężczyzn, czy ograniczają wolność jednostek.

Inną odsłoną tego samego lęku i nieporozumień dotyczących islamu jest przekonanie, że muzułmanie są w znaczącym stopniu odmienni kulturowo od Europejczyków, a zatem nie potrafią funkcjonować w ramach jednej przestrzeni wartości. Zaprzeczeniem tego stereotypu jest długa historia Europy, w której społeczności muzułmańskie na stałe wrosły w niemal wszystkie społeczeństwa narodowe na kontynencie, stanowiąc w niektórych większość

(Bośnia i Hercegowina, Albania, Kosowo). Osoby wyrażające takie lęki podają za przykład problemy z integracją muzułmanów w wielu społeczeństwach zachodnich oraz negatywne zachowania migrantów, którzy napływali masowo do Europy w latach 2014-2016. Problemy te są jednak mylnie identyfikowane z religią. Przypisywanie całej migranckiej zbiorowości muzułmańskiej tożsamości religijnej jest zupełnie nieuprawnione, nawet jeśli znaczna część osób migrujących pochodzi z regionów, w których islam dominuje. Wynika to ze wspomnianych już wcześniej procesów sekularyzacji oraz luźnego podchodzenia przez wielu ludzi, szczególnie młodych do zobowiązań wiary. Większość problemów, o które oskarżana jest społeczność muzułmańska polega na zachowaniach, które w sposób ewidentny sprzeciwiają się zasadom islamu.

Kolejnym wymiarem nieporozumienia jest niezrozumienie występujących między Europejczykami oraz mieszkańcami globalnego południa różnic kulturowych. Różnice kulturowe mają swoje źródło w historii danego kraju, obyczajach oraz tradycji. Religia odgrywa tu zdecydowanie mniejsze znaczenie, a zatem chrześcijaństwo i muzułmanie z Bliskiego Wschodu mają znacznie więcej wspólnych cech niż chrześcijaństwo z Bliskiego Wschodu i chrześcijaństwo z Polski. Po prostu ludzie zamieszkujący od wieków dany region są do siebie kulturowo podobni niezależnie od wyznawanej wiary. Pojawiające się zatem w Polsce postulaty, aby w ramach ruchów migracyjnych przyjmować wyłącznie chrześcijan nie stanowią remedium na różnice kulturowe. Chrześcijaństwo bliskowschodnie pod względem obyczajów, a nawet postrzegania określonych dogmatów wiary w sposób znaczny odbiega od chrześcijaństwa zachodnioeuropejskiego. Wspólnota wiary nie decyduje o pozytywnych perspektywach integracji. Te zależą po pierwsze od czynników o charakterze społecznym i ekonomicznym, przede wszystkim otwartości i chęci pomocy ze strony społeczeństwa przyjmującego, po drugie możliwości szybkiej integracji na rynku pracy, perspektywach edukacji.

Integracja kulturowa stanowi ostatni etap wtapiania się przez migranta w społeczeństwo przyjmujące i zazwyczaj nie jest możliwa bez wcześniejszej integracji językowej, ekonomicznej i społecznej. O ile różnice kulturowe między mieszkańcami globalnego południa i północy mogą być znaczne, o tyle różnice światopoglądowe mogą mieć znacznie mniejsze znaczenie, niezależnie od różnic w wierze. Opierają się bowiem na przywiązaniu do tych samych wartości społecznych. W tym sensie, paradoksalnie muzułmanie osiedlający się w Polsce mogą odczuwać wyższy poziom komfortu i bezpieczeństwa, niż w innych krajach Europy, bardziej liberalnych obyczajowo niż Polska. O prawdziwości tej tezy świadczą doświadczenia Czeczenów w Polsce i innych krajach europejskich. Problemy związane z integracją społeczności migranckich w stosunkowo małym stopniu są efektem odmienności kulturowej czy braku koherencji między islamem a wartościami europejskimi, a wynikają przede wszystkim z procesów stratyfikacji społecznej i mechanizmów wykluczenia, które akurat w Europie w znacznie większym stopniu dotyczą muzułmanów niż niemuzułmanów.

Warto również wiedzieć, iż poza rejonami wojny i konfliktów etnicznych współczesny islam bardzo rzadko bywa narzucany siłą, stąd obawa, iż napływ muzułmanów spowoduje przymusową islamizację Europy jest kolejnym stereotypem. Duża popularność islamu na świecie wiąże się jak już wspominaliśmy z egalitaryzmem tej religii, jej elastycznością, łatwością konwersji, brakiem konieczności ponoszenia szczególnych ofiar, związanych z przynależnością wyznaniową. Ów pragmatyzm i racjonalizm islamu powodował, iż poza okresem wczesnych podbojów arabskich szerzył się on głównie za pośrednictwem relacji handlowych oraz poprzez ekspansję kulturową. Tak się dzieje do dzisiaj, także w przypadku konwersji osób wyznających dotychczas inną wiarę. Nie ulega wątpliwości, iż chrześcijaństwo zachodnioeuropejskie jest w kryzysie i nie potrafi skupić ludzi, szczególnie młodych wokół wyznawanych przez tę religię wartości, wskrzesić w nich entuzjazmu oraz woli do

wypełniania misji miłosierdzia, pokoju i miłości, a zatem podstawowych cech chrześcijaństwa. W takich warunkach islam często wypełnia tę pustkę. Bywa, iż ludzie poszukujący wiary są manipulowani i radykalizowani przez osoby, które wykorzystują tę religię instrumentalnie. Warto też mieć świadomość, iż Polska jest wciąż jednym z nielicznych krajów, w którym kryzys wartości nie dotknął chrześcijaństwa, czego dowiodły m.in. Światowe Dni Młodzieży w 2016 roku. Posiadając silną pozycję polski katolicyzm może stanowić źródło dialogu z islamem, w celu poszukiwania wspólnego dobra. Taki dialog będzie jednak możliwy dopiero wtedy, gdy pozbędziemy się stereotypów i uprzedzeń wobec muzułmanów oraz podstaw ich wiary.

Póki co taki dialog nie istnieje, a muzułmanom okazywana jest otwarta nienawiść. Nienawiść, która powoduje zawsze reakcję zwrotną, a zatem odwzajemnienie wrogości. To naturalny mechanizm obronny w sytuacji presji kulturowej i szkalowania. Przez cały rok 2016 przetaczały się przez Polskę antyimigranckie demonstracje, prowadzone pod antyislamskimi hasłami, rozwieszano transparenty nawołujące do Holocaustu muzułmanów, tworzono internetowe memy, zawierające wezwanie do „rozgrzania pieców” w Auschwitz, a także fabrykowano nieprawdziwe informacje o antyspołecznych zachowaniach muzułmanów, lub przypisywano osobom zachowującym się antyspołecznie etykietę muzułmanów. Rozpędzona machina internetowej nienawiści, nieodpowiedzialne wypowiedzi polityków oraz przekazy medialne spowodowały, iż coraz częściej dochodzi do jawnych aktów agresji względem imigrantów „podejrzewanych” o bycie muzułmanami. Spirala agresji i przemocy ma swoje przełożenie na ogólne postrzeganie przez Polaków muzułmanów i Arabów. Z prowadzonych w latach 2013-2015 badaniach CBOS wynika, iż są oni najmniej akceptowaną grupą społeczną w Polsce. Islam, poza oczywistymi skojarzeniami z instytucjami religijnymi, jest postrzegany przez Polaków jako równoznaczny z przejawami przemocy, terroryzmu, fanatyzmu zamachami i wojną, a także opresją kulturową, zacofaniem społecznym

i innymi negatywnymi określeniami. Badania przeprowadzone na Uniwersytecie Warszawskim udowodniły ponadto, iż nawet racjonalna krytyka islamu w sposób zdecydowany wzmacnia postawy islamofobiczne. Obecnie trudno znaleźć przeciwwagę dla narracji krytycznej wobec tej religii, szczególnie takiej, która przekazywałaby pozytywne wartości tej religii lub kultury. W takiej atmosferze nienawiść i wrogość może tylko się zwiększać. Wydaje się, iż szkoła może być i powinna być miejscem, w którym w sposób racjonalny, bez uprzedzeń i stereotypów można rozmawiać o islamie jako jednej z największych i najszybciej rozwijających się religii na świecie.

Kolejnym lękiem związanym z obecnością muzułmanów jest przekonanie o ich religijnym radykalizmie i gotowości do używania przemocy w imię wiary. Uczniowie powinni wiedzieć, iż radykalna retoryka religijna nie jest w islamie ani dominująca, ani nawet powszechna. Gdy się pojawia, jest najczęściej konsekwencją trudnych do rozwiązania problemów. Dominuje zatem w państwach dotkniętych kryzysem (Palestyna, Irak) albo trwale autorytarnych (Arabia Saudyjska), gdzie religia jest instrumentem sprawowania polityki i utrzymania podporządkowania społeczeństwa. Może się pojawić także w tych społecznościach, które przeżywają kryzysy tożsamościowe, ekonomiczne lub znajdują się w sferze społecznego wykluczenia i degradacji. Ludziom, którzy przeżywają frustrację, podlegają dehumanizacji, żyją w miejscu, w którym zanikają podstawowe wartości humanistyczne bardzo łatwo jest uzasadniać religią swoje racje, zbrodnie i chęć dominacji. Młodzież, czytając relacje na temat zbrodni tzw. państwa islamskiego, działalności Hamasu, czy innych wydarzeniach, w których islam uznawany jest za czynnik sprawczy powinna mieć w świadomości, iż często religia stanowi albo pretekst albo usprawiedliwienie dla tych działań, a nie prawdziwe ich źródło. Najczęściej wypływa ono z problemów, z którymi borykają się muzułmanie w regionach, gdzie dominuje rozstrój społeczny, bieda, chaos, wojna i konflikty. W Europie radykalizm rodzi się najczęściej w dzielnicach dotkniętych wykluczeniem spo-

łecznym, gettach etnicznych, które powstały nie dlatego, że migranci są inni i nie chcieli się zintegrować, lecz dlatego, że zostali wykluczeni ekonomicznie. W tym sensie bunt przeciwko zachodowi nie ma podstaw ideologicznych, lecz jego źródło najczęściej tkwi w złym położeniu ekonomicznym i społecznym, kulturowym pominięciu.

Gdy przyjrzymy się innym regionom i krajom, gdzie dominuje islam to ukaże się naszym oczom zupełnie inny obraz społeczności muzułmańskiej, na wskroś nowoczesnej, innowacyjnej, dokonującej przełomów technologicznych, ciekawej świata, skupionej na rozwoju technologicznym i kulturalnym. Przykładem takim mogą być Zjednoczone Emiraty Arabskie. Obraz życia w tym kraju w sposób zdecydowany kontrastuje z apokaliptyczną wizją islamu, prezentowaną przez część polityków i mediów. Europejczycy, pracujący w tych krajach cieszą się normalnymi, charakterystycznymi dla demokratycznych społeczeństw swobodami, w żaden sposób nie są również zagrożeni ekstremizmem. Podobnie rzecz się ma w państwach Azji Południowo-Wschodniej, gdzie znajdują się największe skupiska muzułmanów na świecie. Istnieją wreszcie kraje, które od wielu lat mogą się poszczycić pokojową, opartą na współpracy i wzajemnym zrozumieniu koegzystencją muzułmanów i chrześcijan. Takim krajem jest przykładowo Tanzania, która wypracowała w tym kierunku nawet specjalne mechanizmy władzy. Zgodnie z zapisami konstytucji prezydenci chrześcijańscy są wybierani naprzemiennie z prezydentami muzułmańskimi. Gdy prezydentem jest muzułmanin, wiceprezydentem rządzącym Zanzibarem jest chrześcijanin i na odwrót. Kraj ten stanowi przykład pokazujący, iż nawet w krajach rozwijających się, ekonomicznie niestabilnych, biednych chrześcijanie i muzułmanie mogą żyć w pokoju.

Największy lęk budzi jednak problem terroryzmu islamskiego. Trzeba mieć jednak świadomość, iż żadna religia nie popiera działań terrorystycznych. Zagrożenie terrorystyczne ze strony osób pochodzących z krajów zdo-

minowanych przez muzułmanów jest w znacznej mierze pochodną konfliktów politycznych, z którymi brykają się te kraje, albo złej sytuacji społecznej, wykluczenia w krajach osiedlania się migrantów. Potwierdzeniem tej tezy mogą być przykładowo bardzo konserwatywne, ale też stabilnie politycznie społeczeństwa muzułmańskie, takie jak na przykład w Iranie (szyici) lub Arabii Saudyjskiej (sunnici). Problematyka terroryzmu praktycznie nie dotyczy tych krajów, choć są one oskarżane o wspieranie działań terrorystycznych w innych krajach arabskich i niearabskich. Takie wsparcie jest jednak ponownie kwestią polityki i dążenia do określonych wpływów. Należy też dodać, że Iran jest krajem, który po rewolucji islamskiej był traktowany przez większość państw zachodnich wrogo. Europa, solidarnie ze Stanami Zjednoczonymi utrzymywała względem niego embargo ekonomiczne, a mimo to Irańczycy nie dokonali nigdy zamachów terrorystycznych na starym kontynencie. Takich zamachów nie dokonali muzułmanie z większości krajów, gdzie dominuje islam. Twierdzenie zatem, iż muzułmanie jako przedstawiciele określonego wyznania lub światopoglądu tworzą immanentne zagrożenie terrorystyczne jest nieprawdziwe i krzywdzące. Podtrzymuje szkodliwe stereotypy, wzbudzając niechęć i lęk wobec muzułmanów. Tworzy podłoże dla **islamofobii**, czyli irracjonalnego lęku wobec muzułmanów.

Wcześniej wspomnieliśmy już, iż źródła terroryzmu są bardzo skomplikowane i z pewnością nie można ich identyfikować z jednym czynnikiem, a już szczególnie takim jak religia. Terroryzm usprawiedliwiany islamem ma swoje korzenie w konfliktach, wojnach i pogrążaniu się społeczności Bliskiego Wschodu w chaosie i niestabilności, zapoczątkowanych wojnami w Zatoce Perskiej. Poza konfliktem izraelsko-palestyńskim przed interwencją Amerykanów w Kuwejcie terroryzm w społecznościach muzułmańskich nie stanowił problemu. Podejmowane przez USA i jej sojuszników interwencje zbrojne w krajach tworzących region Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej spowodowały dalszą zmianę na gorsze postrzegania Zachodu przez społeczności

arabskie. Wobec dominacji militarnej, gospodarczej i kulturowej zachodu nad światem i manifestacji tej przewagi na terytoriach zamieszkiwanych przez muzułmanów terroryzm staje się skrajną i wypaczoną formą obrony własnej tożsamości i własnych wartości.

Zagrożenie terrorystyczne ze strony osób, które wyrosły w społecznościach muzułmańskich jest współcześnie aktualne jak nigdy, tym nie mniej po pierwsze stanowi margines, po drugie jest potępiane przez większość społeczności muzułmańskich, po trzecie kluczem do jego rozwiązania jest zakończenie lub złagodzenie konfliktów na Bliskim Wschodzie oraz zapewnienie dróg awansu społecznego przedstawicielom muzułmańskich diaspor w Europie. Należy również pamiętać, że podstawowym wyznacznikiem każdej wiary jest przestrzeganie jej zasad. Terroryzm jest w sposób oczywisty sprzeczny z islamem, więc osoby, które angażują się w akty terroru wykluczają się ze wspólnoty muzułmańskiej. Są osobami podszywającymi się pod islam, które w imię fałszywej wiary popełniają zbrodnie, które usiłują usprawiedliwiać przed własnym sumieniem. Ponadto nie wolno nam każdej osoby wychowanej w danej tradycji religijnej uznawać automatycznie za przedstawiciela tej religii. Gdyby tak było to musielibyśmy uznać nazistów i popełniane przez nich zbrodnie za zbrodnie chrześcijańskie, co jest oczywistym absurdem.

Niechęć do muzułmanów podsycana jest też poprzez podkreślanie nietolerancji okazywanej przez muzułmanów innym religiom na terytoriach, na których stanowią oni większość. Wygłaszając tego rodzaju sądy ich głosiciele nie biorą pod uwagę, że kultura funkcjonowania społeczeństw europejskich i bliskowschodnich nie jest symetryczna. Europejskie państwa są w zdecydowanej większości liberalnymi demokracjami, które opierają się na zasadach swobody wyznania, podczas gdy znaczna większość społeczeństw bliskowschodnich rządzonych jest autorytarnie, a jeśli nie to pogrążone są w wojnach i konfliktach, co nie sprzyja tolerancji religijnej. Poza krajami

Bliskiego Wschodu możemy jednak spotkać liczne wyjątki wskazujące na istniejącą tolerancję w krajach o dużej populacji muzułmańskiej. Takim krajem jest przykładowo wspomniana Tanzania. Także państwa Bliskiego Wschodu, które odzyskują stabilizację nie prześladują systemowo chrześcijan. Przykładem może być Egipt, gdzie podczas uroczystości związanych z narodzinami Chrystusa w 2015 roku prezydent Abd al-Fattah as-Sisi obiecał w ciągu roku odbudować wszystkie spalone podczas arabskich rewolucji kościoły koptyjskie oraz te należące do innych odłamów chrześcijańskich. Swojego słowa co prawda nie dotrzymał, ale uczynił liczne kroki w tym kierunku. Wprowadził między innymi wraz z parlamentem prawo ułatwiające budowę kościołów chrześcijańskich w Egipcie¹⁵. W lutym 2016 roku 250. muzułmańskich przywódców religijnych, naukowych i politycznych podpisało apel wzywający do przestrzegania wolności religijnej w świecie islamu. Celem deklaracji była ochrona mniejszości religijnych żyjących w państwach muzułmańskich¹⁶.

Wydaje się, że wyjaśnianie pewnych uproszczeń, czy negatywnych generalizacji stosowanych względem muzułmanów, nie jest wystarczające, aby zmienić trend narastającej wrogości. Niezbędne są pozytywne działania pokazujące wkład społeczności muzułmańskiej w rozwój kultury europejskiej. Zaproponowane ćwiczenia w dużej części mają służyć temu celowi. Uczniowie powinni w ich trakcie zyskać świadomość, iż wpływy arabskie i muzułmańskie miały olbrzymie znaczenie dla kształtowania się kultury, gospodarki i postrzegania świata przez Europejczyków. Zrewolucjonizowały również medycynę, matematykę i inne dziedziny nauki. Wpływy islamskie nie stanowią zagrożenia dla historycznego dziedzictwa Europy, gdyż od wieków podlegają pozytywnej integracji z naszym dziedzictwem. Dotyczy to także kultury polskiej, w której, szczególnie między XVI a XVIII wiekiem obserwowano silną

15 <http://www.christianitytoday.com/gleanings/2016/august/egyptian-christians-waiting-for-promised-law-to-ease-church.html>.

16 <https://www.alaraby.co.uk/english/society/2016/1/30/muslim-leaders-vow-to-protect-religious-minorities>.

fascynację orientem i kulturami, w których islam odgrywał dominującą rolę. Owa fascynacja przejawiała się w ubiorach szlacheckich, sposobie wyrabiania broni białej, ceramice, sztuce użytkowej, meblarstwie, muzyce, hodowli koni i wielu innych aspektach życia społecznego. Wielu przedstawicieli szlachty dokonywało zresztą konwersji na islam (m.in. Józef Bem), a wzorce kulturowe zaczerpnięte z rejonu Bliskiego Wschodu odcisnęły się trwale i zdecydowanie pozytywnie w polskiej sztuce, literaturze, języku, architekturze, muzyce i obyczajach. Ów trend może być kontynuowany o ile otworzymy swoje umysły i podejdziemy do naszych braci w wierze bez zbędnych uprzedzeń.

Pomocna literatura:

- | Janusz Danecki, ***Podstawowe wiadomości o islamie***, Warszawa 2002.
- | Tahar Ben Jelloun, ***Co to jest islam? Książka dla dzieci i dorosłych***, Kraków 2015.
- | Nilüfer Göle, ***Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu***, Kraków 2016.
- | Bernard Lewis, ***Muzułmański Bliski Wschód***, Gdańsk 2003.
- | Francis Robinson, ***Historia świata islamu***, Warszawa 2001.
- | Karen Armstrong, ***W imię Boga. Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie***, Warszawa 2005.
- | Guy Sorman, ***Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność***, Warszawa 2007.
- | ***Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia***, red. E. Çapan, Warszawa 2007.
- | Georges Corm, ***Religia i polityka w XXI wieku***, Warszawa 2007.
- | Anna Stefaniak, ***Postrzeganie muzułmanów w Polsce: Raport z badania sondażowego***, Warszawa 2015.
- | Albert Hourani, ***Historia Arabów***, Gdańsk 2002.
- | Gilles Kepel, ***Fitna. Wojna w sercu islamu***, Warszawa 2006.
- | Piotr Ibrahim Kalwas, ***Egipt: Haram Halal***, Warszawa 2015.

Ćwiczenia

Ćwiczenie:

Wielorakość tożsamości

Czas: 20 minut

Stopień trudności: umiarkowanie trudne

Poziom: gimnazjum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie uczniom jak wiele tożsamości mogą oni posiadać jednocześnie i z jak wieloma grupami mogą się jednocześnie identyfikować. Służyć ma to pokazaniu uczestnikom, że wielokrotnie nie zdają sobie sprawy jak wiele cech, wartości przez nich wyznawanych powoduje, że mogą się identyfikować z daną grupą.

Przebieg: Poproś uczniów, aby stanęli w kręgu na środku sali lekcyjnej. Poinformuj ich, że celem ćwiczenia jest poszerzenie wiedzy na ich temat, dlatego twórz z uczniów grupy oparte na określonym desygnacie.

103

Przykładowe cechy tworzące grupę:

- | osoby tej samej płci;
- | osoby posiadające daną liczbę rodzeństwa (jedyacy, osoby posiadające jednego/-ą brata lub siostrę, etc.);
- | osoby o takim samym kolorze włosów;
- | osoby mieszkające w tej samej dzielnicy;
- | osoby lubiące tą samą dyscyplinę sportową;
- | osoby lubiące najbardziej ten sam szkolny przedmiot;
- | osoby posiadające telefon tej samej marki;

Pozwól przy każdym łączeniu w grupy na swobodną rozmowę między uczniami. Często dana cecha będzie łączyła uczniów, którzy do tej pory nie

odczuwali ze sobą żadnego związku. Dana cecha ma wywołać w uczniach poczucie związku, czasem nawet wspólnoty.

Po zakończeniu pierwszej części należy przeprowadzić dyskusję, w której uczniowie będą się zastanawiać nad przynależnością do różnych grup. Należy zapytać ich czy byli zaskoczeni, że trafiali do grup z tak wydawałoby się różnymi od nich osobami, z którymi rzadko do tej pory wchodzili w interakcje. Należy wytłumaczyć uczniom, że ich tożsamości i identyfikacja z danymi grupami jest skomplikowana i że warto szukać w relacjach z innymi osobami cech, które są wspólne, a nie zwracanie uwagi tylko na te cechy, które w zdecydowany sposób nas rozróżniają.

Ćwiczenie:

Dziedzictwo muzułmańskie

Czas: 30 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie muzułmanów i kultury islamskiej w oderwaniu od obrazu kreowanego w przekazie medialnym i przestrzeni publicznej, czyli jako ludzi i kultury wstecznej, nieprzystającej do nowoczesności. Służy ono również przełamaniu strachu i opinii o zagrożeniu ze strony islamu, poprzez ukazanie wielowiekowego wpływu cywilizacji islamu na naszą kulturę, naukę, język i obyczaje.

105

Przebieg: Zaprezentuj uczniom osiągnięcia, wynalazki, przedmioty pochodzące z cywilizacji islamu i dobrze znane uczniom na co dzień. Najlepszym rozwiązaniem byłoby posłużenie się zdjęciami, które będą ilustracją zdobyczy kultury muzułmańskiej, a mające niebagatelny wpływ na naszą historię, kulturę, życie.

Przykłady:

- | dywan – aż do czasów, gdy do Europy przybyły perskie dywany, Europejczycy nie znali tego wynalazku, a najczęściej w domostwach podłogi nie były niczym pokryte;
- | kawa – jej właściwości zostały odkryte przypadkowo przez etiopskiego pasterza, który niechcący doprowadził ziarna kawy do spalenia. Zwyczaj picia kawy został spopularyzowany przez muzułmanów i stąd trafił do Europy;
- | system numeryczny – prawdopodobnie odkryty na subkontynencie

indyjskim, jednak spopularyzowany przez muzułmanów, stąd cyfry zwane są do dzisiaj w języku polskim cyframi arabskimi;

- | szampon – to Arabowie po raz pierwszy stworzyli płynny środek do mycia włosów, oparty na olejach roślinnych, aromatach i mydle;
- | polskie słowa pochodzące z języka arabskiego – admirał, alkohol, algebra, arsenał, chemia, cukier, eliksir, gitara, kawa, masaż, maska, rakiet, szyfr;
- | młyn wiatrowy – używany w Persji od VII wieku;
- | ogród – tradycja prowadzenia ogrodów również wywodzi się ze świata muzułmańskiego, skąd dotarła do Europy;
- | instrumenty chirurgiczne – większość podstawowych instrumentów chirurgicznych zostało wynalezionych w X wieku przez Al-Zahrawiego. Część z nich nadal jest używana, oczywiście po odpowiednich przekształceniach, przez współczesnych lekarzy. Nie był to jedyny wkład arabskich uczonych w rozwój medycyny.

106

To tylko niektóre z licznych wpływów kulturowych czy cywilizacyjnych muzułmanów na cywilizację europejską. Warto chociaż wspomnieć o roli arabskich uczonych w zachowaniu zdobyczy filozofii greckiej, które dzięki pracy arabskich uczonych i tłumaczy są nam dziś dostępne. Warto zainicjować dyskusję z uczniami na temat zdobyczy kultury muzułmańskiej i jej wpływu na Europę. Czy uczniowie zaskoczeni byli tym, czego się dowiedzieli, czy spodziewali się tak długotrwałych kontaktów z cywilizacją muzułmańską i czerpaniu z niej przez Europejczyków? Czy nowo nabyta wiedza zmienia w jakiś sposób nastawienie uczniów do muzułmanów, ich wizję na temat tej grupy?

6.

**Kryzys migracyjny czy kryzys
humanizmu?**

Mobilność i przemieszczanie się od dawna towarzyszyły ludzkości, także w tej najbardziej pierwotnej formie, i zawsze miały podłoże albo ekonomiczne (poszukiwanie zasobów), albo wiązało się z rywalizacją i konfliktami grupowymi. Pierwsi ludzie pojawili się w Afryce wiele tysięcy lat temu i przywędrowali w różnych okresach na kontynent europejski, azjatycki i amerykański. Przez wieki wędrówka ludów była traktowana jako coś naturalnego, a państwa nie stawiały szczególnych barier w zakresie przemieszczania. Zdarzały się masowe wysiedlenia oraz obejmowanie niektórych grup społecznych zakonami osiedlania się w niektórych państwach, ale aż do powstania państw narodowych nie wprowadzono systemu regularnej kontroli przemieszczających się cudzoziemców.

108 Migracje, jako zjawisko społeczne czy ekonomiczne mają charakter naturalny i rodząc się z określonych problemów społecznych, klęsk żywiołowych i humanitarnych, a także będąc konsekwencją konfliktów bez ich rozwiązania nie mogą być powstrzymane. Państwa emigracyjne, o ile są demokracjami lub państwami o umiarkowanym autorytaryzmie zazwyczaj nie zabraniają swoim obywatelom wyjazdów. Niektóre prowadzą wręcz politykę poparcia dla przesiedlania obywateli. Fakt ten powoduje, iż państwa imigracyjne (przyjmujące migrantów) nie mają w zasadzie możliwości zatrzymania fal migracji u ich źródła. Inaczej jest w przypadku państw totalitarnych pod warunkiem, iż są one rządzone w sposób stabilny. W okresie demokracji ludowej, obejmującej Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego państwa satelickie możliwość wyjazdu była mocno ograniczona, zdobycie paszportu było obwarowane wieloma trudnościami, a przebieg wyjazdu podlegał kontroli służb bezpieczeństwa. Nie mniej także w tych państwach istniała różnorodna presja migracyjna, zazwyczaj dotycząca grup opozycyjnych wobec systemu politycznego lub grup etnicznych, zagrażających zdaniem władzy stabilności systemu politycznego. W ten sposób w 1968 roku doszło do wysiedlenia z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej olbrzymiej ilości Polaków narodowości żydowskiej,

którzy przeżyli wojnę i pozostali po niej na polskim terytorium. Zamknięcie się zewnętrzne sprzyjało homogenizacji polskiej kultury oraz utrzymywaniu ewentualnych kontaktów wyłącznie w ramach bloku wschodniego. Status obywateli byłych republik radzieckich w Polsce (Rosjan, Ukraińców, Gruzinów, Azerów i Ormian) po odzyskaniu przez nasz kraj suwerenności był jednym z pierwszych problemów, jaki się pojawił w kształtującej się polityce migracyjnej naszego państwa. Problem ten nigdy nie został systemowo rozwiązany co pokazuje na słabość systemową rozwiązań w tej sferze polityki społecznej. W okresie PRL obywatele radzieccy mogli przyjeżdżać do Polski i przebywać na jej terytorium bez wiz lub z długoterminowymi wizami i paszportami wydawanymi przez ZSRR. Po rozpadzie tego państwa część obywateli pozostała w Polsce nabywając obywatelstwa nowoutworzonych państw swojego urodzenia lub stawało się bezpaństwowcami, gdyż nie chcieli lub nie mogli nabyć obywatelstwa w tych państwach (np. z braku dokumentów, aktów urodzenia, etc.). Stali się jedną z większych grup przebywających w latach 90. w Polsce nielegalnie (obecnie pobyt nieudokumentowany). Byli jednocześnie grupą dobrze zintegrowaną w naszym społeczeństwie, posiadającą niejednokrotnie związki rodzinne z Polakami. Ich status można było uregulować w postaci powszechnej abolicji, jednakże nigdy się tak nie stało, co doprowadzało niejednokrotnie do polityki wydalenia tych osób z Polski. Często działo się to po kilkunastu latach od przybycia, gdy ludzie Ci nie mieli żadnych związków z krajami pochodzenia, nie znali ojczystego języka, musieli porzucić swoje polskie rodziny. Z czasem polskie państwo, odpowiadając na postulaty działaczy migracyjnych i praw człowieka w sposób ograniczony usiłowało rozwiązać tę sytuację za pomocą trzech abolicji ustawowych. Pozwoliły one osobom nielegalnie przebywającym w Polsce i posiadającym możliwości zarobkowe i ustabilizowane życie na wtórne zalegalizowanie swojego pobytu. Przyjęte rozwiązania nie były doskonałe, o czym świadczy znany w Krakowie przypadek mongolskiej rodziny Batdaava, zagrożonej wydaleniem po długoletnim pobycie w Polsce, silnie bronionej przez społeczność lo-

kalną. Ostatecznie rodzina ta otrzymała zgodę na pobyt tolerowany w Polsce, obecnie zwany statusem humanitarnym.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku polityka migracyjna musiała ulec znacznemu przekształceniu ze względu na fakt, iż polityka migracyjna, jako jeden z filarów Unii Europejskiej w ramach swobody przepływu osób, kapitału i usług objęta została regulacjami wspólnotowymi. Polityka migracyjna Unii Europejskiej opiera się na zasadzie swobody przepływu osób ze wszystkimi jego konsekwencjami, tj. możliwością osiedlenia się, nabywania własności, podejmowania pracy i działalności gospodarczej. Owa swoboda dotyczy jednak wyłącznie obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), a w pewnym zakresie również państw stowarzyszonych (np. Turcji, Ukrainy, Gruzji). Przyznawana jest również niektórym innym kategoriom cudzoziemców, którzy posiadają określone formy zezwoleń na pobyt na terytorium UE. System udzielania zezwoleń pobytowych w Unii Europejskiej jest niezwykle skomplikowany. Liczba przepisów dotyczących statusu cudzoziemców od chwili wejścia Polski do UE zwiększyła się ponad dziesięciokrotnie, podobnie jak liczba kategorii pobytowych objętych odrębnymi regulacjami. Skomplikowanie systemu powoduje, iż cudzoziemcom coraz trudniej jest się zorientować w regulacjach ich obejmujących, co wiąże się z zagrożeniem dla legalności tego pobytu.

W polskim systemie polityki migracyjnej obowiązują zasadniczo trzy systemy regulujące w sposób odrębny status prawny migrantów. Pierwszy system dotyczy obywateli państw, członków Unii Europejskiej oraz ich rodzin. Kategoria ta objęta jest swobodą przepływu osób i zasadniczo cieszy się takimi samymi prawami i swobodami jak obywatele kraju, w którym przebywają. Pewne odstępstwa dotyczą spraw, pozostawionych do odrębnej regulacji państwom narodowym. Te odstępstwa dotyczą przykładowo uznawalności statusu małżeńskiego lub pochodzenia dzieci od rodziców. Każde państwo

ma obowiązek uznawania jedynie tych małżeństw, które są dozwolone na jego terytorium dla ich własnych obywateli.

Kolejną kategorią migrantów, których dotyczą odrębne formy regulacji są obywatele państw trzecich, a zatem tych, które nie należą do Unii Europejskiej oraz EOG. Kategorią tą objęci są wszyscy cudzoziemcy, którzy z różnych przyczyn ubiegają się o pobyt czasowy lub stały w Polsce i uzyskują na tej podstawie prawo do wjazdu. Podstawą do uzyskania prawa czasowego pobytu może być podjęcie zatrudnienia, działalności gospodarczej, studiów, pracy naukowej, zawarcie małżeństwa z obywatelem polskim lub cudzoziemcem posiadającym prawo pobytu, różnorodne związki rodzinne, czy inne przyczyny, wymagające czasowego pobytu w Polsce (np. leczenie sanatoryjne, operacje medyczne, uczestniczenie w zawodach sportowych, udział w postępowaniu sądowym, udział w występach artystycznych, etc.). Zgodę na pobyt czasowy można uzyskać jednorazowo na okres od 6 miesięcy do 3 lat.

111

Ostatnią kategorią objętą odrębnymi regulacjami są osoby poszukujące ochrony międzynarodowej. To właśnie w tej kategorii określa się danej osobie status uchodźcy. Podstawowym dokumentem w tym zakresie i podstawą rozumienia pojęcia uchodźca jest Konwencja Genewska dotycząca Statusu Uchodźców z 1951 roku wraz z Protokołem Nowojorskim z 1967 roku. Zgodnie z przyjętą w tym dokumencie definicją uchodźcą jest wyłącznie osoba, która przebywa poza granicami swojego państwa oraz żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych i która z tych powodów nie może lub nie chce korzystać z ochrony swojego państwa.

Podstawową zasadą w prawie międzynarodowym jest zasada suwerenności oraz indywidualnej odpowiedzialności państw za dobrostan swoich

obywateli. Każdy zatem obywatel danego państwa powinien być na jego terytorium chroniony oraz traktowany bez dyskryminacji. Gdy państwo zawodzi w tym zakresie społeczność międzynarodowa wypracowała mechanizmy, które mają za zadanie chronić obywateli państw trzecich przed represjami. Jednym z mechanizmów takiej ochrony jest wypracowany na początku XXI wieku mechanizm podejmowania interwencji międzynarodowej, nazywany **Odpowiedzialnością za Ochronę (Responsibility to Protect – R2P)**. Opiera się on na trzech filarach, z których każdy jest wdrażany po nieskutecznym wyczerpaniu wcześniejszego. Zakłada on, iż każde państwo jest zobowiązane podejmować wszelkie wysiłki, aby w sposób skuteczny chronić podstawowe prawa człowieka oraz własną ludność przed prześladowaniami i zbrodniami masowymi. W przypadku niewywiązywania się z tego obowiązku i zaobserwowaniu przypadków łamania praw człowieka w danym państwie, na które państwo to w sposób skuteczny nie odpowiada, lub też jest ich sprawcą zakłada się, iż społeczność międzynarodowa w pierwszej kolejności udzieli władzom danego kraju pomocy w samodzielnym rozwiązaniu konfliktu i zakończeniu naruszeń praw człowieka. Może to czynić poprzez nacisk dyplomatyczny, misje obserwacyjne i rozjemcze, pomoc w negocjacjach między rządem i opozycją, czy poprzez wspieranie procesów demokratycznych. W przypadku, gdy te czynniki zawiodą Rada Bezpieczeństwa jest uprawniona do autoryzacji użycia różnego rodzaju form interwencji aż do użycia międzynarodowych sił zbrojnych.

Drugim elementem takiej ochrony międzynarodowej jest właśnie system ochrony uchodźców. Ma on jednak charakter subsydiarny wobec innych form interwencji międzynarodowej. Oznacza to, że jeżeli społeczność międzynarodowa podjęła skuteczną interwencję celem przywrócenia porządku w danym państwie to jego obywatele nie zostaną uznani za uchodźców w świetle prawa międzynarodowego. Podobnie jest w przypadku, gdy konflikt zbrojny i prześladowania obejmują jedynie część terytorium danego kraju. Jeżeli

osoby uciekające przed prześladowaniami i konfliktem zbrojnym mogą się bezpiecznie przemieścić w ramach obszaru swojego kraju i tam otrzymać ochronę, to także w tym przypadku nie zostaną uznane za uchodźców i nie otrzymają ochrony na terytorium innego państwa. Taka sytuacja dotyczy na przykład Ukraińców z regionu Donbasu. Mogą być oni natomiast objęci pomocą humanitarną na terenach własnego kraju o ile wspólnota międzynarodowa się takich misji podejmie. Nadaje się wtedy takim osobom status IDPsów (ang. Internally Displaced Person, pol. wewnętrzni przesiedleńcy), czyli osób wewnętrznie przesiedlonych. Rejestracja jako IDP uprawnia do skorzystania z różnorodnych form pomocy humanitarnej, obejmującej prawo do zamieszkania w tworzonych przez ONZ obozach, aprowizacji i innych świadczeń. Obozy dla osób wewnętrznie przesiedlonych tworzy się najczęściej tam, gdzie państwa pogrążone w konflikcie nie mogą samodzielnie udzielić pomocy swoim obywatelom, natomiast są w stanie zapewnić im bezpieczeństwo osobiste na określonym obszarze. Najczęściej dotyczy to krajów afrykańskich. Obozy takie powstawały w Sudanie podczas trwającego tam konfliktu w Darfurze oraz wojen w Sudanie Południowym, w Ugandzie, Burundi i Rwandzie po ludobójstwie w Rwandzie w 1994 roku, Somalii, a ostatnio w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej. Obozy dla uchodźców, mające status ośrodków dla wewnętrznie przesiedlonych znajdują się również na obszarze tzw. Ziemi Świętej i przeznaczone są dla Palestyńczyków. Ich status, od czasu przyjęcia Konwencji Genewskiej regulowany jest odrębnie w ramach UNWRA – powołanej specjalnie do rozwiązania tego problemu agendy ONZ. Osoby objęte mandatem UNWRA są z mocy prawa wyłączone spod ochrony uchodźczej, wynikającej z postanowień Konwencji Genewskiej.

Istnieje również możliwość nadania statusu uchodźcy osobie, która przebywała już na terytorium bezpiecznego państwa i nie uciekała przed prześladowaniami. Są to tak zwani **uchodźcy sur place**, zazwyczaj zagrożeni prześladowaniami dopiero wtedy, gdyby wrócili do swoich krajów. Przykładem

takich osób mogą być rojaliści z Iranu, którzy mieszkali na zachodzie Europy jeszcze przed rewolucją islamską i obaleniem Rezy Pahlawiego. Uchodźcą sur place ludzie najczęściej stają się wtedy, gdy następuje w ich kraju gwałtowna zmiana polityczna, przewrót wojskowy lub inne formy niepokoju. Wielu Polaków, którzy przebywali za granicą przed ogłoszeniem stanu wojennego, po jego proklamacji zdecydowali się zostać na Zachodzie, a państwa, w których przebywali udzielały im schronienia.

W Polsce uprawnienie do ubiegania się o ochronę wynika wprost z Konstytucji. Polska ratyfikowała również w 1991 roku Konwencję Genewską oraz Protokół Nowojorski. Nasze państwo jest zatem zobowiązane do udzielania ochrony cudzoziemcom poszukującym w Polsce schronienia. Status prawny uchodźców w sposób znaczny się jednak skomplikował w momencie, w którym powstała na początku lat dwutysięcznych wspólnotowa polityka migracyjna. W tym czasie Unia Europejska wydała dwa istotne Rozporządzenia – stosowane bezpośrednio oraz pięć dyrektyw, które państwa były związane implementować w swoich porządkach prawnych, a które zawierały **minimalne standardy** dotyczące kwalifikowania osób do ochrony międzynarodowej, postępowania w sprawie udzielania pomocy międzynarodowej, łączenia rodzin, a także standardów materialnych (socjalnych) w trakcie procedury ustalania statusu oraz po jego nadaniu. Przepisy te miały w założeniu uszczegóławiać ogólne postanowienia Konwencji Genewskiej i zapobiegać rozbieżności w interpretacji jej postanowień między poszczególnymi państwami członkowskimi. Dążenie do tego celu spowodowało, iż stworzono bardzo szczegółowe katalogi reguł na temat tego jak należy rozumieć pojęcie uchodźcy, komu należy się ochrona i w jaki sposób należy udowodnić fakt prześladowania. System wspólnotowy doprowadził w efekcie do wytworzenia nowego europejskiego systemu udzielania ochrony i pomocy uchodźcom, który w wielu miejscach narusza zobowiązania wynikające z Konwencji Genewskiej, a w innych miejscach jest wręcz z tą konwencją sprzeczny.

Przykładem takiej sprzeczności jest koncepcja pierwszego bezpiecznego kraju trzeciego – termin nieznany w dokumencie przyjętym i ratyfikowanym w ONZ. Europejczycy chcąc się bronić przed zbyt dużym napływem osób, które mogłyby chcieć się starać o status uchodźcy wytworzyli szereg mechanizmów prawnych, które „falandyzują” postanowienia konwencji, naginają je do bieżącej polityki Unii Europejskiej. Jednym z takich mechanizmów jest właśnie koncepcja, w której twierdzi się, iż cudzoziemiec zagrożony prześladowaniem powinien się ubiegać o ochronę w pierwszym kraju, który może być uznany za bezpieczny. Gdyby zastosować tę koncepcję wprost to Europa w ogóle nie musiałaby przyjmować uchodźców, gdyż w krajach graniczących z Unią nie toczą się konflikty mogące uzasadniać ubieganie się przez uciekinierów o ochronę. Na gruncie tej koncepcji pojawiają się potem stereotypowe sądy, iż przykładowo osoby, które uciekły z Syrii, przebywały w obozach w Libanie, Jordanii lub Turcji i jadą dalej do Europy nie są już uchodźcami. Taki sąd jest całkowicie nieuzasadniony, szczególnie, że Liban i Jordania nie są stroną konwencji, a Turcja w ograniczonym zakresie przestrzega jej postanowień.

Z listami bezpiecznych krajów trzecich, obywatelom których Europejczycy nie chcieliby w ogóle nadawać statusu uchodźcy wiąże się również mechanizm z tak zwanych rozporządzeń dublińskich. W swych pierwotnych założeniach miał on odciążać główne kraje imigracji, takie jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy kraje skandynawskie. Przewiduje on bowiem, iż państwem odpowiedzialnym za rozpatrzenie wniosku o ochronę międzynarodową jest to państwo, na terytorium którego uchodźca wjechał po raz pierwszy. W systemie wspólnotowej polityki migracyjnej rozporządzenia dublińskie wyrządziły najwięcej szkód, jeśli chodzi o integrację społeczną uchodźców i azylantów. Ze względu na zasadę swobodnego przepływu osób w strefie Schengen oraz brak kontroli granicznych nie istnieją skuteczne mechanizmy, które pozwoliłyby wyegzekwować stosowanie tych rozporządzeń do prze-

mieszczania się uchodźców. Wnioski składane w państwach granicznych UE były zatem ponawiane w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Skandynawii, Francji, czy państwach Beneluxu. Zgodnie z regułami dublińskimi osoby te były zatem każdorazowo zawracane z terytoriów wewnętrznych UE do państw pierwszego kontaktu. Taki wtórny ruch migracyjny dla setek tysięcy uchodźców oznaczał w praktyce brak stabilizacji życiowej, narażenie na wtórne, przymusowe przemieszczenie się, a więc stanowił jedną z podstawowych przeszkód integracyjnych. Wśród innych innowacji wspólnotowego systemu migracyjnego nieznanymi z Konwencji Genewskiej, a mających charakter obronny względem napływu migrantów, pojawiła się instytucja niedopuszczalności wniosku (np. gdy już raz odmówiono danej osobie statusu, a nie pojawiły się żadne nowe okoliczności), oraz wniosku oczywiście bezzasadnego, rozpatrywanego w przyspieszonej procedurze.

Nie każda zatem osoba uciekająca przed wojną i kryzysem humanitarnym będzie mogła liczyć na uzyskanie statusu uchodźcy w Europie. Zgodnie bowiem z europejską doktryną obawa przed prześladowaniem musi być ściśle zindywidualizowana oraz uzasadniona. Uściślając postanowienia Konwencji Genewskiej we wspólnotowym systemie azylowym przesądzono, iż za prześladowanie można uznać powtarzalne lub jednokrotne bardzo poważne naruszenie praw człowieka polegające na podejmowaniu aktywnych działań, ale także zaniechaniu (np. odmowie ochrony prawnej, odmowie wszczęcia śledztwa wobec ofiary przestępstwa). Takie przypadki mogą mieć miejsce przykładowo w Afganistanie, gdzie kobieta zgwałcona w małżeństwie nie może uzyskać ochrony prawnej. Za prześladowanie może być również uznane użycie przemocy fizycznej, psychicznej lub seksualnej, ale także dyskryminacja prawna lub administracyjna. Przykładem takich działań może być nękanie przez policję, odebranie nieruchomości bez wypłacenia odszkodowania, odmowa prawa do budowania świątyń przez wspólnoty religijne. Prześladowaniem będzie również niesłuszne lub nieproporcjonalne karanie. Przykładem

takich aktów może być wymierzanie sankcji zgwałconym kobietom za popełnienie cudzołóstwa (np. w niektórych częściach Pakistanu), wymierzanie kary śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności za posiadanie narkotyków (praktykowane obecnie np. na Filipinach), karanie homoseksualizmu (np. w Ugandzie). Mogą być to także wszelkie inne drastyczne i nieuzasadnione formy dyskryminacji.

117

Źródłem prześladowania musi być przy tym przynależność rasowa, narodowa, etniczna, religijna, poglądy polityczne lub przynależność do określonej grupy społecznej. Ta ostatnia kategoria jest bardzo pojemna i obejmuje posiadanie pewnych wrodzonych cech, które odróżniają takiego uchodźcę od większości, ale nie dotyczą wcześniej określonych przesłanek. Takimi cechami może być tożsamość płciowa, czy po prostu płeć, orientacja seksualna, przypisanie do określonej kasty (np. w Indiach), ale także pewne schorzenia (np. bielactwo, albinizm, które narażają np. osoby dotknięte nimi na śmierć lub kalectwo chociażby w Tanzanii i Kenii). Może być to również posiadanie określonej tożsamości lub przekonań, które są na tyle istotne dla tej osoby, definiują jej społeczne funkcjonowanie, iż inni członkowie społeczeństwa nie mają prawa ich kwestionować lub żądać od nich zmiany swoich zachowań. Źródłem prześladowania nie musi być koniecznie państwo i jego funkcjonariusze. Istotne dla udzielenia ochrony związanej ze statusem uchodźcy jest to, że organy państwa nie są w stanie lub nie chcą zapewnić takim osobom ochrony przed naruszaniem ich praw. Podmiotami prześladowającymi mogą być grupy przestępcze, bojówki, ugrupowania polityczne. Przykładem takich grup może być chociażby tak zwane państwo islamskie, działające głównie na terytorium Syrii i Iraku, czy Armia Boskiego Oporu Josepha Kony'ego, siejąca terror na terytorium Ugandy, Rwandy i Demokratycznej Republiki Kongo.

Osoby, które nie kwalifikują się do nadania statusu uchodźcy ze względu na to, iż nie udowodniły, iż dotknęły ich indywidualne prześladowania lub

ich obawa przed prześladowaniem jest uzasadniona mogą wciąż uzyskać w Europie i Polsce inne formy ochrony międzynarodowej. Podstawową taką dodatkową formą ochrony jest **ochrona uzupełniająca**. Otrzymują ją osoby, uciekające przed wojną, konfliktem zbrojnym (także wewnętrznym), zagrożone karą śmierci lub pozasadową egzekucją, albo torturami, czy niehumanitarnym traktowaniem. W tym przypadku nie trzeba udowodnić uprzedniego prześladowania lub zindywidualizowanego ryzyka doznania prześladowań w przyszłości, a jedynie prawdopodobieństwo narażenia na skutki konfliktów zbrojnych, utratę życia lub tortury. Ostatnią realną formą ochrony międzynarodowej, która chroni cudzoziemców przed wydaleniem z terytorium UE, niekoniecznie tych, którzy przybywają do Europy i szukają schronienia, ale także tych, którzy już w Europie są, ale są migrantami nieudokumentowanymi lub nieposiadającymi prawa do pobytu jest zgoda na pobyt humanitarny. Przysługuje on osobom, których ewentualne wydalenie mogłoby spowodować naruszenie praw określonych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Konwencja ta jest podstawowym dokumentem, oprócz Europejskiej Karty Praw Podstawowych (w Polsce nieobowiązująca), który określa zakres ochrony praw człowieka w Europie. Organem stojącym na straży przestrzegania konwencji jest Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Prawami, które są na podstawie konwencji chronione i których naruszenie może uzasadniać udzielenie cudzoziemcom zgody na pobyt humanitarny jest: prawo do życia, prawo do godnego traktowania, obejmujące wolność od tortur i niehumanitarnego traktowania, wolność od niewolnictwa i pracy przymusowej, prawo do rzetelnego procesu, prawo do wolności osobistej i bezpieczeństwa, wolność od ukarania bez podstawy prawnej oraz prawo do ochrony życia rodzinnego. Wydalenie nie jest także możliwe w sytuacji, w której wydalenie lub zobowiązanie kogoś do powrotu powodowałoby naruszenie zobowiązań określonych w Konwencji o prawach dziecka. Dotyczy to sytuacji, w której osoba urodzona np. na terytorium Europy, mówiąca w języku kraju przyjmującego, ucząca się w szkole miałyby powrócić

do kraju, z którym nie ma nic wspólnego, np. z powodu nieudokumentowanego statusu swoich rodziców.

Jak można zauważyć, realne podstawy do udzielania cudzoziemcom ochrony międzynarodowej w Europie są zakreślone bardzo szeroko. Praktyka ich stosowania nie jest jednak aż tak optymistyczna. Zdecydowana większość wniosków o ochronę międzynarodową kończy się odmową jej przyznania lub umorzeniem postępowania. Polska nie należy nadto do krajów, które uchodźcy, czy migranci ekonomiczni wybierają na miejsce pobytu docelowego. Jeśli muszą wjechać do Polski ze względu na przebieg szlaków migracyjnych to najczęściej traktują Polskę jako kraj tranzytowy. W latach 2009-2015 o ochronę międzynarodową ubiegało się w Polsce niespełna 61 tysięcy osób, średnio od 6,5 tysiąca do 15 tysięcy osób rocznie. W 2016 roku nie zanotowano szczególnego wzrostu w liczbie podań. Polski rząd od końca 2015 roku, mimo wyraźnego sprzeciwu organizacji pozarządowych w tym UNHCR (Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców) nie tylko odmówił przyjęcia uchodźców w ramach porozumień UE w zakresie relokacji uchodźców z Grecji i Włoszech, ale rozpoczął politykę ograniczania dostępu uchodźców do polskiego terytorium. Od połowy 2016 roku trwa kryzys w dostępie osób narodowości czeczeńskiej do procedur ochronnych na polsko-białoruskiej granicy w Brześciu. Liczba aplikacji pozostaje zatem stabilna. Należy podkreślić, iż większość osób składających w Polsce wnioski o status uchodźcy to kobiety i dzieci, co ponownie obala krążące w mediach społecznościowych stereotypy, iż wśród migrantów odwiedzających Europę przeważają młodzi mężczyźni. Osoby migrujące do Polski w celu uzyskania ochrony przed prześladowaniem to przede wszystkim Czeczeni, Gruzini, Ukraińcy, Ormianie, a dopiero potem Syryjczycy. Liczba Syryjczyków wnioskujących o status uchodźcy nie przekroczyła do połowy 2016 roku tysiąca osób. W rzeczywistości liczba osób wnioskujących w Polsce o ochronę jest niższa, niż ma to odzwierciedlenie w statystykach. Ponad 1500 postępowań

zostało bowiem wznowionych w wyniku uprzedniego wyjazdu przez uchodźców do innych państw UE, a następnie zwróconych w ramach przymusowego powrotu regulowanego Rozporządzeniem Dublin II. Liczba osób, które ostatecznie otrzymują ochronę w Polsce jest zupełnie znikoma. W 2014 roku status uchodźcy nadano 262 osobom, głównie z Syrii, ochronę uzupełniającą nadano 170 osobom, a pobyt humanitarny 35 osobom.

W Polsce generalnie przebywa bardzo niski odsetek migrantów. Polska posiada najniższy w państwach UE odsetek stale przebywających na tym terytorium obcokrajowców. Ich liczba nie sięga nawet 1% populacji. Ruchy migracyjne w Polsce mają charakter bardzo instrumentalny, podyktowany ściśle potrzebami polskiego państwa, stąd nastawienie na pracę tymczasową Ukraińców. Podejście wszystkich polskich rządów do polityki migracyjnej po przełomie z 1989 roku było ksenofobiczne, zmierzające do ścisłej kontroli zasad pobytu na terytorium Polski, braku elastyczności w podejściu do problemów migrantów, stawianiu administracyjnych barier dla napływu i stałego osiedlania się migrantów zarobkowych. Mimo tych trudności wielu cudzoziemców wybierało jednak Polskę jako kraj, z którym chcieliby związać swoją przyszłość. Minimalne standardy narzucone przez Unię Europejską spowodowały, iż system przyjmowania cudzoziemców ucywilizował się, a polskie społeczeństwo w szerszym zakresie otworzyło się na migrantów. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero po wybuchu tzw. „kryzysu migracyjnego”.

Podstawową grupą migrantów przebywających w Polsce są studenci zagraniczni oraz migranci zarobkowi, a zatem osoby, które przyjeżdżają do Polski za pracą. Podstawy migracji zarobkowych są bardzo różnorodne. Niektóre z nich są tożsame z migracjami uchodźczymi. Generują je wojny i inne kryzysy humanitarne, które niszczą gospodarki krajów pochodzenia migrantów, niszczą ich biznesy, pozbawiają pracy, możliwości kształcenia i prowadzenia normalnego życia społecznego i zmuszają ludzi przedsiębiorczych do

emigracji i poszukiwania nowych perspektyw. Innymi przyczynami migracji jest złe położenie społeczne, panująca w danym miejscu bieda, klęski żywiołowe. Uczniowie powinni mieć świadomość, iż bardzo wiele krajów Afryki i Azji było w sposób bezwzględny eksploatowane gospodarczo, pozbawiane zasobów naturalnych i ludzkich. Po okresie dekolonizacji Afrykanie i Azjaci, pozbawieni nowoczesnych elit bardzo rzadko mieli szansę na świadome i wybitne przywództwo polityczne. Często układy kolonialne były kontynuowane w nowych warunkach społeczno-politycznych. Jednocześnie polityka celna państw wysokorozwiniętych, subsydiowanie rolnictwa i przemysłu, ulgi podatkowe dla wielkiego kapitału i korporacji powodowały, iż kraje rozwijające się nie są konkurencyjne w ramach gospodarki światowej. Utrudnia to awans społeczny mieszkańców tych krajów i stanowi presję migracyjną, chęć przemieszczenia się do „lepszego świata”. Bieda i trudne położenie niektórych krajów azjatyckich i afrykańskich rysuje się szczególnie mocno na tle statystyk, które pokazują, iż znaczny odsetek ich PKB pochodzi z transferów pieniędzy przesyłanych przez diasporę migrancką przebywającą w Europie. Szansa na awans społeczny oraz pragnienie lepszego życia są podstawowymi czynnikami uzasadniającymi migracje ekonomiczne. Ucieczka z krajów zdegradowanych ekologicznie, eksploatowanych gospodarczo, skorumpowanych i oligarchicznych wydaje się być naturalnym wyborem. Wiele z tych problemów zostało spowodowanych zresztą przez Europejczyków, Amerykanów, a ostatnio także Chińczyków. Póki ów trend się nie zmieni migracje z globalnego południa na globalną północ będą nieuchronne, szczególnie w dobie swobodnego dostępu do informacji, w której każdy mieszkaniec globu może obserwować, za pośrednictwem kultury popularnej poziom życia osób na zachodzie.

O ile kraje zachodnie, będąc w wysokim stopniu nasycone migrantami zaczynają mieć kłopoty z efektywnym zarządzaniem procesami migracyjnymi i skuteczną integracją ich w nowym środowisku, to kraje byłego bloku

wschodniego są wciąż w wysokim stopniu zdolne do wchłonięcia znacznej liczby osób migrujących. W Polsce już obecnie przebywa jednocześnie każdego roku około miliona tymczasowych pracowników sezonowych z Ukrainy, Białorusi i innych krajów. Ich obecność ma charakter rotacyjny, jednak nie zmienia to faktu, iż są nie tylko potrzebni polskiej gospodarce, ale przynoszą jej korzyści, przy braku jakichkolwiek negatywnych efektów ubocznych. Polska potrzebuje nowej siły roboczej w związku z lukami na rynku pracy i w gospodarce, które powstały wskutek emigracji Polaków na zachód, która szybko zbliża się do liczby czterech milionów osób. Bardzo wielu z tych migrantów nigdy nie wróci już do Polski. Na rynku pracy zaczyna brakować szczególnie fachowców oraz specjalistów. Póki co polski rząd stara się wypełnić wyłącznie luki związane z pracami sezonowymi, szczególnie w rolnictwie i budownictwie. Obecnie coraz częściej prywatne inwestycje budowlane i remontowe są wykonywane przez imigrantów z Ukrainy. Obecność migrantów na rynku pracy jest również niezbędna dla utrzymania rentowności systemu ubezpieczeń społecznych. Liczba osób produktywnych zawodowo zaczyna się kurczyć wskutek procesów starzenia się społeczeństwa oraz emigracji zarobkowej do innych krajów UE. Bez zasilenia systemu gospodarczego nowymi osobami produktywnymi zawodowo system w dotychczasowym kształcie się załamie lub spowoduje lawinowy wzrost podatków i kosztów pracy. Otwarcie się na przyływ migrantów jest najprostszym, sprawdzonym i skutecznym rozwiązaniem wskazanych tu problemów. Sprowadzanie migrantów przyniosło w pewnych okresach sukces gospodarczy Niemcom, Francji, krajom skandynawskim i Wielkiej Brytanii.

Podstawowym problemem polskiej polityki migracyjnej jest jej uzależnienie od regulacji europejskich oraz obstawania przy wprowadzaniu jedynie minimalnych standardów narzucanych Polsce przez UE, ale także brak perspektywicznego myślenia. W efekcie podejmowanych decyzji uchodźcy, a nawet osoby dopiero ubiegające się o ochronę międzynarodową mają, w sensie

prawnych regulacji, łatwiejszy dostęp do rynku pracy i osiedlenia się niż wysokiej klasy specjaliści, profesorowie akademicy, czy eksperci w innowacyjnych dziedzinach gospodarki. Z drugiej strony praktyczne doświadczenie dowodzi, iż uchodźcy na rynku pracy są w sposób zdecydowany dyskryminowani i praktycznie nie znajdują zatrudnienia.

W zasadzie wszelkie kłopoty związane z integracją migrantów poszukujących schronienia, czy to w Polsce czy na Zachodzie, są konsekwencją błędów we wspólnotowym systemie migracyjnym. Duży napływ migrantów powoduje, iż procedury ustalania statusu takich migrantów wydłużają się niejednokrotnie do kilku lat. W tym okresie migrant ma ograniczone prawo do zarobkowania, podejmowania nauki, w tym poznania języka, zwiększania swoich kwalifikacji zawodowych lub przekwalifikowania się. Jednocześnie zapewnia się mu minimum socjalne oraz zaspokaja jego potrzeby mieszkaniowe ze środków publicznych. Polityka mieszkaniowa państw sprawia, iż w większości przypadków umieszcza się ich w jednorodnych i odizolowanych skupiskach, co sprzyja tworzeniu się gett etnicznych. Co więcej opóźniając moment samodzielnego uczestnictwa w życiu społecznym nie tylko uzależnia się ich od pomocy socjalnej i pozostawia na zasiłku, ale także uczy się ich życiowej bezradności. W tym sensie wspólnotowy system azyłowy wbrew swoim założeniom stał się systemem wykluczającym i dyskryminującym. Tylko nieliczne osoby mają na tyle determinacji wewnętrznej, aby osiągnąć sukces mimo systemu spychającego ich na dół drabiny społecznej, podobnie jak i niewielka liczba ma możliwość skorzystania z programów integracyjnych (niejednokrotnie bardzo dobrych i skutecznych) oferowanych przez instytucje rządowe, samorządowe oraz organizacje społeczne.

Dużym problemem stanowiącym poważną przeszkodę w integracji jest bariera akceptacji społecznej. Można odnieść wrażenie, iż we współczesnej Europie obserwuje się coraz niższe współczynniki tolerancji dla ludności na-

pływowej oraz coraz liczniejsze jej zachowania, które są sprzeczne z obowiązującymi w Europie wartościami. Owo wrażenie jest jednak fałszywe. Badacze zjawisk migracyjnych oraz działacze organizacji pozarządowych obserwujący sytuację w krajach tzw. starej Unii wciąż widzą po pierwsze pozytywne nastawienie względem uchodźców, po drugie olbrzymie społeczne zaangażowanie w pomoc tym ludziom w rozpoczęciu nowego życia. Ludzie w sposób spontaniczny oddają uchodźcom pokoje w swoich domach, przynoszą im dary rzeczowe, robią zakupy i wspomagają finansowo. Tego rodzaju zachowania są trudne do zaobserwowania w krajach byłego bloku wschodniego. Mimo to, w nielicznych przypadkach istnieją. W prawie każdym wielkim polskim mieście istnieją inicjatywy popierające prawo uchodźców do osiedlenia się na terytorium Polski. W Krakowie istnieje od 2015 roku dobrze zorganizowany ruch społeczny „Witajcie w Krakowie”, który posiada zaplecze logistyczne i deklaracje zaangażowanych w jego działalność osób, która umożliwiłaby przyjęcie na terenie Krakowa i okolic sporej liczby uchodźców. Takie postawy są jednak nieliczne, a ogólne postawy społeczne Polaków wobec uchodźców są obecnie wrogie. Z jednego z najnowszych badań opinii publicznej (TNS Polska) dotyczącego tego tematu wynika, że aż 73% ankietowanych uznało, iż wzrost liczby uchodźców spowoduje wzrost bezrobocia; 68% było zdania, że uchodźcy przyczyniają się do wzrostu przestępczości. W efekcie, 73% respondentów uważa, że w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani do pomocy naszym rodakom na wschodzie. Autorzy tego badania wskazują na wyraźną, negatywną tendencję zmian w opiniach Polaków, którzy coraz rzadziej postrzegają jakiejkolwiek korzyści mogące wypływać z ruchów migracyjnych. Tymczasem lęk związany z kryzysem ekonomicznym, generowanym przez uchodźców lub zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego nie potwierdza się w żadnych statystykach.

Strach przed uchodźcami jest jednym z bardziej znamiennych efektów braku edukacji obywatelskiej oraz wpływu na opinię publiczną zinstytucjona-

lizowanych form ksenofobii, gdzie migrant, a uchodźca w szczególności jest traktowany a priori jako osoba niewiarygodna, skłonna do nadużywania systemu migracyjnego i podejrzana. Owo stereotypowe postrzeganie procesów migracyjnych wpłynęło na ukształtowanie się w Polsce systemu przyjmowania cudzoziemców, który ma administracyjno-kontrolny charakter, zamknięty, nieelastyczny i antyintegracyjny. Na nieprzyjazne procesy administracyjne nakładają się dalsze lęki społeczne. Jedne z nich mają charakter sporu cywilizacyjnego, obejmującą wspomniane w rozdziale dotyczącym nietolerancji religijnej obawy, przed różnicami kulturowymi oraz ekspansją islamu. Inne mają naturę ekonomiczną i wiążą się z obawą, iż osoby migrujące odbiorą miejsca pracy Polakom. Także ten lęk w niskim stopniu odzwierciedla rzeczywistość. Badania pokazują, iż zarówno migranci zarobkowi jak i uchodźcy podejmują się prac, których nie podjęliby się obywatele państw przyjmujących, albo prowadzą własną działalność gospodarczą. Wobec uchodźców demonstrowana jest również niechęć polityczna, opierająca się na twierdzeniu, iż obciążają oni system opieki socjalnej i otrzymują zasiłki w sytuacjach, w których nie otrzymują ich obywatele polscy. Akurat ten problem w sposób rzeczywisty istnieje, jednakże jego przyczyn należy upatrywać w procesach strukturalnych i w modelu obowiązującego systemu migracyjnego, a nie osobistych dyspozycjach osób migrujących.

W dyskursie medialnym i politycznym ukształtowało się sporo mitów i uprzedzeń dotyczących uchodźców. Bardzo niewielka liczba z nich jest prawdziwa, a te które zawierają rzeczywiste elementy często umieszczane są w nieprawdziwym kontekście. Jednym z podstawowych argumentów stosowanych w retoryce antyuchodźczej jest ten, który odnosi się do rzekomego faktu, iż większość osób występujących o ochronę międzynarodową to osoby, które nie są prześladowane, lecz migrują, aby poprawić swój status materialny. Pominąwszy argumenty natury światopoglądowej, które nakazywałyby niektórym osobom uznać wyzysk za akt prześladowania to wciąż statystyki

pokazują, że zdecydowana większość osób ubiegających się o ochronę międzynarodową pochodzi z krajów objętych wieloletnimi konfliktami i wojnami. Inne argumenty odwołują się do zagrożenia ze strony islamu, braku integracji w społeczeństwach zachodnich, narzucania przez muzułmanów swojego światopoglądu i zostały w większości omówione w poprzednim rozdziale przewodnika.

Pomoc uchodźcom to nasze zobowiązanie humanistyczne, prawne i polityczne. Wynika z natury demokratycznego systemu politycznego, w którym żyjemy. Wymaga to zapewnienia pomocy socjalnej dla tej grupy na minimalnym poziomie wymaganym przez UE. Środki na taką pomoc pochodzą zresztą w większości z Unii Europejskiej, stąd falsyfikacji ulega kolejny mit, iż pomoc socjalna dla uchodźców udzielana jest kosztem pomocy socjalnej dla potrzebujących obywateli. Nie jest również uzasadniony sąd, iż kryzys uchodźczy jest konsekwencją działań byłych państw kolonialnych i to one powinny ponieść ciężar jego rozwiązania. Tego rodzaju podejście, aczkolwiek w pewnym zakresie racjonalne nie obejmuje problemu w całej jego złożoności. Państwa nieposiadające kolonii, takie jak Stany Zjednoczone również w sposób istotny wpłynęły na destabilizację krajów, z których uchodźcy się wywodzą. Polska była częścią koalicji, które podejmowały interwencje zbrojne w Iraku i Afganistanie, a zatem również ponosi odpowiedzialność za chaos, który został tymi interwencjami wywołany.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest praktyczny brak pozytywnej narracji dotyczącej uchodźców i ich wkładu w życie społeczne i kulturalne naszego kraju. A taki wkład jest zauważalny, czasem nawet w świadomości masowej. Przykładowo w programie rozrywkowym „Mam talent” do ścisłego finału dostał się zespół taneczny uchodźców czeczeńskich „Lowzar”, wywołując entuzjazm i furorę wśród widowni i telewidzów. Uchodźcy i migranci generalnie wnieśli bardzo wiele pozytywnych wartości i osobistych nakładów do

życia społecznego oraz kultur krajów ich przyjmujących.

Uchodźcami byli przykładowo:

- | **Richard Rogers** – twórca i architekt Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu – Centre Pompidou, uchodźca z Republiki Triestu do Wielkiej Brytanii;
- | **Marc Chagall** – słynny malarz i artysta, uchodźca z Rosji do Francji;
- | **Peter Carl Fabergé** – jubiler i twórca słynnych, bogato zdobionych jajek, uchodźca z Rosji do Szwajcarii;
- | **Piet Mondrian** – holenderski malarz, abstrakcjonista, twórca słynnych obrazów geometrycznych, uchodźca z Europy nazistowskiej do USA;
- | **Michael Marks** – twórca sieci sklepów odzieżowych Marks & Spencer, uchodźca z Białorusi do Wielkiej Brytanii;
- | **Sien van Tran** – twórca komercyjnego przedsiębiorstwa edukacyjnego dla biznesu ILearn.To, oferującego m.in. kursy Uniwersytetu Harvarda, uchodźca z Wietnamu do Wielkiej Brytanii;
- | **Sir Alec Issigonis** – projektant samochodu Mini Morris, uchodźca z Grecji do Wielkiej Brytanii;
- | **Lakshmishankar Pathak** – potentat spożywczy, twórca marki Patak's, osiągającej roczny przychód 300 milionów funtów, produkującej półprodukty i gotowe dania kuchni indyjskiej, obecne również w Polsce, m.in. we wszystkich hipermarketach, uchodźca z Kenii do Wielkiej Brytanii;
- | **Gloria Estefan** – amerykańska gwiazda pop, uchodźczyni z Kuby do Stanów Zjednoczonych;
- | **Wyclef Jean** – amerykański piosenkarz, producent, muzyk, uchodźca z Haiti do Stanów Zjednoczonych;

- | **Freddie Mercury** – współtwórca i lider Queen, uważany za piosenkarza rockowego wszechczasów, uchodźca z Zanzibaru do Wielkiej Brytanii;
- | **Mika** – współczesny muzyk i piosenkarz alternatywny i popowy, uchodźca z Libanu do Wielkiej Brytanii;
- | **M.I.A.** – alternatywna raperka, piosenkarka, aktywistka społeczna, twórczyni protest songów, znana z albumu „Born Frez”, uchodźczyni ze Sri Lanki do Wielkiej Brytanii;
- | **Rita Ora** – piosenkarka i aktorka, uchodźczyni z Kosowa do Wielkiej Brytanii;
- | **Edward Snowden** – amerykański pracownik CIA i NSA, whistleblower, który ujawnił proceder nielegalnego szpiegowania przez USA własnych i cudzych obywateli na niespotykaną skalę, uchodźca ze Stanów Zjednoczonych do Rosji;
- | **Zygmunt Freud** – twórca psychoanalizy i współczesnej psychiatrii, uchodźca z Austrii do Wielkiej Brytanii;
- | **Claude Levi-Strauss** – jeden z najwybitniejszych współczesnych filozofów, pionier antropologii strukturalnej, postmodernista, uchodźca z Francji do Stanów Zjednoczonych;
- | **Albert Einstein** – genialny fizyk i matematyk, twórca podwalin współczesnej fizyki jądrowej, twórca teorii względności, uchodźca z Niemiec do Stanów Zjednoczonych;
- | **Bertold Brecht** – niemiecki dramaturg, który zrewolucjonizował teatr, uchodźca z Niemiec do Szwecji, Finlandii i Stanów Zjednoczonych;
- | **Isabel Allende** – pisarka i dziennikarka, autorka powieści „Dom Duchów”, uchodźczyni z Chile do Stanów Zjednoczonych;
- | **Milan Kundera** – jeden z najbardziej znanych czeskich pisarzy, uchodźca z Czechosłowacji do Francji;
- | **Raphael Lemkin** – wybitny prawnik i twórca pojęcia

„ludobójstwo”, uchodźca z Polski do Stanów Zjednoczonych;

| **Mamed Khalidov** – sportowiec, mistrz walk MMA, społecznik, uchodźca z Rosji do Polski.

Większość uchodźców jest zdeterminowana, aby wrócić do normalności po traumatycznych przeżyciach i rozpocząć nowe życie. W zdecydowanej większości przypadków, mimo przeszkód administracyjnych i społecznych, przeciwności losu i niechęci społeczeństwa integrują się szybko i dobrze w społeczeństwie przyjmującym, podejmują pracę, uczą się nowych umiejętności, działają na rzecz społeczności lokalnej. Starają się być dobrymi mieszkańcami i sąsiadami. Powinniśmy podchodzić do nich z otwartością, nawiązać dialog i także być dobrymi sąsiadami.

Przydatna literatura:

- | ***Od migracji do integracji. Vademecum***, red. A. Chmielecka, Warszawa 2012.
- | ***Sąsiedzi czy intruzi? O dyskryminacji cudzoziemców w Polsce***, red. W. Klaus, Warszawa 2010.
- | Agnieszka Weiner, ***Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990-2003***, Warszawa 2006
- | Paul Scheffer, ***Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym***, Wołowiec 2010.
- | Wolfgang Bauer, ***Przez morze. Z Syryjczykami do Europy***, Wołowiec 2016.
- | Jarosław Mikołajewski, ***Wielki przyptyw***, Warszawa 2015.
- | ***Badanie opinii publicznej na temat integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce***, red. P. Duński, P. Średziński, Warszawa 2015.
- | Klaus Brinkbäumer, ***Afrykańska odyseja***, Wołowiec 2009.
- | ***Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją, marginalizacją***, red. E. Pindel, Kraków 2014.

Ćwiczenia

Ćwiczenie:

Problem: migracja?

Czas: 20 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Rozpoznanie stereotypów oraz lęków, które wśród uczniów wywołują uchodźcy, a następnie ich zniwelowanie poprzez dyskusję na temat „kryzysu uchodźczego”, możliwych zagrożeń związanych z ruchem migracyjnym, ale przede wszystkim z szansami, jakie mogą wiązać się z przybyciem obcych kulturowo osób do Polski.

Przebieg: Przygotuj pudełko, w którym znajdą się kartki z wydrukiem zdań, które uczniowie będą musieli dokończyć. Zanim rozda się kartki należy, wykorzystując informacje zawarte w poradniku, wyjaśnić wszystkie terminy pojawiające się w zdaniach, a mogące sprawić trudności uczniom.

132

Propozycje zdań:

- | Wszystkie osoby ubiegające się w Polsce o ochronę międzynarodową chcą...
- | Wszyscy uchodźcy są...
- | Wszyscy nielegalni imigranci są...
- | Uchodźcy zazwyczaj...
- | Migranci przybywają do Polski, żeby...
- | Pozytywne skutki wynikające z migracji to...

Uczniowie powinni wykonywać ćwiczenie indywidualnie, mając możliwość zachowania anonimowości. Nie powinni ze sobą rozmawiać, sugerować się odpowiedziami kolegów/koleżanek. Po zakończeniu zadania (5-8 minut) uczniowie wrzucają swoje odpowiedzi do pudełka. Przygotowane przez

uczniów sentencje należy następnie odczytać i spisać na tablicy. Każdą z sentencji należy omówić z uczniami. Można podzielić sentencje na tablicy na te o pozytywnym wydźwięku i te o negatywnym. Wykorzystując materiały o migracjach/uchodźcach zawarte w poradniku należy wyjaśnić uczniom pojawiające się wątpliwości oraz przełamać negatywne stereotypy i lęki przed migrantami.

Ćwiczenie:

Musimy uciekać

Czas: 25 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie sytuacji, w jakiej znajdują się osoby, które muszą w bardzo szybkim czasie uciekać ze swoich domów, czego powodem jest toczący się konflikt zbrojny, tragedia humanitarna, zagrożenie życia. Uczniowie powinni spróbować zidentyfikować się z sytuacją tych ludzi, co pomoże w zrozumieniu ich ciężkiej sytuacji w wywoła empatię i chęć pomocy drugiej osobie.

Przebieg: Przekazy medialne bardzo często pokazują uchodźców i migrantów docierających do Europy, którzy jako uciekinierzy z Syrii są dobrze ubrani, mają dobre smartfony, etc. Wywołuje to często wśród odbiorców przekonanie, że są to osoby, które nie wyglądają na potrzebujących pomocy. Jest to założenie błędne i ćwiczenie ma na celu uświadomienie tego uczniom.

Poproś uczniów, aby przygotowali kartki papieru, na których napiszą 5 przedmiotów, rzeczy, które zamierzają wziąć ze sobą w sytuacji, gdyby mieli natychmiast opuścić swoje miejsce zamieszkania i uciekać przed zagrożeniem życia. Daj uczniom bardzo mało czasu, co ma odzwierciedlać krótki czas na podjęcie decyzji w rzeczywistości rozwijającej się sytuacji zagrożenia. Zbierz propozycje uczniów, zaprezentuj je klasie oraz rozpocznij dyskusję na temat poszczególnych wyborów dokonywanych przez uczniów.

Warto zwrócić uwagę uczniów na to czy będą oni w stanie nieść rzeczy, które wybrali, czy nie będzie to dla nich zbyt uciążliwe. Czy wystarczy im czasu na spakowanie wybranych przez nich rzeczy i czy zmieszczą się one do

walizki, plecaka? Warto także zwrócić uwagę jak ważna jest wybrana przez nich rzecz także w kontekście przydatności podczas możliwej długotrwałej podróży do bezpiecznego miejsca.

Warto też zwrócić uwagę uczniów choćby na to, że zabieranie jedzenia i wody na pierwszy rzut oka wydaje się dobrym pomysłem, jednak standardowy prowiant może być ciężki, problematyczny do przewożenia i łatwo może ulec zepsuciu. Należy przemyśleć, jakie produkty żywnościowe są najlepsze do wzięcia ze sobą w podróż. Problemem w tak drastycznych sytuacjach są zawsze zwierzęta domowe. Uczniowie powinni wspólnie zastanowić się co zrobić ze zwierzętami, z którymi mamy emocjonalną więź, a które mogą nie być przystosowane do długotrwałej podróży. Pojawiające się dylematy na tym etapie dyskusji mogą uświadomić uczniom jak ciężkie decyzje stoją przed osobami, które znalazły się w sytuacji przymusowej migracji. Istotne staje się także uświadomienie uczniom, że powinni zabrać coś, co będzie mogło świadczyć w przyszłości o tym, że sytuacja zmusiła ich do opuszczenia domu, kraju. Jest to niezbędny wręcz warunek do otrzymania ochrony międzynarodowej w bezpiecznym kraju, do którego przybędzie dana osoba. Istotne są również dokumenty. Czy ktoś pomyślał, by zabrać akt urodzenia, świadectwo ze szkoły, dyplom uczelni? Można uczniom wytłumaczyć, iż bez takich dokumentów nie zawrą małżeństwa, nie podejmą studiów lub pracy w zawodzie, który ukończyli, będą mieć trudności z kontynuowaniem nauki.

Ćwiczenie:

Przepraszam, nie mówię po Polsku

Czas: 45 minut

Stopień trudności: łatwe

Poziom: gimnazjum/liceum

Cel: Ćwiczenie ma na celu ukazanie uczniom jak ciężko jest migrantom nieznającym języka polskiego porozumieć się w nowym miejscu, w którym się znaleźli, a także jak bardzo zagubieni mogą się oni czuć w całkowicie nowym środowisku kulturowym. Uczniowie powinni poczuć na „własnej skórze” jak trudne może być przekazywanie istotnych informacji jedynie pozawerbalnie.

Przebieg: Większość migrantów przybywających do Polski nie zna naszego języka, co powoduje, że bardzo trudno jest im się porozumieć urzędach, ze służbami porządkowymi czy w miejscach użyteczności publicznej. Trzeba pamiętać, że migranci, szczególnie Ci z Afryki znają często kilka języków, w tym języki byłych mocarstw kolonialnych, najczęściej francuski i angielski. Nie wszędzie jednak w Polsce mogą się porozumieć w języku sobie znanym, szczególnie dotyczy to dworców autobusowych, kolejowych, urzędów stricte niezwiązanych z obsługą obcokrajowców. Nauka języka polskiego jest kluczowa dla osiągnięcia sukcesu w procesie integracji, można powiedzieć nawet, że jest warunkiem wstępnym, niezbędnym do rozpoczęcia integracji cudzoziemca. Warto przedyskutować z uczniami na początku ćwiczenia ich doświadczenia, wynikające choćby z ich podróżowania, które związane są z sytuacjami, gdzie znaleźli się oni w sytuacji, w której nie mogli się porozumieć, nie byli w stanie przekazać istotnych dla nich informacji czy uzyskać

jakiejś wiedzy w obcym dla nich miejscu. Następnie podziel uczniów na dwie drużyny i poinformuj ich, że gra w kalambury, która się odbędzie ma im uświadomić jak trudno jest przekazać komunikat nie używając języka werbalnego.

Hasła (należy je wydrukować i umieścić w jakimś pudełku, z którego drużyny będą losować):

- | Nie mówię po polsku;
- | Potrzebuję pomocy medycznej;
- | Nie wiem gdzie jestem;
- | Potrzebuję pomocy;
- | Gdzie jest najbliższy komisariat policji?
- | Nie rozumiem;
- | Gdzie mogę kupić wodę?
- | Gdzie znajduje się dworzec autobusowy?
- | Jak się nazywasz?
- | W moim kraju trwa wojna;

137

Zapewne wiele z haseł wywoła spore trudności, jednak tym bardziej przekonana to uczniów do problemów, z jakimi borykają się osoby nieznające języka w komunikowaniu się w kraju, do którego przybyli.

7.

**Żyd – Polak czy Obcy?
Przyjaciół czy Wróg?**

Żydzi, jako mniejszość narodowa przybywająca do Europy od samych początków formowania się państwowości na obszarach kontynentu, tworzyła swoje diaspory w praktycznie wszystkich krajach Europy. Polski naród współtworzą od przeszło tysiąca lat wnosząc nieoceniony wkład w jego kulturę, życie gospodarcze oraz społeczne. Przed Holokaustem udało się na ziemiach polskich stworzyć najliczniejszą i najlepiej rozwiniętą diasporę żydowską na świecie. Polscy Żydzi przez wieki mogli w miarę swobodnie kultywować swoje tradycje i obyczaje, pielęgnować i rozwijać życie duchowe. Ich tożsamość jest zarówno polska, jak i żydowska. Owa tożsamość podobnie jak u Romów wynikała z faktu, iż Żydzi nie mieli szansy na stworzenie własnego państwa na terenach Europy. Udało się to dopiero po wojnie na terytorium palestyńskim, co wywołało trwający do dziś konflikt terytorialno-polityczno-społeczny z arabskimi mieszkańcami tych ziem.

139 Wkład Żydów w polską historię i kulturę jest wszechstronny i w zasadzie obejmuje niemal wszystkie rodzaje ludzkiej aktywności. Żydów można było spotkać w większości grup zawodowych i pełniących wiele ról społecznych. Owo bogactwo i różnorodność zostały zniszczone wraz z Zagładą Żydów w czasie II wojny światowej. Próba odbudowy diaspory po wojnie praktycznie się nie powiodła, skutkując kilkoma falami emigracji. Dziś Żydzi w Polsce stanowią bardzo małą mniejszość, częściowo napływową, tj. bez polskich korzeni lub z korzeniami odległymi (np. osiedlający się Żydzi z Rosji i Stanów Zjednoczonych Ameryki). Polska jest jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej, w której diaspora nie uległa odbudowie i jest szczątkowa. Częściowo wpływ na to miały postawy antysemickie, niestety żywe i powszechne w polskim społeczeństwie.

Mimo mało przyjaznej atmosfery powoli można obserwować ożywienie się i odrodzenie kultury żydowskiej, poszukiwanie przez coraz większą liczbę Polaków swoich żydowskich korzeni, modę na żydowską kulturę i styl życia,

a nawet przypadki konwersji na żydowską religię. W Krakowie, na przełomie czerwca i lipca odbywa się doroczny Festiwal Kultury Żydowskiej, prężnie działa Jewish Community Center oraz Muzeum Galicja na Kazimierzu. Powstają żydowskie organizacje kulturalne i społeczne, krakowskie synagogi ponownie zaczynają pełnić również funkcję religijną. W Warszawie działa Teatr Żydowski. Instytucje kulturalne i społeczne Żydów ma dziś każde większe miasto, ale próby odtworzenia tożsamości i pamięci o Żydach zdarzają się także w małych miejscowościach. To właśnie one były sercem żydowskiej Polski, to właśnie w nich możemy spotkać ruiny synagog, kibuców i innych pamiątek po świetności kultury tej mniejszości narodowej. Polska historia nie istnieje bez historii Żydów polskich, a historia żydowska bez historii Polski. Polscy Żydzi należą do grupy Żydów aszkenazyjskich, którzy wytworzyli na terenach niemiecko-słowiańskich język jidysz i posługiwali się nim aż do Zagłady. Obecnie wiele grup żydowskich dąży do wskrzeszenia tego języka i naucza go w żydowskich szkołach organizowanych przy ośrodkach kulturalnych. Jest to język w 75 % wywodzący się z języka niemieckiego, 15% z języka hebrajskiego oraz w 10% z języków słowiańskich. Zapisywany jest alfabetem hebrajskim z prawej do lewej¹⁷. Dziś większość Żydów posługuje się językiem hebrajskim lub językami narodowymi krajów, w których żyją. Wielu z nich jest i była przez wieki dwujęzyczna lub wielojęzyczna. Wielojęzyczność wynikała z faktu, iż Żydzi stanowili elitę handlową w Europie, a także trudnili się przeprowadzaniem transakcji bankowych.

Z przybyciem Żydów do Polski wiąże się stara legenda, iż to Bóg wskazał nasz kraj jako miejsce przeznaczenia dla Żydów prześladowanych w kraju frankońskim. Według legendy lud ten za posiadane i ofiarowane królowi złoto zyskał swobody i prawo do nieskrępowanego życia wedle własnych obyczajów na terytorium Polski. Żydzi ze swoim exodusem kojarzyli nawet nazwę

kraju. Po-lin, znaczy tyle co „odpocznij tutaj”. W ten sposób Żydzi uznali Polskę za swój kraj, krainę odpoczynku, azylu, przystanek do czasu, w którym Bóg zbierze rozproszony naród w jedność. Pierwsze informacje o osadnictwie Żydów na terenach współczesnej Polski pochodzą z X wieku. Jednocześnie relacjom Ibrahima ibn Jakuba – kupca z Hiszpanii zawdzięczamy jeden z nie-licznych opisów okresu panowania Mieszka I. Między X a XIV wiekiem coraz więcej Żydów napływało do Polski, głównie w związku z pogromami towarzyszącymi wyprawom krzyżowym do Ziemi Świętej, epidemiami „czarnej śmierci” oraz kryzysami ekonomicznymi w Europie Zachodniej.

Pierwszym znanym dokumentem, który nadawał Żydom określone swobody gospodarcze i społeczne na polskich ziemiach, otaczał ich ochroną i opieką księcia był status kaliski z 1241 roku. Od tego czasu Polska stawała się powoli miejscem z jednej strony dla Żydów bezpiecznym, a z drugiej miejscem rozwijania działalności gospodarczej i handlowej. Szczególne swobody panowały na Litwie, gdzie ustawodawstwo księcia Witolda zrównało w XV wieku Żydów i nie-Żydów w sferze gospodarczej¹⁸. Żydzi robili niekiedy błyskotliwe kariery, stając się królewskimi bankierami, czy dzierżawcami cła, otrzymując z rąk królów tytuły szlacheckie za swoje zasługi. Mimo przywilejów królewskich na ogólną sytuację społeczną Żydów wpływał również stosunek kościoła katolickiego do tej grupy religijnej. Opierał się on w nakazach kurii rzymskiej segregacji i separacji tej grupy, wymagając aby Żydzi mieszkali osobno od chrześcijan, co sprzyjało tworzeniu się gett żydowskich w Europie Zachodniej¹⁹. Mimo, że Polski kościół powtarzał w dokumentach synodalnych te zakazy, nigdy ich jednak w Polsce nie zrealizowano. Wymowa tych dokumentów, oskarżająca Żydów o nieuczciwość (szczególnie w interesach) i wrogość wobec chrześcijan przyczyniała się do budowy negatywnych stereotypów, które utrwały się w kulturze i obyczajach. Innym powstałym

18 R. Szychta, 1000 lat historii Żydów polskich, podróż przez wieki, Warszawa 2015, s. 30

19 Ibidem, s. 41

w średniowieczu oskarżeniem wobec Żydów była profanacja hostii oraz mordy rytualne na dzieciach chrześcijańskich. W sandomierskiej katedrze znajduje się przykładowo obraz Karola de Prevot „Mord rytualny”, który obrazuje ten popularny u chrześcijan mit. Między 2006 a 2014 rokiem obraz był zasłonięty kotarą, a później został opatrzony tabliczką objaśniającą kontekst historyczny dzieła. Nie zmienia to faktu, iż od pierwszego procesu, który odbył się w 1453 roku we Wrocławiu i skazał 41 Żydów na stos, tysiące Żydów straciło życie z powodu takich pobudzanych wyobrażeń mitów. Mity te, choć obecne w retoryce antysemitkiej po dziś dzień, w epoce późnego renesansu zaczęły wygasać.

142 Dla Żydów oznaczało to rozpoczęcie „złotego wieku” dla tej społeczności, który trwał do połowy XVII wieku. Żydzi byli pomocnikami, ekonomami, lekarzami i pełnili inne istotne funkcje na dworze królewskim oraz dworach magnackich. Opanowali również wyszynk (prowadzenie karczm) oraz drobne rzemiosło. Żydzi polscy jako jedyni w Europie mieli własny parlament, tzw. Sejm Czterech Ziem, ustalający jednolite prawa i obowiązki dla kahałów (gmin żydowskich). Większość Żydów na ziemiach polskich, dzięki wypracowanemu systemowi szkolnictwa była wykształcona, potrafiła co najmniej czytać i pisać. Złoty wiek Żydów w Polsce skończył się wraz z kozackim powstaniem Chmielnickiego, które doprowadziło do szeregu mordów na Żydach i likwidacji wielu gmin. Śmierć i wypędzenia przyniosły też Żydom kolejne wojny z Rosją oraz najazd szwedzki w latach 1655-1660. Żydów mordowały również oddziały szlacheckie skupione w chorągwi Stefana Czarneckiego. O ile dla polskiej historii zapisał się on chwalebnie to dla Żydów był złoczyńcą i okrutnikiem.

Kolejne wojny, które następowały na terenach Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku zaczęły budować etos obrony ojczyzny, oparty na ochronie przywilejów szlacheckich (sarmackich) oraz wiary katolickiej, jako podstawy

tożsamości narodowej. Żydzi zaczęli podlegać różnym restrykcjom i dyskryminacji, wymuszano na nich haracze, oskarżano o nieuczciwą konkurencję oraz wrogość wobec chrześcijan (skrytobójstwo). Pamfletom antyżydowskim i propagandzie towarzyszyły tumulty i pogromy. Mimo to, Żydzi stanowili wciąż niezbędne i produktywne ogniwo gospodarki. Dzierżawiąc młyny, karczmy, chlewnie i winiarnie odpowiadali za ogólne przetwórstwo żywności. W okresie tych niepokojów narodziły się również dwa nowe nurty judaizmu – frankizm i chasydyzm. Historia frankizmu stała się kanwą najnowszej powieści Olgi Tokarczuk „Księgi Jakubowe”, stanowiącej jeden z wielu objawów odrodzenia zainteresowania kulturą i dziedzictwem Żydów polskich. Żydzi mimo doznawanych prześladowań nigdy nie zapomnieli przywiązania do polskości. Wielu z nich brało udział w polskich zrywach narodowowyzwoleńczych – powstaniach kościuszkowskim, listopadowym, styczniowym, Wiosnie Ludów i innych. Działo się tak mimo otrzymywanych od władz zaborczych, szczególnie pruskich i austriackich przywilejów. Częściowo wynikało to z nierównego rozdzielania przywilejów pomiędzy ludność żydowską. Okres zaborów był generalnie okresem prób asymilacji Żydów i likwidacji ich odrębności kulturowej. Bohaterem insurekcji kościuszkowskiej był między innymi Berek Joselewicz. W czasie powstania listopadowego w polskich oddziałach walczyło około 3 tysięcy Żydów. Poza walką zbrojną Żydzi służyli jako lekarze w lazaretach oraz prowadzili zbiórki pieniędzy na powstanie. Bohaterem żydowskim Wiosny Ludów z 1848 roku, silnie wspierającym polityczne działania Polaków był krakowski rabin Dow Ber Meisels, posiadający w Krakowie, podobnie jak Berek Joselewicz ulicę swojego imienia. W powstaniu styczniowym Żydzi nie tylko walczyli w armii polskiej, ale należeli również do władz centralnych i terenowych powstania²⁰.

Wiek XIX przyniósł znaczny wzrost populacji żydowskiej. Pod koniec stulecia stanowili oni około 15% ogólnej populacji zamieszkującej dawne terytory Rzeczypospolitej. W niektórych miejscowościach Żydzi stanowili jednak zdecydowaną większość – np. w Sanoku lub Gorlicach ponad połowę wszystkich mieszkańców. Żydzi w dalszym ciągu odgrywali znaczącą rolę w życiu gospodarczym narodu, wspierając polskie instytucje kultury. Potentat handlowo-bankowy Leopold Kronenberg założył w Warszawie Szkołę Handlową, która przekształciła się potem w Szkołę Główną Handlową, obecnie jeden z czołowych uniwersytetów ekonomicznych w Polsce i kuźnię kadry menedżerskiej. Jan Gotlib Bloch wybudował kolej łączącą Łódź z koleją warszawsko-wiedeńską i słynny dworzec Łódź Fabryczna, przyczyniając się do znacznego rozwoju miasta. Przywiązanie Żydów do polskości spowodowało, iż odegrali oni również znaczącą rolę w walkach związanych z odzyskaniem niepodległości w trakcie i krótko po I wojnie światowej.

144

Mimo tych przykładów istotnej roli Żydów wśród społeczeństwa w dalszym ciągu rósł antysemityzm, z tym iż przybierał on bardziej nowoczesną formę. Rasizm wobec Żydów nie opierał się już na uznawaniu ich niższości, nie uznawał ich za gorszych, ale raczej za zagrożenie. Żydzi mieli być z natury źli, co miało się przejawiać w cechach charakterystycznych ich kultury. Wedle takich sądów cechowała ich grupowa solidarność, popieranie siebie nawzajem, a także dążenie do narzucania żydowskiej kultury i zasad postępowania innym narodom. Jak łatwo się domyślić współcześnie dokładnie taka sama retoryka nienawiści stosowana jest względem muzułmanów. W takiej retoryce mimo tysiącletniej obecności Żydów na ziemiach polskich, ich asymilacji oraz wyraźnych dowodach patriotyzmu i lojalności są oni wciąż uważani za nie-Polaków. Owa dychotomia i rozróżnienie między Polakami i Żydami jest jedną z silniejszych podstaw współczesnych poglądów antysemitycznych. Ów antysemityzm wybuchł ze znaczną siłą po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, a następnie narastał, by w latach 30. przybrać ostre

formy, obejmujące segregację, wykluczanie Żydów z określonych zawodów, utrudnianie studiowania, stosowanie „gett ławkowych”, aż do pomysłów ich wysiedlenia. Żydzi byli traktowani jako wrogowie wewnętrzni, gorsi od zaborców. Były to działania bardzo zbliżone do represji dotyczących Żydów we wczesnym okresie rządów nazistowskich.

W czasie wojny stosunek Polaków do Żydów był bardzo różny – od przypadków skrajnego bohaterstwa, jak w przypadku Ireny Sendlerowej, Jana Karskiego czy rodziny Ulmów, aż do przypadków kolaboracji (szmalcownictwo) czy bezpośredniego udziału w zbrodniach (np. Jedwabne). Nie ulega wątpliwości, iż w ogólnej liczbie sprawiedliwych wśród narodów świata najczęściej jest Polaków, którzy z narażeniem życia własnego ratowali Żydów z zagłady. Historycy spierają się jednak czy tego rodzaju postawa w narodzie Polskim była powszechna. Wydaje się raczej, iż większość Polaków była bierna lub obojętna wobec Zagłady, lub po prostu o niej nie wiedziała. Nie można jednak przemilczać przypadków, w których Polacy brali czynny udział w zbrodniach nazistowskich na Żydach. Obrona przed takim oskarżeniem stanowi jedno ze źródeł nowoczesnego antysemityzmu. W takim dyskursie twierdzi się, iż Żydzi powinni być absolutnie wdzięczni Polakom za pomoc i postawę okazywaną im podczas wojny, a próba ujawnienia innego typu postaw jest szkalowaniem Polski, próbą zepchnięcia na Polaków odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie po to by uzyskać z tego tytułu korzyści (np. zyskać odszkodowania, zwrot majątku, wyrzucić presję polityczną na rząd). W tego typu narracji często pojawia się również wątek podkreślający udział Żydów w zbrodniach komunistycznych popełnianych na podziemiu niepodległościowym. Udział Żydów w aparacie bezpieczeństwa i represji komunistycznej jest przy tym mocno wyolbrzymiany, a pojedyncze biografie używane do formowania i rozprzestrzeniania antysemickich stereotypów. Należy przypomnieć, iż Żydzi stali się najliczniejszymi ofiarami represji polskiego, powojennego systemu komunistycznego, zarówno tuż po wojnie, jak

i w 1968 roku, gdy znaczna ich liczba została pozbawiona polskiego obywatelstwa i zmuszona do emigracji.

146 Wiele osób zaprzecza istnieniu w Polsce powszechnych postaw antysemitycznych, nie mniej badania prowadzone przez instytuty badawcze oraz ośrodki badania opinii wskazują na co innego. Przykładowo autorzy raportu czwartego cyklu monitoring Sekretariatu ECRI (Generalnego Zarządu ds. Praw Człowieka i Spraw Prawnych Komisji Europejskiej) ostrzegali, iż w zakresie przestrzegania unijnych praw podstawowych tolerowane są wciąż w życiu publicznym wątki antysemityczne. Obecne były one również w mediach, szczególnie tytułach prasowych, spośród których niektóre są wręcz jawnie antysemityczne. Skrytykowano również Radio Maryja za stosowanie od czasu do czasu antysemitycznej retoryki oraz tolerowanie takich wypowiedzi słuchaczy. Wyrażono również niepokój, iż niektóre media interesują się pochodzeniem etnicznym współczesnych ludzi kultury i polityków, mimo iż Ci nie zadeklarowali przynależności do żadnej mniejszości²¹. Tak zwane „dorabianie życiorysów” jest kolejnym przejawem współczesnego antysemityzmu. Przypisywanie komuś żydowskich korzeni najczęściej następuje w kontekście, w którym kwestionuje się patriotyzm takiej osoby i sugeruje, iż działa ona na szkodę polskich interesów oraz racji stanu.

W piątym cyklu monitoringu, obejmującym lata 2010-2015 wskazano, iż Polska wciąż nie poradziła sobie z problemem antysemityzmu. Pokazała to choćby kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP oraz do Sejmu i Senatu, gdzie środowisko polityczne używało wielokrotnie retoryki antyżydowskiej. Antysemityczne hasła i zachowania są w dalszym ciągu tolerowane na wiecach politycznych, imprezach sportowych i zgromadzeniach publicznych, czy to w postaci transparentów, czy też aktów symbolicznych. W listopadzie 2015

21 Raport ECRI dotyczący Polski (czwarty cykl monitoringu), Sekretariat ECRI, Generalny Zarząd ds. Praw Człowieka i Spraw Prawnych Komisji Europejskiej, Strasburg 2010.

roku, we Wrocławiu, podczas wystąpienia antyimigranckiego doszło do spalanie kukły Żyda, przez jednego z działaczy narodowych, luźno związanego z jedną z partii parlamentarnych.

Natura współczesnego polskiego antysemityzmu polega przede wszystkim na odbieraniu Żydom prawa do bycia Polakami. Żydowskość ma stać w opozycji do patriotyzmu, polskości i interesów narodowych. Jest podstawą do przypisania komuś działania na szkodę państwa. Widać tu wyraźne odwołania do antysemityzmu międzywojennego. Tego rodzaju wątki pojawiały się wielokrotnie w mediach, ostatnio przy omawianiu zasad finansowania organizacji pozarządowych i Komitetu Obrony Demokracji przez Fundację im. Stefana Batorego oraz Open Society Fund George’a Sorosa. Żydów oskarża się również o prowadzenie świadomej polityki mającej na celu obciążenie Polski i Polaków współodpowiedzialnością za Holokaust. W takim dyskursie ignoruje się całkowicie oficjalne stanowiska najwyższych władz Izraela i ambasadorów, a przytacza opinię pojedynczych, czasem radykalnych badaczy lub działaczy żydowskich, których reprezentatywność dla całego narodu żydowskiego może być kwestionowana.

147

Ludzie prezentujący postawy antysemitki mają tendencję do generalizowania zarówno negatywnych przejawów zachowań Żydów, nadając im cechy kulturowe, jak też generalizowania pozytywnych zachowań Polaków, nadając im wymiar uniwersalny. Przy takich uproszczeniach nic dziwnego, iż niektóre dzieła historyczne, literackie lub filmowe analizujące historię i dziedzictwo Żydów polskich urastają do kanonu utworów antypolskich. Takie oskarżenia padały przykładowo wobec „Idy” w reżyserii Pawła Pawlikowskiego (Oskar 2015), czy „Pokłosa” w reżyserii Władysława Pasikowskiego. W analizach tych dzieł zapomina się, iż opowiadają one pojedyncze historie i nie mają ambicji przedstawiania uniwersalnej prawdy historycznej. Są wyinkiem rzeczywistości, często zresztą fikcyjnej, a nie realnej, wymyślonej na

potrzeby artystyczne. Zarzuty antypolskości kierowane były nawet wobec filmu Agnieszki Holland „W ciemności”, który przecież opowiada historię ratowania Żydów przez Polaka. Działo się tak tylko dlatego, iż bohater był postacią niejednoznaczną, zbyt ludzką, prostą, niekiedy wulgarną, przez co nie miał cech archetypicznego polskiego patrioty. Osoby przejawiające postawy antysemityczne często kształtują obraz świata w oparciu o mity i symbole, w których dobro od zła w sposób wyraźny się odznacza, a granice pomiędzy zachowaniami pozytywnymi i negatywnymi są wyraźnie zdefiniowane. Ludzie dobrzy są dobrzy zawsze, a ludzie źli, nigdy nie okazują dobra. To oczywisty fałsz.

Skutkiem antysemityzmu jest spychanie Żydów na margines życia społecznego, umieszczanie ich w obszarze folkloru, który jest użyteczny wyłącznie do zobrazowania ciekawej, barwnej i kolorowej kultury, która niegdyś istniała na polskich ziemiach. Traktuje się ich jako gości w naszym kraju, a nie jego współgospodarzy. W efekcie takiego podejścia o historii Żydów polskich mówi się niewiele, szczególnie w szkołach, mimo iż stanowili oni w najlepszych czasach jedną ósmą narodu, a w niektórych miejscowościach nawet większość. Dziś większość śladów po ich obecności ulega zatarciu. Ta obcość, nieobecność lub negatywny kontekst obecności wyłania się również z analizy podręczników do edukacji formalnej, jaką przeprowadziło Stowarzyszenie Żydowskie Czulent. W podręcznikach szkolnych Żydzi przedstawiani są jako ofiary Zagłady, a wcześniej pogromów, ale też osoby obce, żyjące w zamkniętych grupach. Pojawiają się również w kontekstach spisku żydowskiego, zdrady, chciwości, elity, pieniędzy, władzy, czy stereotypowego wyobrażenia Żyda²². Żydzi traktowani są również jako zbiorowość, indywidualnych opisów jest bardzo mało. W podręcznikach brakuje również opisów innych religii niż rzymskokatolicka, a także dorobku kultur pozaeuropejskich.

22 A. Makówka-Kwapisiewicz (red.), Antysemityzm nie jest poglądem. Podręcznik dla edukatorów i edukatorek, Kraków 2016, s. 40.

W niektórych podręcznikach pojawiają się fragmenty, które sugerują odpowiedzialność Żydów za śmierć Jezusa, bez wytłumaczenia kontekstu historycznego, ani stwierdzenia, iż sam Jezus również był Żydem, a sprawa miała podłoże polityczne. Nie definiują, ani nie zwracają one uwagi na problem antysemityzmu oraz jego źródeł, a zatem nie pokazują jak sobie z takimi uprzedzeniami poradzić.

149 Treści programowe w edukacji szkolnej nie prowadzą zatem do erozji stereotypów na temat Żydów, a czasem je wręcz wzmacniają. Nic zatem dziwnego, iż to właśnie wśród polskiej młodzieży występuje **konflikt sektariański**, który w wielu miastach ma podłoże antysemickie. Konflikt sektariański to inaczej konflikt grupowy, w którym wrogość jest budowana wokół grupowej tożsamości. Ta tożsamość jest zaś budowana wokół określonych cech i wartości, które mają w sposób wyraźny odróżnić jedną grupę od drugiej. Określony status jest najczęściej przypisywany jednej grupie przez inną grupę, często niezależnie od tego czy jej członkowie rzeczywiście taką tożsamość posiadają. Co więcej, owo etykietowanie służy za epitet, negatywne napiętnowanie drugiej grupy jako wrogiej, gorszej, podłej i nie zasługującej na szacunek. Taki konflikt sektariański toczy się przykładowo w Krakowie między kibicami drużyn piłkarskich Cracovii i Wisły. Antysemicki kontekst wiąże się z tym, iż kibiców drużyny z ulicy Kałuży (Cracovia) identyfikuje się właśnie z Żydami. Tak zwana „święta wojna” trwa już kilkadziesiąt lat i pochłonęła kilkanaście ofiar śmiertelnych, sporo osób trwale okaleczono, jeszcze więcej dotkliwie pobito. Wiele osób próbuje podważyć antysemicki kontekst tego konfliktu, ale on występuje w sposób wyraźny, widać go na murach i w hasłach umieszczanych przez kibiców na transparentach i wykrzykiwanych na stadionach.

Żydowskość używana jest przez drugą stronę w negatywnym kontekście, jako obelga, element poniżenia i odarcia z godności. Taki jest cel niezależnie

od tego, czy druga strona nosi taką przypisaną jej tożsamość z dumą czy nie. Ponadto w kontekście historycznym zastanawiające jest, iż z tysięcy możliwych negatywnych etykiet, jakimi można by drużynę Cracovii teoretycznie obdzielić wybrano akurat tą – antysemicką. Związane to jest wszakże z drobnym epizodem w historii klubu, który nie powinien mieć żadnego znaczenia. Piłkarze o pochodzeniu żydowskim grali zresztą też w „Wiśle”. Uczniowie powinni zdawać sobie sprawę, iż problem takiej nienawistnej rywalizacji jest poważny i prowadzi na przysłowiowe manowce. Przez podsycanie wrogości między klubami i kibicami polska piłka znajduje się na marginesie rozgrywek europejskich, a polskie kluby tracą pieniądze i sponsorów. Nie zyskują też nowych, którzy nie chcą inwestować w sport, który dzieli całe dzielnice na strefy wpływów chuliganów, rodzi przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu, ale także narkotykową, związaną z handlem ludźmi, wymuszeniami i haraczami. Polskim klubom nie tylko grożą kary finansowe ze strony UEFA, ale i inne sankcje, łącznie z wykluczeniem z rozgrywek. Dowodem powagi sytuacji były ostatnie rozgrywki Ligii Mistrzów, gdzie zamiast święta futbolu, Legia Warszawa grała z Realem Madryt przy pustych trybunach. Winnymi takiego stanu rzeczy są właśnie kibice zaangażowani z konflikty sektariańskie. Podtrzymywanie wrogości i konfliktu nie spowoduje, iż którakolwiek z drużyn będzie lepiej grała, a piłkarze będą darzyć kibiców większym szacunkiem, bardziej się dla nich starać. Jest raczej odwrotnie. Na podtrzymaniu konfliktu zależy przede wszystkim grupom przestępczym, które bogacą się na nim, wykorzystując naiwność i radykalizm młodych fanów. Często ludzie Ci w popełnianiu przestępstw współpracują z „kibicami” drugiej drużyny, gdyż traktują „miłość do klubu” bardzo instrumentalnie. Są lojalni tak długo, jak mogą z tego tytułu czerpać profity. Szerzona jednak przez nich ideologia nienawiści zatruwa młode umysły kolejnych pokoleń sympatyków piłki nożnej zmuszając ich niejednokrotnie do angażowania się w agresywne zachowania, narażając na odpowiedzialność karną, niszcząc im życie i ograniczając często możliwości awansu społecznego. Antysemicki kontekst konfliktu między Cracovią i Wi-

słą niszczy również wizerunek miasta. Nienawistne w wymowie bazgroły na murach podtrzymują w świecie opinie o polskim antysemityzmie, a Kraków jest miejscem najczęściej odwiedzanym przez turystów zagranicznych.

Konflikt sektariański jest niebezpieczny także dlatego, iż prowadzi do psychologicznej dehumanizacji przeciwnika. Wiślacy to „psy”, a Cracowiacy „Żydy”, żadni nie zasługują na ludzkie traktowanie. To właśnie ta dehumanizacja powoduje, iż zwolennika innej drużyny można zabić lub dotkliwie pobić, okaleczyć, zresztą nie tylko kibica, ale nawet przypadkowych przechodniów, którzy luźno identyfikują się z piłką. Uczniowie powinni prze-myśleć, czy jakiegokolwiek hobby, bo kibicowanie rywalizacjom sportowym jest po prostu formą realizacji osobistych zainteresowań, powinno prowadzić do popełniania przestępstwa, wyrządzania krzywdy innemu człowiekowi, do odczuwania nienawiści względem innych osób. Tylko dlatego, że oni mają inne barwy klubowe, interesują się inną drużyną niż my. Czy to jest racjonalny powód? Kibicować można bez agresji i poniżania przeciwnika. Pokazują to liczne przykłady z zachodu Europy, gdzie z problemem sobie poradzono poprzez edukację, dialog, organizację wspólnych imprez dla kibiców z udziałem piłkarzy obu drużyn. W Krakowie jedynym wspólnym wydarzeniem była msza żałobna po śmierci Jana Pawła II, która pogodziła kibiców na kilka dni. Nie wykorzystano potencjału, jaki wtedy się zrodził. Pojedyncze inicjatywy stowarzyszeń sportowych, które organizują wspólne obozy survivalowe i inne dla kibiców obu drużyn to za mało, aby wygasić ten konflikt. Potrzebne jest stałe poruszanie tego problemu w szkołach, aby młodzi kibice uczyli się innych form rywalizacji i przestali zasilać szeregi tzw. ultrasów. Aby zrozumieli, iż nienawiść prowadzi do zbrodni, a zbrodnia do odpowiedzialności. Odpowiedzialności, która naznacza na całe życie i pozbawia szans na jego godne przeżycie.

Przydatna literatura:

- | Hannah Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2008.
- | Alina Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- | Paul Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 2004.
- | *Słowa w służbie nienawiści*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2013.
- | R. Szychta, *1000 lat historii Żydów polskich, podróż przez wieki*, Warszawa 2015.

**Materiały i opracowania
pomocne w przygotowaniu
zajęć**

- | Ambrosewicz-Jacobs Jolanta, ***Tolerancja. Jak uczyć siebie i innych, Stowarzyszenie Willa Decjusza***, Kraków 2003.
- | ***Antysemityzm nie jest poglądem. Podręcznik dla edukatorów i edukatorek***, Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, Kraków 2016.
- | Böhm Jasmine, Frey Volker, Schindlauer Dieter, Władasz Katrin,
| ***Antydyskryminacja. Pakiet edukacyjny***, Centralny Ośrodek
Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 2005.
- | Brander Patricia, Keen Ellie, Lemineur Marie-Laure, ***Kompas. Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą***,
Stowarzyszenie dla Dzieci i Młodzieży SZANSA, Centralny Ośrodek
Kształcenia Nauczycieli, Warszawa 2005.
- | Czerniejewska Izabela, Kosowicz Agnieszka, Marek Agata,
Uchodźca mój dobry sąsiad, Fundacja Kultury chrześcijańskiej Znak,
Kraków 2009.
- | ***Drogowskazy. Podręcznik metodologiczny do nauczania praw człowieka***, red. J. Ruszewski, Centrum Aktywności Społecznej
„Pryzmat”, Suwałki 2005.
- | ***Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski***,
red. M. Branka, D. Cieślukowska, Stowarzyszenie Willa Decjusza,
Kraków 2010.
- | ***Edukacja antydyskryminacyjna. Praktyczny przewodnik dla kadr oświaty***, red. D. Golańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego,
Łódź 2012.
- | ***Każdy inny, wszyscy równi – pakiet edukacyjny. Pomysły, źródła, metody i zajęcia w nieformalnej edukacji międzykulturowej młodzieży i dorosłych***, Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty”,
Warszawa 2003.
- | ***Lekcja Równości. Jak prowadzić działania antydyskryminacyjne w szkołach***, red. J. Świerszcz, Kampania Przeciw Homofobii,
Warszawa 2015.

- | Majewska Ewa, Rutkowska Ewa, ***Równa Szkoła – Edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycieli i nauczycielek***, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice 2009.
- | ***Przeciwdziałanie dyskryminacji. Pakiet edukacyjny dla trenerów i trenerek***, red. M. Pawłęga, Stowarzyszenie Lambda, Warszawa 2005.
- | ***Razem mamy siłę. Stop dyskryminacji! Materiał do pracy z grupą***, Stowarzyszenie Amnesty International.
- | ***Warsztaty kompetencji międzykulturowych – podręcznik dla trenerów***, red. M. Lipińska, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- | ***Wielokulturowość na co dzień. Materiały dla nauczycieli***, Stowarzyszenie Willa Decjusz, Kraków 2006.
- | ***Zakładki. Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka***, red. E. Keen, M. Georgescu, R. Gomes, Rada Europy, Warszawa 2015.



**PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA**